

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 5-go CZERWCA 1938 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

№ 152

CZY SŁOWACY OTRZYMAJĄ AUTONOMIĘ?

Stronictwo ks. Hlinki opracowało projekt zmiany konstytucji czechosłowackiej, który wniesiony zostanie do parlamentu praskiego

Bratysława, 4 czerwca.

(PAT) Dziś odbył się w Bratysławie uroczysty zjazd Słowackiego Stronnictwa Ludowego ks. Hlinki dla uczczenia 20-jej rocznicy podpisania umowy pittsburskiej.

W zjeździe wzięli udział wszyscy wybitni przedstawiciele tego stronnictwa z całej Słowacji oraz delegacja Słowaków amerykańskich, która przywiozła z sobą oryginał umowy pittsburskiej.

W ramach zjazdu ogłoszono tekst manifestu ks. Hlinki, który m. inn. głosi: „Słowacy chcą żyć w republice czechosłowackiej ze wszystkimi prawami odrębnego narodu i nie przestaną walczyć o swoje naturalne i zagwarantowane w umowie prawa i że odrzucają fikcję nieistniejącego jednolitego narodu czechosłowackiego“.

Na zjeździe dzisiejszym uchwalony został również

PROJEKT USTAWY O AUTONOMII DLA SŁOWACJI.

Projekt ten zostanie wniesiony przez posłów słowackich do sejmku praskiego. Jest on oparty na zasadach umowy pittsburskiej i zawiera krótki wstęp, będący poprawką wstępu do konstytucji czechosłowackiej. Pod względem formalnym nawiązuje się do konstytucji czechosłowackiej i składa się z dwóch części: pierwsza część obejmuje przepisy wstępne, przejściowe i końcowe, których wymaga wprowadzenie w życie autonomii.

Część druga jest właściwym trzonem całego projektu, który wprowadza przynależność krajową jako niezbędną podstawę osobową dla Słowaczyny — AUTONOMICZNEJ CZĘŚCI REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ.

Projekt ustawy określa kompetencje zgromadzenia narodowego z tym, że wszelkie inne sprawy pozostawia się sejmowi słowackiemu.

Paragraf 1 projektu tej ustawy brzmi: „Słowacja jest autonomiczną częścią republiki czechosłowackiej. Terytorium Słowacji pokrywa się z administracyjnym okręgiem kraju słowackiego“.

Dalej projekt ustawy przewiduje, że zgromadzenie narodowe posiada prawo ustawodawcze dla całego terytorium republiki czechosłowackiej w następujących sprawach: 1) konstytucji, 2) sto-

sunków republiki czechosłowackiej z zagranicą, wypowiedziania wojny, zawierania pokoju, 3) obrony narodowej, 4) obywatelstwa państwowego, 5) waluty, miar i wag, 6) sprawach celnych, 7) komunikacji kolejowej, wodnej i powietrznej, 8) poczty, telegrafu, telefonu, 9) administracji długu państwowego, 10)

podatków, 11) monopolu i przedsiębiorstw państwowych.

Następne paragrafy ustalają, że rząd może prawomocnie uchwalić projekty ustaw jedynie wówczas, jeżeli na radzie ministrów obecny jest co najmniej jeden minister reprezentujący Słowację. Dalej w projekcie konstytucji przewidzia-

ne jest, że urzędnicy państwowi na terytorium Słowacji będą rekrutowani z obywateli słowackich i we wspólnych urzędach Słowacy muszą mieć zapewniony procentowy udział.

Dla terytorium Słowacji przewidziany jest odrębny słowacki Sąd Najwyższy.

Niemcy zmobilizowały 23 dywizje

Narady Hitlera z generałami. — Nowa interwencja w Hiszpanii, czy w Czechosłowacji?

Paryż, 4 czerwca.

W związku z ostatnim posiedzeniem parlamentarnej komisji spraw zagranicznych „Petit Journal“ ogłosił sensacyjną wiadomość jakoby z oświadczenia ministra Bonetta wynikało, że w dniu 20 maja rząd Rzeszy wydał rozkaz mobilizacji 23 dywizyj w związku z napiętą sytuacją w Czechosłowacji. Ofi-

cjalne czynniki niemieckie zaprzeczają kategorię tej wiadomości.

Londyn, 4 czerwca.

Sfery polityczne zwracają uwagę na narady wojskowe, jakie kanclerz Hitler odbywa od niedzieli z kierownikami armii niemieckiej. Przypuszczają, że chodzi tutaj o sytuację w Hiszpanii.

Nowa kampania, jaka przeciwko Czechosłowacji podjęła prasa niemiecka, ma odwrócić uwagę od przygotowań niemieckich do nowej interwencji w Hiszpanii. Zanim jednak do niej dojdzie w Londynie sądzi, że Rzesza nie przedsięwzięnie nie przeciwko Czechosłowacji — poza presją gospodarczą.

Rokowania z Henleinem bez rezultatu

W Sudetach panuje spokój

Praga, 4 czerwca.

W rządowych kołach praskich nie zaprzeczają twierdzeniu jednego z przywódców Niemców sudeckich pośła Kui-

da, iż statut narodowościowy nie został jeszcze przedłożony przedstawicielom mniejszości niemieckiej.

Rokowania czesko - niemieckie na

razie utrzymane są w płaszczyźnie ogólnikowej. Pomimo nowych incydentów, które miały miejsce na obszarze Niemców sudeckich panuje wszędzie w okręgach sudeckich spokój.

W porównaniu z dniami ostatnimi w stosunkach czesko - niemieckich nie zaobserwowano ponownego zaostrzenia.

Praga, 4 czerwca.

Premier Hodža i członkowie komitetu politycznego rady ministrów nie będą, jak głosi komunikat oficjalny, udzielali audiencji w dniach od 6 do 11 czerwca, ponieważ komitet będzie obradował w permanencji nad bieżącymi zagadnieniami politycznymi.

Mjr. Makowski wylądował dziś w Warszawie

na lotnisku w Okęciu między godz. 15 a 16

Warszawa, 4 czerwca.

(PAT) Jak nam komunikują polskie linie lotnicze „Lot“, major Makowski przyleci do Warszawy jutro dn. 5 czerwca i będzie lądował na Okęciu między godz. 15.30 a 16-tą.

Rzym, 4 czerwca.

(PAT) Dziś o godz. 19.30 wylądował

na lotnisku w Littorio major Makowski z trzema towarzyszami. Na lotnisku powitali mjr. Makowskiego ambasador Wieniawa-Długoszowski z członkami ambasady. Mjr. Makowski wystartował dziś rano z Casablanki i po krótkim postoju w Tunisie przebył drogę z Tunisu do Rzymu w dwie godziny.

Aresztowania wśród członków „Falangi“ w Warszawie i na prowincji

Warszawa, 4 czerwca.

Z nakazu władz sądowo-sledczych ostatnio w Warszawie aresztowano szereg członków „Falangi“ z Julianem Nowakowskim i Bolesławem Swiderskim na czele.

Siedmiu z nich pozostaje pod zarzu-

tem brania udziału w akcji terrorystycznej i tych zatrzymano do dyspozycji władz sądowo-sledczych.

Również w kilku miastach prowincjonalnych dokonano aresztowań wśród członków „Falangi“. M. in. w Wilnie aresztowano 6 osób.

Rokowania między Francją a Włochami

nie będą w najbliższym czasie podjęte

Rzym, 4 czerwca.

(PAT) Tutejsze kola francuskie bardzo pesymistycznie oceniają widoki podjęcia rozmów z Włochami. Zdaniem kół tych, główna różnica poglądów polega na tym, że Włosi dążą do definitywnego zwycięstwa generała Franco, podczas

gdy Francja, popierając Barcelonę, pragnie doprowadzić do kompromisu pomiędzy stronami walczącymi.

Zdaniem opinii francuskiej onegdajsza mowa min. Ciano nie polepsza widoków na podjęcie rokowań pomiędzy Rzymem a Paryżem.

Samolot pasażerski polskiej konstrukcji

Warszawa, 4 czerwca.

(PAT) Państwowe zakłady lotnicze zbudowały nowy typ dwusilnikowego samolotu komunikacyjnego, przeznaczonego dla polskich linii lotniczych „Lot“, który otrzymał nazwę „Wicher“.

Samolot jest przeznaczony do przewozu 14 pasażerów i 4 ludzi załogi (2 pilotów, radiomechanika i stewardessy), waży z całkowitym ładunkiem 9.000 kg. Pod względem wygody i bezpieczeństwa „Wicher“ nie ustępuje amerykańskiemu samolotom typu „Douglas“ i „Lockheed“.

Wizyta ministra Becka w Tallinie

Warszawa, 4 czerwca.

(PAT) Na zaproszenie rządu estońskiego p. minister spraw zagranicznych Józef Beck odwiedzi w połowie bieżącego miesiąca Tallin.

Będzie to odpowiedzią na zesłoroczną wizytę estońskiego ministra spraw zagranicznych p. Akela w Warszawie.

Prof. Freud opuścił Wiedeń

Zamieszka on na stałe w Londynie

Wiedeń, 4 czerwca.

(PAT) Słynny neurolog prof. dr. Zygmunt Freud opuścił dziś wraz z córką Wiedeń, udając się narazie do Paryża.

Jak słychać, prof. Freud zamieszka na stałe w Londynie, gdzie przyjaciele jego oddali mu do dyspozycji willę.



Wysuszone mydło TUKAN
oszczędne i tanie

Akademia Wychowania Fizycznego

im. Józefa Piłsudskiego
w Warszawie

Warszawa, 4 czerwca.

(PAT) W dniu 4 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym przyjęto m. in. projekt ustawy o akademii wychowania fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Projekt ten przekształca Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na wojkową szkołę akademicką.

Adw. Szumański skazany na 6 miesięcy aresztu

Warszawa, 4 czerwca.

Sąd apelacyjny ogłosił dzisiaj wyrok w procesie adw. Szumańskiego. Adwokat Szumański skazany był w I-iej instancji przez sąd grodzki na 6 miesięcy aresztu.

Sąd okręgowy w procesie odwoławczym podwyższył karę do 8 miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i sprawę odesłał do sądu apelacyjnego do ponownego rozpatrzenia.

Sąd apelacyjny skazał Szumańskiego na 6 miesięcy aresztu.

Szkoły zawodowe typu licealnego

Warszawa, 4 czerwca.

Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie o otwarciu w nowym roku szkolnym szkół zawodowych typu licealnego. Przewidziane jest w pierwszym rzędzie otwarcie szkół licealnych elektrotechnicznych. Warunkiem przyjęcia do szkół nowego typu będzie okazanie świadectwa ukończenia gimnazjum, a nadto egzaminy wstępne z matematyki, języka polskiego i historii.

W nadchodzącym roku szkolnym ulegną rewizji koncesje na szkoły zawodowe typu dokształcającego. Nowe koncesje wydane zostaną szkołom, posiadającym odpowiednie lokale i zaopatrzone w pomoce szkolne.

Kongres socjalistów francuskich

obraduje nad stosunkiem do rządu Daladier

Paryż, 4 czerwca.

(PAT) W nadmorskiej miejscowości kąpielowej Royan rozpoczęły się obrady 35 kongresu partii socjalistycznej S.F.I.O., które ściągają uwagę kół politycznych i parlamentarnych. Od wyników tych obrad a przede wszystkim ustosunkowania się kongresu do sprawy współpracy z rządem Daladier, zależy będzie przyszły rozwój sytuacji wewnętrznej we Francji, a przede wszystkim losy obecnego rządu.

Nad obradami kongresu dominują wyraźnie dwa zagadnienia: kwestia konfliktu wewnętrznego między skrajnie lewicowym skrzydłem partii, reprezentowanym przez zwolenników Marceau Pivert'a, przywódcy zawieszanej przez naczelne władze partii federacji Sekwany, oraz sprawa stosunku do rządu Daladier'a.

Nowy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy

Genewa, 4 czerwca.

(PAT) Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy wybrała Johna Winanta na dyrektora M. B. P. 28-u głosami przy 2-ch kartkach białych na ogólną liczbę 30 obecnych.

Winant mianowany został w kwietniu 1935 r. wicedyrektorem M.B.P. Obecnie wybory odbyły się na skutek ustąpienia dotychczasowego dyrektora, Butlera.

W Leningradzie rozstrzelano trzy osoby pod zarzutem szpiegostwa

Moskwa, 4 czerwca.

(PAT) Według doniesień specjalnego korespondenta „Izwestii” z Leningradu, wykryto tam grupę szpiegowską na czele której stała pewna dentystka. Grupa ta składała się przeważnie z dawnych agentów ochrony carskiej i utrzymywała stosunki z oficjalnym przedstawicielem konsulatu obcego mocarstwa. Trzech członków tej grupy na czele z wspomnianą dentystką zostało rozstrzelanych.

Towarzysz na całe życie!

ZEGAREK OMEGA

ZE STALI > DIAMENTA <

Cena zł. 92.-
MODEL 118

Urlop nad Morzem Węgierskim

16-0 i 26-cio dniowe wycieczki wypoczynkowe nad jezioro Balaton. 3 wyjazdy miesięcznie. Piękna plaża. Temperatura wody w czerwcu około 30°C. Kuracja owocowa. Sporty, wycieczki, dancingi etc. Komfortowe hotele i pensjonaty. Zwiedzanie Budapesztu i Puszczy Węgierskiej, podróż Dunajem

FRANCOPOL ŁÓDŹ, Piotrkowska 104a
WARSZAWA, Mazowiecka 9

KAPITAŁ ROŚNIE...

Pieniądże, przechowywane w domowych skrytkach, leżą bez pożytku, narażone na kradzież, pożar i inne wypadki losowe.

Oszczędności złożone w PKO, narastają stale, i z dnia na dzień powiększa się Wasz dobytek.

Ponad miliard złotych wkładów — ponad 3 miliony wkladców — ponad 34.5 miliardów złotych obrotu rocznego.

Pieniądże złożone w PKO chroni niewzruszona dewiza

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE PKO

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą PKO

Lotnicy gen. Franco zbombardowali Alicante

Ofensywa wojsk rządowych na froncie Estramadury

Walencja, 4 czerwca.

(PAT) Korespondent agencji Havasa donosi, że samoloty powstaniec dokonały nalotu na port Alicante.

Dwie bomby trafiły w angielski statek handlowy „Maryad”, liczne bomby wybuchły w centrum miasta.

Samoloty powstaniec zbombardowały następnie miejscowość Vall de Uxo.

Madryt, 4 czerwca.

(PAT) Wojska rządowe przeprowadziły na odcinku Villa Nueva de la Sere-

na na froncie Estramadury gwałtowną ofensywę, w celu zmniejszenia odległości istniejącej od dłuższego czasu pomiędzy pozycjami w Madrigalejos i Villar de la Rena, położonymi w prowincjach Caceres i Badajoz. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim wojska rządowe, poprzedzane czołgami, zajęły pozycje na wzgórzach Palazueto na południe - zachód od Madrigalejos oraz La Cologna, osiagając wyprostowanie linii na pozycjach, panujących nad doliną rzeki Gargalina.

Oddziały rządowe umocniły szybko punkty strategiczne, wprowadzając tam broń automatyczną i neutralizując próby nieprzyjaciela odzyskania tego terenu.

Walencja, 4 czerwca.

(PAT) O wczesnych godzinach rannych powstańcy, wspierani przez artylerię i lotnictwo, zaatakowali odcinek Albocacer. Walka trwa nadal.

Wojska rządowe stawiają energiczny opór, odpierając kilka ataków czołgów, a lotnictwo ich bombarduje linie nieprzyjacielskie.

OBŁAWY NA ŻYDÓW W CENTRUM BERLINA

spowodowały ostre interwencje dyplomatyczne. — 700 agentów „Gestapo” zamknęło ulice i dokonywało aresztowań

Represje te są wstępem do konfiskaty majątków żydowskich

Kopenhaga, 4 czerwca. Dzisiejszy „Politiken” przynosi wiadomość swojego korespondenta w Berlinie o nowej fali represyj antyżydowskich w Trzeciej Rzeszy.

W środę, 1 bm., na polecenie szefa „Gestapo”, Himmlera, dokonano wielkiej obławy na Żydów w centrum Berlina. Około godz. 12-ej w nocy 700 AGENTÓW „GESTAPO” ZAMKNEŁO KORDONAMI UL. KURFÜRSTENDAMM,

przy której znajduje się szereg znanych kawiarni, po czym wkroczyło do lokali, dokonywując masowych aresztowań.

Aresztowania te wywołały istną powódź.

NIESLYCHANIE OSTRYCH INTERWENCYJ DYPLOMATYCZNYCH, gdyż z 300 aresztowanych, 50 osób było obywatelami państw obcych, 30 zaś okazało się

RDZENNYMI ARYJCZYKAMI, również poddany zagranicznymi, których aresztowano, jak się okazało, przez pomyłkę, jedynie z racji ich semickiego wyglądu. Interwencje te były tym ostrzejsze, że część zatrzymanych, a m. im. owych 30 arijszczyków, **ZOSTAŁO W „GESTAPO” DOTKLIWIE POBITYCH.**

Represje antyżydowskie dotyczą głównie sfer handlowych i kupieckich, co tłumaczone jest chęcią konfiskaty majątków żydowskich w Rzeszy.

Wielkie wrażenie w kołach gospodarczych wywołało **PRZEJĘCIE PRZEZ PAŃSTWO NAJBOGATSZEGO PRYWATNEGO I OSZCZĘDNIACZEGO BANKU W RZESZY — ISTNIEJĄCEGO OD 1450 R. — BANKU WARBURGA WE FRANKFURCIE.**

Wrażenie to jest tym silniejsze, że bank ten był przed wojną bankiem prywatnych transakcyj cesarza Wilhelma II, a za czasów zaś, gdy prezydentem Rzeszy był dr Schacht, przez bank ten przeprowadzał on wszystkie finansowe ope-

racje zagraniczne Rzeszy.

Bank został doprowadzony do upadku przez odmowę transakcyj ze strony innych banków niemieckich oraz niehono-

rowanie jego czeków, co z kolei wywołało run ze strony właścicieli wkładów oszczędnościowych.

Obecni właściciele banku, Max i Fritz

Na pomoc dla Żydów austriackich zaoferował komandor Locker-Lampson szóstą część swych diet poselskich

London, 4 czerwca. Przemawiający na zebraniu w Sheffield, zorganizowanym w ramach akcji pomocy na rzecz Żydów austriackich, konserwatywa komandor Oliver Locker Lampson, oświadczył, iż celem udokumentowania, że nie tylko słowem sympatyzuje i solidaryzuje się z ofiarami rasizmu, przeznaczą on jedną szóstą swej

diety poselskiej w Izbie Gmin na rzecz żydowskich ofiar prześladowań rasistowskich.

Obowiązuje się on w przeciągu pięciu lat wypłacać po 100 f. szt. na żydowskie akcje pomocy, czyli jedną szóstą rocznej diety poselskiej, wynoszącej 600 f. szt.

Więcej miejsca... na wiece

Propaganda na rzecz mody „czysto niemieckiej“

Wiedeń, 4 czerwca. (PAT) Zarząd miejski Wiednia postanowił opróżnić już w najbliższym czasie wszystkie place śródmieścia, na których dotąd jeszcze odbywają się targi.

Zarządzenie, nakazujące usunięcie wszystkich śródmiejskich urządzeń targowych, ma na celu otwarcie większych przestrzeni w centrum miasta dla odby-

wania masowych zgromadzeń politycznych.

Prasa wiedeńska rozpoczęła propagandę na rzecz utrzymania w Austrii mody niemieckiej. W dniu dzisiejszym odbyła się w Wiedniu wielka rewia mody niemieckiej, mająca na celu przedstawienie publiczności austriackiej modeli strojów o charakterze „czysto niemieckim“.

WARNA Perła plaż czarnomorskich

26-dniowe wycieczki wypoczynkowe w ramach kompensaty

Wyjazdy 5.VII., 3.VIII. i 4.IX

Cena ryczałtu zł. **315.--** „FRANCOPOL“ Łódź, Piotrkowska 104a Warszawa, Mazowiecka 9.

Jak będą wybierani radni miejscy we wszystkich miastach z wyjątkiem Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna

Warszawa, 4 czerwca.

Na porządku dziennym nadchodzącej sesji parlamentarnej znajduje się m. in. przyjęty na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, projekt ustawy o wyborze radnych miejskich. Projektowana ustawa normuje wybory radnych miejskich we wszystkich miastach

Z WYJĄTKIEM: KRAKOWA, LWOWA, ŁÓDZI, POZNANIA, WARSZAWY, WILNA oraz miast na obszarze województwa śląskiego.

Prawo wybierania do rady miejskiej służy każdemu obywatelowi polskiemu bez różnicy płci, który ma prawo wybierania do Sejmu i przynajmniej od roku, nie licząc dnia zarządzenia wyborów, mieszka na obszarze miasta.

Prawo wybierania ulega zawieszaniu na czas trwania postępowania karnego w sprawach o zbrodnie, zagrożone karą dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a to od chwili wszczęcia śledztwa, w postępowaniu zaś karnym bez śledztwa, od chwili doręczenia aktu oskarżenia.

Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30 i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Wybory radnych miejskich są powszechne, równe, tajne

i bezpośrednie.

Miasto dzieli się na okręgi wyborcze, a okręgi na obwody głosowania, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców. Miasto, liczące do 5000 mieszkańców, może stanowić jeden okręg wyborczy.

Liczba nazwisk kandydatów nie może przekraczać w okręgach o 1 i 2 mandatach podwójnej, w okręgach o 3 i więcej mandatach trzykrotnej ilości mandatów.

Każde zgłoszenie i każda lista kandydatów powinna być podpisana własnoręcznie przez co najmniej 1/50 część wszystkich wyborców, wpisanych do spisu wyborców okręgu. Liczba podpisów nie może być jednak mniejsza niż 25. Liczbę 200 podpisów należy w każdym razie uznać za wystarczającą.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę lub dzień świąteczny, jednego dnia we wszystkich okręgach wyborczych najpóźniej 32 lub 42 dni po zarządzeniu wyborów.

Wyborca głosuje osobiście. Głosowanie odbywa się przez oddanie karty do głosowania. Karty do głosowania nie mogą być koloru oczywiście innego niż biały. Treść karty do głosowania może być odbita mechanicznie, bądź pisana ręcznie w lokalu wyborczym lub poza nim. W lokalu wyborczym urządzone będą

KAŻDA CHOROBA WYLECZY SIĘ JEŚLI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ ZIOŁA DRA BREYERA

KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROZACH

- Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozednięcie płuc 2,50
 - Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, zleż przemianie materii, nieczyistości cery, chorobach skórnych 3.-
 - Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtacze 2,50
 - Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu 3,60
 - Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu 4,20
 - Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 3.-
 - Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach 1,50
- Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA“, KRAKÓW, Podgórze, skr. Nr. 48/e.
- Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę.

Warburgowie, otrzymali tytułem odszkodowania po miliony RM, z których mają prawo podnosić miesięcznie po 2 tysiące RM.

W Wiedniu zaarrestowano w ostatnich dniach

PRZESZŁO 2000 ŻYDOWSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW,

których sklepy zostały zamknięte, zaś majątki uległy konfiskacie.

Wiedeń, 4 czerwca. (PAT) Akcja bojkotu sklepów żydowskich ponownie przybrała na sile. Przed szeregiem sklepów żydowskich znów pojawiły się pikiety SS i AS.

Wiedeń, 4 czerwca. (PAT) W związku z rozciągnięciem na Austrię przepisów niemieckich o zachowaniu czystości rasy, wydano tu zarządzenie, iż osoby, zamierzające wstąpić w związki małżeńskie zobowiązane są uzyskać uprzednio urzędowe zaświadczenie o pochodzeniu arijskim.

Przy nadmiernym ciśnieniu i nieprawidłowym krwoblęgu naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa już w niewielkich dawkach jest przyjemnie i niezawodnie działającym środkiem przeczyszczającym jelita, odpowiednim do stałego używania. Zapytajcie Waszego lekarza.

Stan oblężenia w sandzaku Aleksandretty

Paryż, 6 czerwca.

(PAT) Sytuacja w Sandzaku Aleksandretty, gdzie — jak wiadomo — plebisycy, organizowany przez organy Ligi Narodów, ma się odbyć 15 lipca jest w dalszym ciągu poważna.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów celem zapewnienia bezpieczeństwa na terenie Sandzaku zmuszony był do ogłoszenia stanu oblężenia. Ponadto władze policyjne na terenie Aleksandretty z rąk cywilnego komisarza francuskiego Garreau przejął major Collet, dowódca batalionu strzelców marokańskich, przysłanego z Antiochii do Sandzaku dla zapobieżenia powtórzeniu się krwawych zapałów, jakie wydarzyły się w ostatnich czasach.

Między Paryżem a Ankarą toczą się ożywione rozmowy dyplomatyczne, mające na celu znalezienie rozwiązania trudnej sytuacji. Minister Bonnet konferował w ciągu ostatnich dni czterokrotnie z ambasadorem tureckim w Paryżu Suad Davazem.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym

RABKA ZDROJOWISKO GÓRSKIE

zapewnia świetną kurację i idealny wypoczynek
Kąpiele mineralne: jodo-bronowe, borowinowe.
Zawilania mulowe i okłady. Inhalatorium. Hydroterapia.
EASEN KĄPIELOWY — PLAŻA
Sanatoria. Pensjonaty. — Mieszkania dla rodzin.
Ceny umiarkowane.
Informacje i prospekty: KOMISJA ZDROJOWA w Rabce i Związek
Uzdrowisk Polskich, Warszawa, Boduena nr. 2, tel. 530-38.

ZDROWIE I WYPOCZYNEK na wycieczce morskiej NA FIORDY NORWEGII

m/s „BATORY” 17. VII. — 27. VII. Ceny od zł. 326.—

DO STOLIC SKANDYNAWII

m/s „PIŁSUDSKI” 1. VIII. — 8. VIII. Ceny od zł. 260.—



Zapisy i informacje:

GDYNIA - AMERYKA Linie Żeglowne S. A.
oraz Biura Podróży.

Bitwa morska w pobliżu Hong-Kong

Szanghaj, 4 czerwca.

(PAT) Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego oświadczył, że Chińczycy rozpoczęli walkę partyzancką również na wodach przybrzeżnych. 6 uzbrojonych dżonek chińskich zaatakowało japońską łódź patrolową w pobliżu Hong-Kongu, przy czym doszło do regularnej bitwy morskiej, w której wziął również udział samolot.

Trzy dżonki chińskie zostały zapalone japońskimi pociskami, a jedna zatonęła. Pozostałe zdołały zbiec. Przedstawiciel japońskiego sztabu zapowiedział bezwzględne niszczenie wszystkich uzbrojonych dżonek.

Hankou, 4 czerwca.

(PAT) Wojska japońskie rozpoczęły wczoraj ofensywę na odcinku Mengisze-Peng-Pu.

W akcji tej koła wojskowe dopatrują się ponownego zamiaru uderzenia na kolej Pekin-Hankou.

Dzisiaj rano nastąpiło ponowne bombardowanie Kantonu przez 8 samolotów japońskich. Bomby wyrzuciły znaczne szkody na dworcu kolejowym oraz w przyległych do niego dzielnicach.

36 samolotów japońskich obrzuciło

Gwałtowna burza nad Limanową

Limanowa, 4 czerwca.

(PAT) Między godz. 15-tą a 17.30 przeszła nad Limanową i okolicą gwałtowna burza, połączona z piorunami i gradem wielkości orzecha. Podczas burzy od uderzeń piorunów wybuchło w pow. limanowskim kilka pożarów, m. in. w Limanowej, gdzie w gromadzie Łasosinie Górnej i Łaskawie spłonęły 2 budynki ze stodołami i zabudowaniami gospodarczymi.

Przerwane zostały również połączenia telefoniczne z Nowym Sączem, Krakowem i szeregiem innych miejscowości.

W górach ulewa była tak wielka, że potoki górskie momentalnie weszły i wystąpiły z brzegów, zalewając na niższych położeniach przestrzeni większe obszary uprawnych gruntów i czyniąc wielkie szkody. Wzburzone fale potoków porzywały mosty i kładki, a na potoku w Stariej Wsi przy budowie mostu oporowego, obok drogi, woda zabrała całe rusztowanie wraz z nagromadzonym drzewem i deskami oraz kafar do bicia pali.

bombami Saiczen. Według źródeł chińskich, 75 osób zostało zabitych, a 135 odniosło rany.

Rzekomy przemysłowiec okazał się międzynarodowym oszustem

Warszawa, 4 czerwca.

W ostatnich dniach z Francji do Warszawy przybył niejaki Samuel Liberman, podający się za przemysłowca. Nawiązał on kontakt ze sferami przemysłowymi i odbywał różne konferencje, zamierzając jakoby inwestować w Polsce swe kapitały.

Pod pretekstem różnych kombinacji handlowych Liberman potrafił wyłudzić znaczne sumy od wielu osób w Warszawie. Wkrótce dowiedziano się jednak, że Liberman ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną, że grasował on na terenie wszystkich niemal państw europejskich, oszukując wiele osób na krociowe sumy.

Wskutek licznych skarg policja aresztowała Libermana w jednej z cukierni przy ulicy Marszałkowskiej. Śledztwo znajduje się w pełnym toku. Sprawa zapowiada się niezmiernie sensacyjnie.



Katastrofa lotnicza we Włoszech

Rzym, 4 czerwca.

(PAT) Z nieznanых dotychczas przyczyn spadł pod Herarą włoski samolot wojskowy, który stanął w płomieniach. Załoga, złożona z 4-ch osób, poniosła śmierć.

HERBATA MEINLA INDYJSKA SPECJALNA



Nacjonaliści ukraińscy stosują terror

wobec swoich rodaków, lojalnie usposobionych do Państwa Polskiego

Warszawa, 4 czerwca.

W szeregu miejscowości Małopolski Wschodniej zaobserwowano ostatnio fakty terroru stosowanego przez Ukraińców wobec swoich rodaków lojalnie u-

stosunkowanych do państwa i społeczeństwa polskiego.

W Krzywem, pow. brzeżańskiego, w miejscowej „Proświcie” odbył się sąd organizacyjny nad poszczególnymi członkami tego stowarzyszenia, którym — jako Ukraińcom zarzucano ugodowe i przychylne ustosunkowanie się do społeczeństwa polskiego. Na winnych nałożono kary pieniężne, a jedną z zasądzonych, która chciała opuścić salę, zatrzymano siłą w lokalu stowarzyszenia i pozbawiono wolności osobistej.

W związku z tym wypadkiem 4 osoby zostały aresztowane, a przeciwko dalszym 5-ciu sporządzono doniesienia do prokuratora.

Niezależnie od tego ukraińskie elementy nacjonalistyczno-radykalne stosują terror i do członków polskich organizacji społecznych, a zwłaszcza Związku Strzeleckiego.

Dnia 14-go maja r. b. w Książem, w pow. złoczowskim, parobcy ukraińscy obrzucili kamieniami Karolinę Szymborską, komendantkę pododdziału Zw. Strzeleckiego w Książem i ciężko ranili ją w głowę. Szymborską odwieziono do szpitala. Sprawcy tego pobicia, członkowie miejscowej „Proświty”, zostali aresztowani.

Dnia 4-go maja r. b. w Augustowie, w pow. brzeżańskim, wybito szyby w oknach domu Józefa Draczyńskiego. Połaka Okazało się, że czynu tego dopuścili się dwaj parobcy ukraińscy z namowy miejscowego parocha grecko-katolickiego ks. Pawła Olejnika. Wszystkich winnych aresztowano.

Fabryki lotnicze w St. Zjednoczonych

przeładowane są zamówieniami Montreal, 4 czerwca.

(PAT) Po objeździe Stanów Zjednoczonych do Montrealu przybyła angielska misja lotnicza. Celem jej jest ustalenie, czy fabryki Kanady mogą podjąć wielkim zamówieniom na aeroplany. Jak się bowiem okazało, fabryki Stanów Zjednoczonych są przeładowane zamówieniami.

Członkowie misji nie udzielają informacji, ale prasa podała, że fabryki Kanady (jest ich 12), wyrabiające aeroplany, mogą się spodziewać zamówień w wysokości około stu milionów dol.

WOLANOW STAŁE WZBOGACA

Wielkie wygrane 41 Loterii

zł. 5 000 000	no Nr. 132532
zł. 5 000 000	no Nr. 3025
zł. 25 000 000	no Nr. 25705
zł. 25 000 000	no Nr. 150174
zł. 15 000 000	no Nr. 46810
zł. 15 000 000	no Nr. 64998
zł. 15 000 000	no Nr. 87659
zł. 15 000 000	no Nr. 441
zł. 10 000 000	no Nr. 100684
zł. 10 000 000	no Nr. 129814
zł. 10 000 000	no Nr. 32727
zł. 10 000 000	no Nr. 108336
zł. 10 000 000	no Nr. 137900
zł. 10 000 000	no Nr. 129988
zł. 10 000 000	no Nr. 72875
zł. 10 000 000	no Nr. 130402
zł. 10 000 000	no Nr. 117424
zł. 10 000 000	no Nr. 64887
zł. 10 000 000	no Nr. 44758

oraz tysiące poniżej 10.000 zł. padły w znacznej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Łódź, Piotrkowska 11 i 72

P. K. O. 141795

Losy 1-ej Klasy 42 Loterii są już do nabycia

2 dzieiów Łodzi

Dnia 5 czerwca 1838 roku przy kościele parafialnym w Łodzi powołany został do życia pierwszy w Łodzi chór, mający charakter stowarzyszenia śpiewaczego. Jest to pierwsze zatem stowarzyszenie śpiewacze w Łodzi, które przoduje w szerzeniu kultury śpiewaczej na terenie naszego miasta.

Pierwsze stowarzyszenie śpiewacze liczyło 26 członków i członkiń.



Czerwiec

5

Niedziela

Dziś Bonifacego
Jutro Norberta

Wschód słońca 3.19
Zachód słońca 19.48
Wschód księżyca 12.13
Zachód księżyca 00.04
Długość dnia 16.35
Przebieg dnia 8.25

KASY WMURÓWKI — KASETKI



poleca
Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn
Karol Zinke, Łódź

Przejazd 16.

Tel. 224-19.

Krótkie wiadomości

KOMISJA MINISTERIALNA przybędzie do Łodzi w przyszłym tygodniu, celem zlustrowania agend poczty oraz zapoznania się z planami inwestycyjnymi, jakie określone zostały dla Łodzi. Komisja ustalić ma również termin rozpoczęcia budowy centralnego gmachu poczty przy Al. Kościuszki.

KONTROLA RADIOAPARATÓW przeprowadzona będzie w Łodzi w związku z wyjazdami na letniska. Jak wiadomo, mimo wyjazdu i przeniesienia radioodbiornika na wieś, abonenci muszą uiścić normalne opłaty, chyba że w mieszkaniu swym zlikwidują całkowicie instalację radiową.

BUDOWA DOMU MATKI I DZIECKA w Łodzi rozpoczęta będzie jeszcze w bieżącym sezonie. Komisja, która z ramienia komitetu budowy bawiła w Budapeszcie, badając urządzenia podobnego domu, złoży w przyszłym tygodniu sprawozdanie i bezpośrednio po tym rozpisywany będzie konkurs na budowę.

GRZYWNY DO 10 ZŁOTYCH będą mogli nakładać obecnie za wykroczenia przeciwko przepisom sanitarnym lekarze miejscy. W dniu wczorajszym starosta grodzki dr. Mostowski nadał im te uprawnienia na podstawie art. 50 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym. Uprości to tryb postępowania, gdyż lekarze nie będą zmuszeni każdorazowo przysyłać protokołu do sądu starościńskiego.

2285 OSOBOM UDZIELIŁO POMOCY miejskie pogotowie ratunkowe w ostatnim kwartale. Pomocy udzielono 10.86 mężczyznom, 953 kobietom i 246 dzieciom do lat 15. Pogotowie zamówiło obecnie nową karetkę sanitarną. Po jej uruchomieniu będzie ono dysponowało już czterema karetkami do nagłych wypadków.

JUTRO Z POWODU ŚWIĘTA, komisje poborowe nie urzędują. Natomiast we wtorek przed komisją Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34 stawić się winni mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, o nazwiskach na litery H, I, J, K, L, zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki Nr. 19, mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie XIV komisariatu, o nazwiskach na litery H, I, J, K, L, M.

Dyżury aptek

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemska, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Plac Boernera, Żeromskiego 37, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epsztajn, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przedziałniana 75.

W nocy z poniedziałku na wtorek dzurują następujące apteki:
L. Steckel — Limanowskiego 37, T. Stanielewicz — Pomorska 91, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, — A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307

Od wydawnictwa

Następny numer „Republiki” ukaże się we wtorek, dn. 7. b.m.

Pożyczka zagraniczna dla Łodzi

Kapitałiści zagraniczni domagają się jednak prawa wywozu pieniędzy z kraju. — Fundusz Pracy może uratować sytuację

Starania o dodatkowe kredyty na prowadzenie robót publicznych w Łodzi podjęte przez zarząd miejski, prawdopodobnie już w krótkim czasie dadzą pozytywny efekt. Jest to sprawa wiel-

kiej wagi, ponieważ dotychczasowe kredyty są już na wyczerpaniu. Gdyby więc miasto nie otrzymało co najmniej 4 mil. złotych, nie tylko nie można by zatrudnić pozostałych 1100 robotników,

którzy pozostają bez pracy, ale uległoby załamaniu cały program robót, zakreślony na rok bieżący.

Jak już donosiliśmy, zarząd miejski ma ofertę grupy kapitalistów zagranicznych, którzy proponują wielomilionową pożyczkę miastu, ale pod warunkiem, że spłata tej pożyczki nastąpi zagranicą, t. j. magistrat musiałby uzyskać w ministerstwie skarbu zezwolenie na przekazanie tych pieniędzy zagranicę. Gdyby pożyczka ta miała wpłynąć do Łodzi z zagranicy w dewizach obcych, być może ministerstwo skarbu udzieliłoby takiego zezwolenia. Sprawa jednak przed stawia się inaczej. Grupa kapitalistów zagranicznych, o których mowa, posiada w Polsce zamrożone kapitały. Pragnie je więc pożyczyc zarządowi miejskiemu, ale pod tym warunkiem, że miasto umożliwi odmrożenie później tych kapitałów i wysłanie ich z kraju.

Prawdopodobnie więc sprawa kredytów dla Łodzi będzie załatwiona w inny sposób. Istnieje możliwość, że Fundusz Pracy, rozdzielając drugą tranzę kredytów, przynajmniej 2 miliony złotych. Pozostałe dwa miliony złotych zaciągnięte będą ze źródeł prywatnych.

Po świętach udają się do Warszawy pp. wojewoda Józewski i prez. Godlewski, którzy przeprowadzą na ten temat konferencje. (f)

SAMOZATRUCIE NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczne, łamanie w kościach, ból głowy, wzdęcia, odbijanie, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami

oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że ziola lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego jako żółciomocne są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od truciizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 5, oraz w aptekach i składach aptecznych.

W obronie skazanych na śmierć

Depesze z prośbą o ulaskawienie wysłały organizacje sjonistów-rewizjonistów

W dziennikach wczorajszych ukazała się wiadomość z Palestyny o wyroku śmierci, jaki zapadł w procesie 2-cho młodych Żydów (sjonistów-rewizjonistów), schwytanych przez władze mandatowe z bronią w ręku.

Wzburzone tą wiadomością organizacje żydowskie w Polsce, natychmiast wysłały depesze protestujące na ręce Komendanta sił zbrojnych w Palestynie, któremu przysługuje prawo łaski.

Depesze wystosowały między innymi:

Organizacja rewizjonistyczna b. woj skowych „Brith Hachejał”, związek młodzieży rewizjonistycznej „Betar”, zw. kobiet Brith Naszim Leumijot.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Nowej Organizacji Syjonistycznej w Łodzi, na którym uchwalono podjąć akcję protestacyjną.

Dziś rozdawane będą na ulicach Łodzi ulotki, nawołujące do protestu przeciwko wyrokowi palestyńskiemu.

Atrakcyjne wycieczki autokarowe:

W Alpy i nad Jeziora Alpejskie
Do Paryża i na Riwieri
Do Jugosławii.

Wyjazdy kuracyjne do Francji (Vichy, Vittel, Aix les Bains, Evian)

P.B.P., „ARGOS” Łódź, Piotrkowska 60, tel. 104-00

Ukarani właściciele domów

za niewykonanie zarządzeń porządkowych. — Lustracja północnej części miasta. — Kontrola składów farb i materiałów budowlanych

W dniu wczorajszym starosta grodzki dr. Mostowski w towarzystwie komendanta policji insp. Elzesser - Niemieckiego przeprowadził lustrację północnej części miasta. Celem lustracji było stwierdzenie, czy właściciele domów w tej dzielnicy zastosowali się do zarządzeń w sprawie porządkowania miasta.

W razie stwierdzenia opieszałości, starosta Mostowski polecał sporządzać protokoły karne. W wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, wyzna-

czał nowe terminy rozpoczęcia robót.

Wczoraj referat karny starostwa rozpoznawał już pierwsze sprawy, wynikiem na tle akcji porządkowej. Mianowicie, funkcjonariusze policji skierowali doniesienia na kilkanaście właścicieli domów w dzielnicy chojeńskiej, którzy nie chcieli przystąpić do robót remontowych lub przemałować parkanów.

Stanisława Sobczyk, właścicielka domu przy ul. Rzgowskiej 145 ukarana została grzywną w kwocie 50 zł., Ida

Fogel, właścicielka domu przy ulicy Rzgowskiej 147 — grzywna w sumie 50 zł. i Szaja Szydłwach, właściciel domu przy ul. Rzgowskiej 135 — grzywna w kwocie 100 złotych. Następne sprawy odbędą się we wtorek.

Generalne porządkowanie miasta spowodowało zwiększenie zapotrzebowania na materiały budowlane. Zanotowano nawet w wielu wypadkach brak desek i pokostu. Ponieważ starostwo grodzkie stwierdziło, że materiałów tych jest pod dostatkiem, zachodzi więc podejrzenie, że ukrywane są one dla celów spekulacyjnych. Przedstawiciele zrzeszeń właścicieli nieruchomości złożyli odpowiednie doniesienie do starostwa grodzkiego.

W związku z tym w przyszłym tygodniu przeprowadzone zostaną kontrole miejsc sprzedaży materiałów budowlanych.

Akcja porządkowania Łodzi objęła również budynki fabryczne. Nadzór nad nimi powierzony został inspektoratowi pracy. W związku z tym od czwartku przyszłego tygodnia inspektorzy pracy rozpoczną lustrację wszystkich fabryk, badając, czy właściciele ich zastosowali się do zarządzenia.

Główna uwaga zwrócona będzie na stan okien, całość i czystość szwyt, otynkowanie gmachów fabrycznych w śródmieściu itd. (f).

Lekarze wygrali proces z Ubezpieczalnią

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Ubezpieczalni. — Na mocy prawomocnego wyroku, należy się zwolnionym lekarzom odprawa w stosunku 1-miesięcznej pensji za każdy przepracowany rok

W Sądzie Najwyższym rozstrzygnięty został przed dwoma dniami już w formie ostatecznej proces, prowadzony od dłuższego czasu przez grono byłych lekarzy ubezpieczalni przeciwko tej instytucji. O poszczególnych etapach tego procesu donosiliśmy w swoim czasie.

Pięciu lekarzy, zwolnionych w swoim czasie przez ubezpieczalnię, wniosło pozew do Sądu Pracy o zasądzenie na ich korzyść odprawy w stosunku średnich jednomiesięcznych poborów za każdy przepracowany w ubezpieczalni rok.

W dniu onegdajszym sprawa ta znalazła się przed Sądem Najwyższym, gdzie skargę kasacyjną Ubezpieczalni

Společnej w Łodzi popierali adw. Neumark i Kotowski z Łodzi i Sisle z Warszawy. Ze strony powodów stawali adw. Dobranicki Stan., Zaubermaun i Bloch z Warszawy.

Rzecznicy ubezpieczalni jeszcze raz starali się udowodnić, że powodowie nie byli lekarzami stałymi. Strona przeciwna przedstawiła w tej mierze odpowied-

nie dowody. Ponadto pozwani wskazywali, że ewentualne zasądzenie roszczeń lekarzy wywołałoby całą falę skarg tego rodzaju i że wypłata tak znacznych odszkodowań naruszyłaby finanse i zagroziłaby wrecz egzystencji ubezpieczalni.

Powodowie odpierali i ten zarzut jako nieprawdopodobny i ponadto wskazywali, że kwestie egzekucji należności swych mocodawców ustaliliby z ubezpieczalnią w ten sposób, by jej równowagi finansowej nie naruszać.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną ubezpieczalni oddalił. W ten sposób wyrok sądu okręgowego, zasądający powództwo, wniesione przez pięciu lekarzy łódzkich, uprawomocnił się.

Przewidywania ubezpieczalni, którym dali wyraz jej adwokaci w rozprawie przed Sądem Najwyższym, są niewątpliwie słuszne. Wśród lekarzy łódzkich, byłych pracowników ubezpieczalni, wyrok ten odbił się głośnym echem i niewątpliwie — o ile rzecz nie będzie załatwiona polubownie — nastąpi szereg dalszych procesów, wytoczonych również o odprawę przez innych zwolnionych bez odprawy byłych lekarzy

Każda Loteria

przynosi szczęśliwym graczom kolektury.

KAFTALA

wielkie wygrane. Również w ub. Loterii padła tam wielka ilość wygranych na około:

1.300.000 ZŁOTYCH

Zakup więc los do I-jej klasy 42-iej Loterii w szczęśliwej kolekturze

W. Kaftal i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

Na życzenie wysyłamy Urzędowy Plan gry bezpłatnie. Konto P.K.O. Nr. 304.761.

KAFTAL — TO SYNONIM SZCZĘŚCIA!!!



Zwolnieni lekarze powoływali się na umowę zbiorową, zawartą pomiędzy Ubezpieczalnią a Związkiem Lekarzy Państwa Polskiego, która właśnie w ten a nie inny sposób regulowała kwestie zwalniania z pracy.

Już z chwilą gdy sprawa znalazła się w Sądzie Pracy, jako sędzię pierwszej instancji, rzecznicy ubezpieczalni oponowali przeciwko samemu rozpatrywaniu powództwa, wywodząc, że sprawy te, właśnie z mocy samej umowy zbiorowej, winny być rozpatrywane nie przez sąd powszechny, lecz przez specjalną komisję rozjemczą przy ubezpieczalni. Druga strona zbijała ten wywód argumentem, że komisja, przewidziana w umowie zbiorowej, powołana została jedynie do rozpatrywania sporów, wynikających w chwili trwania umowy, wiążącej obie strony i że kompetencji tej instytucji rozjemczej nie mogą podlegać spory, wynikające wprawdzie z warunków umowy, ale już rozwiązanej. Po-



nadto wywodzili zastępcy lekarzy - powodów że w komisji rozjemczej zasiadają dwaj przedstawiciele lekarzy (w danym wypadku oczywista zatrudnionych w ubezpieczalni), dwaj przedstawiciele samej ubezpieczalni i przewodniczący, wyłoniony przez obie strony, i że w takim składzie osobowym komisji byłaby ubezpieczalnia reprezentowana faktycznie przez swych czterech przedstawicieli, zastępujących obie strony.

Podczas gdy Sąd Pracy roszczenia lekarzy oddalił i gdy sprawa została przez ich zastępców skierowana do sądu drugiej instancji — ubezpieczalnia wystąpiła ze skargą przeciwko samej kompetencji sądów powszechnych, wnosząc o oddalenie skargi wogóle i przekazanie jej komisji rozjemczej.

Skarga ubezpieczalni w przedmiocie samego skierowania sprawy przeszła przez wszystkie instancje i znalazła się w Sądzie Najwyższym. Najwyższy ten trybunał w składzie siedmiu sędziów orzekł ostatecznie, że słuszność jest po stronie lekarzy i że skarga ich winna być rozpatrywana przez Sąd Rzeczypospolitej.

W tych warunkach znalazło się powództwo lekarzy w wydziale cywil-

nym sądu okręgowego, jako w sędzię drugiej instancji od Sądu Pracy. Sąd Okręgowy powództwo zasądził i przyznał zwolnionym lekarzom ubezpieczalni odprawę według brzmienia umowy zbiorowej.

— Niestety — brzmiała odpowiedź —

to musi potrwać nieco dłużej gdyż nie możemy wycofywać od razu większej liczby wagonów. Ale skorzystamy naturalnie z lata i stopniowo wypuszczać będziemy odnowione i przemalowane wozy. Po za tym zamówiliśmy pewną ilość nowych wagonów — motorowych i przyczepnych — które oczywiście będą już pomalowane na kolor właściwy:

Pielęgnujcie swoje stopy!

Ludzie, którzy dużo chodzą narażeni są na różne dolegliwości nóg, jak: odparzenia, zgrubienia skóry, odciski i nabrzmienia.

Wszystkie te dolegliwości znikną natych-

miast, gdy po powrocie do domu zanurzyć stopy w ciepłej wodzie z domieszką Soli do Nóg Jana. Po kąpieli skóra mięknie, a odciski dają się łatwo usunąć.

W Lublinie czy w Łodzi

zostanie utworzona Akademia Medycyny Wojskowej

Z Lublina donoszą:

U prezydenta miasta odbyła się konferencja z przedstawicielami Min. Spr. Wojskowych w sprawie projektowanego założenia w Lublinie Akademii Medycyny Wojskowej.

Władze wojskowe uzależniają utworzenie akademii od pomocy ze strony miasta, które musiałoby ofiarować odpowiedni teren z wszelkimi instalacjami

oraz zapewnić pewien udział w budowie.

Dużą konkurencję tworzy Łódź, która oprócz żądań władz wojskowych skłonna jest przyznać akademii 200.000 złotych subwencji rocznie.

Druga konferencja w tej sprawie odbyła się u dowódcy OK, gen. Smorawińskiego. Lublin poszukuje obecnie odpowiedniego terenu na ten cel.

Auto strażackie wjechało na chodnik

Wczoraj na Al. Kościuszki przy zbiegu ul. 6 Sierpnia miał miejsce niezwykle wypadek. Około godz. 6 wiecz. przez Al. Kościuszki jechał beczkowóz strażacki. W pewnym momencie, niewiadomo z jakiego powodu, szofer stracił panowanie nad kierownicą i ciężki beczkowóz wjechał na chodnik, najjeżdżając na trzech przechodniów równocześnie.

Szofera zatrzymano i odprowadzono do komisariatu. Do ofiar wypadku wzwano pogotowie ratunkowe. Jak się okazało, skutki katastrofy nie były tragiczne. Lekko ranni zostali robotnik Jan Pietrzak (Kopernika 12), 9-letni Mojżesz Grun (Legionów 23) i Karol Wiener (Narutowicza 32). (ig)

Roboty inwestycyjne K. E. Ł.

Stopniowo wszystkie wozy tramwajowe będą przemalowane. — Rozbudowa stacji elektrycznej. — Nowa linia od Tramwajowej do Przejazdu

górną połowa będzie kremowa, dolna zielona.

— A czy dyrekcja planuje w tym roku jakieś inwestycje?

— Owszem. Mamy zamiar rozbudować naszą stację elektryczną, by wzmoocnić jej zasięg i siłę. Przystosowujemy się powoli do ewentualnej dalszej rozbudowy sieci tramwajowej.

— A jakie roboty będą przeprowadzone bieżącego lata?

— Przede wszystkim, o ile wiadukt na Tramwajowej będzie skończony, przeprowadzimy tu pod wiaduktem aż do Przejazdu nową linię. Poza tym, jak zwykle latem, prowadzimy intensywne prace remontowe na całej sieci. Sezon letni, jak pan widzi, będzie przez nas w pełni wykorzystany — kończy p. dyr. Ring.

Strzały na ulicy

Wczoraj przed wieczorem, na ulicy Podgórznej, jakiś nieznamy mężczyzna postrzelił z rewolweru 18-letniego Franciszka Maja, zamieszkałego na ul. Podgórznej 20 i zbiegl.

Powód postrzelenia nie został dotąd ustalony. Policja prowadzi energiczne dochodzenie. (ig)

Wszystkim, którzy przysłali tyle serdecznych słów pociechy w tak bolesnej dla nas chwili, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego, nieodżałowanego

s. † p.

ROBERTA BERNECKERA

wyrażamy swoje serdeczne podziękowanie, a więc: p. p. pastorem Falzmanowi i Zundlowi ze Zgierza, Berndtowi z Łodzi, Wegnerowi z Nowego Dworu za słowa pociechy, wypowiedziane nad trumną, Męskiemu Tow. Śpiewaczemu, Kościel. Tow. Śpiew. „Concordia“ za ostatni śpiew, urzędnikom, majstrom i robotnikom f-my „G. Bernecker i Sp.“, delegacji Zgierskiej Straży Pożarnej, delegacji Zw. Przemysłowców Zgierskich, klientom Zmarłego, którzy złożyli wieńce na grobie i wszystkim innym, którzy naszemu ukochanemu Zmarłemu tę ostatnią przysługę oddali.

W głębokim smutku pozostała

RODZINA

Gaz szczęściem mas!

Życie stale idzie naprzód... Współczesna przedsiębiorczość ludzka kroczy po triumfalnej drodze postępu pod znakiem wygody i praktyczności. Bezsprzecznie sprzętem łączącym obie te zalety jest kuchenka gazowa.

Gaz, najtańszy środek opalowy w zwyczajnej walce z węglem znajduje coraz szersze zastosowanie w gospodarstwie domowym. Hasło „gaz szczęściem mas“ realizuje się w całej pełni. Dowodem tego ostatnie dwa konkursy gotowania na gazie dla pań domu, urządzone przez dyrekcję Gazowni Miejskiej w Łodzi. Odbyły się one wraz z lekcjami przygotowawczymi w Sklepie Gazowni Miejskiej przy ul. Piotrkowskiej 40. W pokazach wzięła udział poważna liczba pań, lecz do finałowej rozgrywki przy kuchenkach gazowych stanęło 14 zawodniczek. Jury konkursowe tworzyły panie: E. Butlerowa — delegatka Związku Pań Domu, Z. Wyszacka — nauczycielka Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej Stowarzyszenia „Służba Obywatelska“ oraz M. Zielińska — instruktorka gazownicza. Nadzór nad całością spoczywał w rutynowanych rekach kierownika działu propagandowego Gazowni Miejskiej p. Repsa. Panie zdając sobie dokładnie sprawę z dobrodziejstw kuchenki gazowej, która nie dymi, nie przypala, nie brudzi — potraktowały konkurs jako egzamin z dziedziny kulinarnej, która odgrywa tak ważną rolę w ogniskach domowych. To też sąd miał nielada kłopot z klasyfikacją miejsc i podziałem cennych nagród.

Ostatecznie w pierwszym, jak i drugim konkursie pierwsze nagrody — kuchenki dwuplennie, białoemaliowane i obudowane zdobyły panie J. T. i rejentowa M. T. Drugie nagrody przypadły paniom d-rowskiej M. G. i I. G. (komplet aluminiowych garnków wieżowych). Dwie trzecie nagrody w postaci kuchenek dwuplennie nr. 522/II. przydzielono paniom L. J. i L. H., czwarte — komplet żelazek do prasowania paniom F. G. i mec. T. K. Piątymi nagrodami obdarzono panie Ch. A. i H. P. (aparatus do pieczenia ciast-prodige), szósty (Prodige i imbryk) panie d-rowskiej G. T. i d-rowskiej M. J. Siódmą nagrodę w pierwszym konkursie (imbryk aluminiowy z uchwytem metalowym) zdobyła p. B. G. i ósmą — nagrzewacz do karbowek p. M. S.

Na zakończenie nadmienić należy, iż następny konkurs gotowania na gazie zapowiadany jest na miesiąc wrzesień.

Maszyny do pisania

odbudowa, konserwacja, naprawa

CENY NAJNIŻSZE

EDWARD TELATYCKI

PIOTRKOWSKA 90, tel. 110-63.

Przepisywanie na maszynie, powielanie druków.

NOWY WSPANIAŁY REKORD ZEGARKÓW OMEGA.

Jak nam z Genewy donoszą, zegarki OMEGA zdobyły również i w tym roku na wielkim konkursie w Teddington (Anglia) światowy rekord precyzji, który nieprzerwanie od r. 1933 należy do zegarków OMEGA.

MATURYSTKI GIMNAZJUM ŻENSKIEGO ADELI SKRZYPKOWSKIEJ.

W Prywatnym Gimnazjum Żeńskim Adeli Skrzypkowskiej (w Łodzi ul. Piotrkowska 187) świadectwa dojrzałości otrzymały następujące abiturjentki: Baruch Izabela-Bolesława, Bielecka Nina, Frankfurt Romana, Golde Maria-Halina, Grodzieńska Eugenia, Horodyńska Jadwiga-Maria, Jakubowska Jadwiga, Kazulka Janina, Kowalska Helena, Las Aleksandra, Łacek Krystyna, Łagunowska Hanna, Malecka Zdzisława-Janina, Nussbaum Tea, Nowakowska Helena, Szeps Irena, Wagner Bronisława, Winnikamień Pessa-Chaja, Wittenberg Halina, Wolkowicz Maria, Ześko Regina.

Nieście pomoc naibiedniejszym

Braki aprowizacyjne w Niemczech

Chleb z domieszką kartofli. — Nie ma masła i innych tłuszczów. — Brak mydła i cebuli

„Daily Telegraph“ zamieszcza na łamach swego pisma dłuższy artykuł, poświęcony sprawie zaprowizowania w Niemczech.

„Gospodyni angielska — pisze autor — przyzwyczajona do tego, że może ku pić wszystko, na co pozwala jej kieszeń, z trudem potrafiłaby przystosować się do obecnego stanu na rynku żywnościowym w Niemczech, gdzie popyt reguluje się podażą, a nie odwrotnie. Nie jakoś, lecz ilość artykułów spożywczych pozostawia w Trzeciej Rzeszy wiele do życzenia.

Wielu Austriaków doznało głębokiego rozczarowania stosunkami w Niem-

czach na widok żołnierzy niemieckich, którzy zachłannie i żarłocznie rzucili się na białe pieczywo, masło i jaja natychmiast po wkroczeniu na terytorium austriackie.

Ubiegłej zimy panowała w Berlinie prawdziwa epidemia żołądkowa. Słusznie czy nie, ale fakt ten ludność stolicy przypisuje złemu gatunkowi chleba, wyrabianego z mąki żytniej ze znaczną domieszką mąki kartoflanej i kukurydziej.

Przepis, ograniczający zużycie masła i tłuszczów, obowiązuje już od półtora roku. Każdy mieszkaniec miasta jest rejestrowany. Wolno mu nabywać 30 gra-

mów masła dziennie, a 15 gr. tłuszczu.

Mięso jest obecnie na rynku w większej nieco ilości, niż przed kilku miesiącami. Przez całą niemal ubiegłą zimę każda gospodyni, która chciała dostać wieprzowinę, musiała wciągnąć się na listę u swego rzeźnika. Jest to tym znamiennejsze, że w warunkach normalnych wieprzowina stanowiła przeszło 64 proc. ogólnej konsumpcji mięsa w Niemczech.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zaznaczył się na rynku żywnościowym absolutny brak cebuli. Znam pewnego bogatego kupca, którego żona, gdy się udawał do Londynu w sprawach swej firmy, prosiła, by przywiózł... 5 kg. cebuli z Anglii. Opowiadają, że cebula używana jest masowo do wyrobu gazu łzawiącego...

Najczęściej jednak przyjezdny proszony jest o mydło, którego jakoś pogarsza się w Niemczech stale. Jest to najmiłszy prezent, jaki można sprawić gospodyni niemieckiej.

Pomarańcze są do nabycia przeciętnie raz w tygodniu, natomiast dużo jest na rynku bananów, sprowadzanych od farmerów niemieckich w Kamerunie.

Młode kartofle i inne nowalce, sprowadzane dawniej z Włoch, Holandii, Francji i Belgii, są wyjątkową rzadkością.

Przedstawicielstwa

Firma agenturowo-handlowa w Warszawie, dysponująca pierwszorzędnym aparatem sprzedażnym w całej Polsce również eksportująca i dobrze zaprowadzona na rynkach zagranicznych, własnymi składami i kapitałami, obejmuje przedstawicielstwo wzgl. skład konsygnacyjny (ew. wyłączną sprzedaż) artykułów obrotowych. Referencje pierwszorzędne. Oferty „I. C. 5638“ do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń. Warszawa, Wierzbowa 11.

Ofiara p. konsula Ossera na rzecz kolonii letnich

P. konsul Stefan Osser wystosował do wojewódzkiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży list treści następującej:

Pragnąc uczcić pamięć matki mojej b. p. Miny Osserowej, postanowiłem ofiarować zł. 10.000 na cel dobroczynny i zwróciłem się do Pana Wojewody łódzkiego z uprzejmą prośbą o łask. wskazanie celu, zasługującego w tej chwili na szczególne poparcie.

W myśl propozycji Pana Wojewody, postanowiłem sumę powyższą ofiarować do dyspozycji W.Panów na rzecz kolonii letnich dla najbiedniejszych dzieci.

Zechcą W.Panowie łask. skierować do mnie upoważnionego delegata celem podjęcia zaofiarowanej sumy.

Z poważaniem

(—) Stefan Osser.

10 tys. rozwodów w Wiedniu

jako rezultat wprowadzenia ustaw norymberskich

Wiedeń, 4 maja.

W samym Wiedniu w ciągu ostatnich dni wniesiono 10.000 skarg rozwodowych. W związku z tym zanotowano masowe wymówienia mieszkań, zajmowanych dotąd przez te małżeństwa, które pod naciskiem przepisów norymberskich zmuszone są do likwidowania wspólnych gospodarstw.

Przepisy norymberskie obowiązują mają wstecz, mianowicie od daty ich wprowadzenia w Niemczech, t. j. od 1935 roku. W związku z tym w każdym wypadku „Rassenschande“, jaki ujawniony będzie na terenie Austrii na przestrzeni ubiegłych lat, osoby zaintereso-

wane mogą być pociągnięte do odpowiedzialności.

Oczywiście na tym tle pole do popisu mieć będą denuncjanci wszelkiego autoramentu.

Pierwszy etap akcji Gestapo w tym kierunku sprowadził w konsekwencji falę aresztowań, których ofiarą padło już kilkaset osób. Aresztowania odbywają się w ten sposób, że do mieszkań Żydów przybywają we wczesnych godzinach rannych funkcjonariusze policji i bez słowa wyjaśnienia zabierają za sobą właściciela mieszkania. Wszelkie zabiegi, zmierzające do zwolnienia aresztowanych, wzgl. ustalenia powodu ich uwięzienia, pozostają naogół bez skutku.

Szczęście na codzień

Jeśli biernie stwierdzamy, że jest nam źle, to jednocześnie stwierdzamy, że nie zasługujemy na to, aby nam było lepiej.

Jeśli stwierdzamy — biernie...

Leon Trzeciak był jednym z wielu tysięcy ludzi pracujących w pocie czoła na codzienny kawałek chleba. Na ulicy Dobrej gnieździł się w jednej izbie z 6-osobową rodziną. Żona „dorabiała“ praniem w cudzych domach, dzieci — jak dzieci. Najstarsza córka leżała chora na pogrypowe komplikacje, reszta — blade i wynędzniałe wyglądały ojca, który od czasu do czasu przynosił za zarobione grosze kupione trochę „jedzenia“.

Aby tylko nie umrzeć z głodu.

Mimo wszystko Leon Trzeciak nie dawał się.

O tym, jak odwrócił kartę swojego życia, opowiada nam Leon Trzeciak z uśmiechem zadowolenia na twarzy.

— Już było to wszystko nie do wytrzymania. Ponad rozum ludzki — cym wycierpiał... Żona i dzieci też, że i pa-trzeć na to wszystko nie mogłem.

Myślę sobie: człowiek się napracuje, nahałuje, nalata i co ma z tego?... Tyle, że nie umrze z głodu i deszcz mu na głowę nie kapie. A przecież sama tylko praca, bez odpoczynku i przyjemności, choćby od święta to jest nawet i przekleństwem. Nawet jak Pan Bóg wypędzał Adama i Ewę z raju, to im powiedział: „Będziecie pracowali w pocie czoła!“

A przecież dzisiaj za mało się zarabia, żeby tego innego życia trochę pokosztować.

W tajemnicy przed żoną kupiłem „piątkę“ losu. Kamienicy bym za te pieniądze nie zbudował, a przecież ja nie gorszy od tych, co wygrywają. Pospieszylem się z tym losem, bo to teraz i ryzyko mniejsze i wygranych więcej... I co pan powie?... Pada na mój numer 100.000 zł!

Trzeba było widzieć radość mojej żony i dzieci!...

Leon Trzeciak nie stwierdzał biernie, że jest źle. Rzucił wyzwanie szczęściu i ono go nie zawiodło.

Dlaczego miało **zawieść** ciebie?...

Japończycy mają już dość wojny

Zmiana gabinetu w Tokio ma na celu przyśpieszenie decydujących działań wojennych w Chinach.—Niemcy odwołali swych oficerów z Chin

Dymisja japońskiego ministra spraw zagranicznych Hiroty i dwóch innych ministrów — skarbu oraz handlu — oficjalnie motywowana jest „koniecznością wzmocnienia gabinetu, celem wypełnienia zadań, związanych z wojną chińską”. Wślad za nimi odszedł rów-

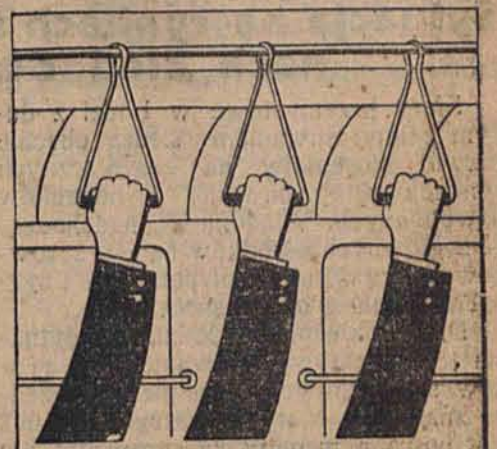
niez minister wojny, Suhiama. Bezpośrednie i najbliższe zadanie rządu ma polegać na przygotowaniu nowej, decydującej ofensywy.

Jednym z dalszych powodów zmian rządowych w Japonii jest spór na temat, do kogo mają należeć kompetencje w sprawie utworzonego ostatnio nowego „Urzędu do spraw chińskich”.

Nie ulega wątpliwości, że przy ostatnich zmianach pewną rolę odegrały również względy, związane z przebiegiem wojny chińsko-japońskiej. Sukcesy wojsk japońskich w początkach bieżącego roku ustąpiły obecnie miejsca przeciagającej się wojnie pozycyjnej. Japoński sztab generalny nie spodziewał się tak skutecznego oporu armii chińskiej, ani też nie liczył się z koniecznością rozlokowania wojsk japońskich po rozległych terenach pięciu prowincji Północnych Chin. Głównym celem taktyki japońskiej w ciągu pierwszych czterech miesięcy było połączenie frontu północnego i szanghajskiego, celem zdobycia ważnego punktu strategicznego, jakim jest Hsiu-

czou. Ale współzawodnictwo dwóch wódzów armii japońskiej Terauciego na północy i Hata na odcinku środkowym przeszkodziło tej fuzji. Należy pamiętać, iż gen. Terauczi po „rewolucji terrorystycznej” w 1926 roku zajął się „czyszczeniem” w armii japońskiej, jako minister spraw wojskowych i przede wszystkim wydalili z wojska wszystkich generałów, będących zwolennikami generała Araki. Na początku wojny chińsko-japońskiej wszyscy wydaleny generałowie wrócili do czynnej służby, a w tej liczbie również generał Hata. Sam minister spraw wojskowych Suhiama podjął się misji pogodzenia dwóch wrogich generałów Terauciego i Hata, lecz misja ta zakończyła się fiaskiem, wobec czego Suhiama musiał ustąpić ze swego stanowiska.

Armia południowa, nie bacząc na rozkaz szybkiego dotarcia do północy, nie spieszyła się jakoś i posuwała się bardzo powoli. Nie udało się więc otoczyć wojsk chińskich i dlatego Hsiuczuu zdobyty został dopiero przed kilku dniami.



W TRAMWAJU

I wszędzie czegokolwiek dotkną ręce — czyhają na was zarazki chorób zakaźnych. Chcecie być zdrowi — myćcie, po powrocie do domu ręce **MYDLEM CHLORAKTYNOWYM „BORUTA”** lub **ANNOGENOWYM „BORUTA”**, a dla zwiększenia bezpieczeństwa płuczcie gardło, nos i usta wodnym roztworem bakterioobójczym **CHLORAKTYNU „BORUTA”** lub **ANNOGENU „BORUTA”**. Żądać w szpitalu **L. NASIEROWSKI** Warszawa 22, Kaliska 9



dłaczego Ovomaltyna jest pełnowartościową odżywką. — Ovomaltyna zawiera tylko niezbędne dla organizmu składniki odżywcze w odpowiednim stosunku i ilości, a przytym jest smaczna i łatwastrawna.



OVOMALTINE

PASTILLES VICHY-ETAT

CUKIERKI DO SSANIA UŁATWIAJĄ TRAWIENIE



B. minister ukraiński przed sądem

jako oskarżony o popełnienie nadużyć w rzeźni łódzkiej;

Jak już doniósł pokrótce wczorajszy „Express” w dniu 15 b. m. odbędzie się w sądzie okręgowym interesujący proces Emila Kozieja, b. ministra w rządzie atamana ukraińskiego Skoropadskiego, b. administratora dóbr książęcych na Wileńszczyźnie, b. hospitant na zakonie mariawickiego i wreszcie urzędnika rzeźni bałuckiej w Łodzi.

Na tym ostatnim stanowisku Koziej popełnił poważne nadużycia i zbiegł przed odpowiedzialnością karną. Sprawa ta nabrała rozgłosu z tego powodu, iż kasjer rzeźni bałuckiej Gustaw Helt, który zaniedbał złożenia we właściwym czasie meldunku o nadużyciach, w obawie przed odpowiedzialnością, popełnił samobójstwo. Nie uratowano go. Zmarł

w kilka dni później w szpitalu. Koziej ukrywał się dość długo, aż wreszcie został schwytany przez policję w Sosnowcu i sprowadzony do Łodzi. Obecnie dochodzenie przeciwko niemu zostało zakończone i termin rozprawy wyznaczony. (ig)

Znany od 25-ciu lat
NIEZAWODNY WZKOWICIEL
KOLORU SIWYCH WŁOSÓW
ODSIWIACZ
ORIENTINE
PARFUMERIE D'ORIENT
78, DEWTOURSKI
SK. ARC. WARSZAWA

Można być dobrym Amerykaninem

nie przestając być dobrym Polakiem

Wychodzące w Stanach Zjednoczonych A. P. pismo polskie „Nowa Anglia” porusza problem amerykanizacji pokolenia polskiego za oceanem.

Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych — czytamy w tym piśmie — zwłaszcza młode pokolenie dziś bardziej, niż kiedykolwiek poczuwa się do swego pochodzenia narodowego.

Młdziez polska w Stanach Zjednoczonych nie wynaradawia się lecz amerykanizuje, a to już wielka różnica. Można ułec amerykanizacji, a pozostać wiernym swojej grupie narodowej. Amerykanizująca się szybko młodziez polska w Stanach Zjednoczonych wychodzi z założe-

nia, że można być dobrym Amerykaninem, nie przestając być dobrym Polakiem, bowiem jest rzeczą niewątpliwą, że aby zostać dobrym obywatelem amerykańskim, należy poznać kulturę swego narodu. I ten właśnie moment musi być obecnie uwzględniony w pracy narodowej wśród Polonii Amerykańskiej. Celem, do którego dążyć musi starsze pokolenie polskie w Stanach Zjednoczonych, jest — zapoznanie młodzieży z kulturą i historią polską, wpajanie w nią uczuć narodowych pogłębianie jej świadomości i godności narodowej.

Takie jest stanowisko Polaków w Ameryce.

Urocza! Przemięta! Rozkoszna!

Kobiety lubią nie tylko piękne stroje, ale także hołdy i komplementy, zwłaszcza, jeżeli padają z ust mężczyzny. Bo — wiadomo — najserdeczniejsza przyjaźniółka, gdy powie: „Jadnie dziś wyglądasz”, albo „efektowny masz kapeluszek” czy „twoja nowa sukienka jest bardzo gustowna” — to w rzeczywistości myśli wręcz odwrotnie.

Jest jednak jedna kobieta, której mówi się komplementy i wszelkie przyjemne słowa naprawdę szczerze, kobieta, wobec której nawet przyjaźniółka nie zdobydzie się na najmniejszą słodką wypowiedzianą złośliwość, a mężczyźni zdobywają się na zgodne słowa zachwyty: urocza! przemięta! rozkoszna!

To — Danielle Darrieux, niezapomniana bohaterka filmów „Maverling”, „Nicola” i „Zawi-

niłam”, pełna wiosnianej urody, o ślicznej twarzy, pięknych niebieskich oczach i zgrabnej młodocianej sylwetce. Wyjątkowe uosobienie piękna i czaru, na które trzeba zwrócić uwagę.

Już jutro, t. j. w poniedziałek, 6 czerwca rb. Danielle Darrieux zaprezentuje się z ekranu kinu „Casino” w swej najnowszej kreacji w filmie p. t. „Kapryśna ekspedientka” (Mademoiselle Mozart). Jest to pełna humoru i dowcipu, pulsująca werwą i radością życia, pikantna komedia francuska, komedia — w pełnym tego słowa znaczeniu.

W dzisiejszych czasach, gdy ludzie uciekają przed smutkami w zaczarowany świat srebrnego ekranu — „Kapryśna ekspedientka” z Danielle Darrieux stała się prawdziwym dobrodziejstwem.

Do nowego gabinetu japońskiego wszedł generał Araki, znany nacjonalista japoński, jedyny, który zajął on stanowisko drugorzędne, jako minister oświaty. Ministrem spraw zagranicznych został gen. Uhaki, były członek partii liberalnej, który cieszy się opinią dobrego administratora, dał się bowiem poznać na tym stanowisku, jako gubernator Korei. Nowy minister skarbu Ikeda, były dyrektor Banku Japońskiego, wszedł do gabinetu, aby uspokoić koła finansowe, które będą musiały obecnie złożyć większe ofiary na potrzeby wojenne. Nowy minister wojny Itahaki przeprowadzi ofensywę na Hankou i Kanton, by odciąć od wojsk chińskich drogi, którymi dostarczano im broń. Jak widać z powyższego, nowy gabinet został skonstruowany z myślą o jak najszybszym zakończeniu wojny, która daje się ostatnio Japończykom mocno we znaki.

Przy tej okazji warto wspomnieć o innej jeszcze okoliczności, niezmiernie ważnej i charakterystycznej. Rząd niemiecki odwołał swą misję wojenną oraz swych instruktorów z terenu chińskiego. Do tej pory — jakkolwiek wydaje się to dziwne — kierownictwo armii chińskiej w wojnie przeciwko Japończykom spoczywało wyłącznie w rękach niemieckich generałów. Wprawdzie Chińczycy odnosili się do nich z niezbyt wielkim zaufaniem, ale próba obejścia się bez ich pomocy przy obronie Nankinu spowodowała klęskę i od tej chwili Niemcy niepodzielnie panowali nad wojskiem chińskim. Z przyczyn niezrozumiałych, w Berlinie patrząno przez palce na działalność misji niemieckiej w Chinach. Misja ta, zaproszona przez Czan-Kal-Szeka jeszcze w 1929 roku, miała takich kierowników jak gen. Bauer, następnie gen. Kribel i gen. von Seect. Ostatnio misja ta liczyła ponad tysiąc oficerów, na czele których stał gen. Falkenhausen faktyczny kierownik armii chińskiej. Łątwo sobie wyobrazić, jak wielkim ciosem jest obecnie dla armii chińskiej odwołanie wszystkich członków misji. Istnieje obawa, że pewne tajemnice wojskowe dostaną się do rąk Japończyków.

Tak czy owak, zmiana rządu japońskiego inauguruje nowy okres w dziejach wojny chińsko-japońskiej. Koła japońskie żywią nadzieję, że jeszcze do jesieni uda się zakończyć działania wojenne, o ile... w międzyczasie nie nastąpią nowe komplikacje...

S. F.

Na wakacyjny kurs języków Angielskiego i Francuskiego

przyjmując zgłoszenia w godz. 8-10 wieczór
ul. Nawrot 15, m. 5

Odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki



Dzisiaj, jak donosimy poniżej, nastąpi odsłonięcie pomnika Moniuszki, dłuta Zygmunta Kowalewskiego. Na zdjęciu widzimy ostatnie prace przy ustawieniu rzeźby na cokole.

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 5-go czerwca rb. o godz. 11-iej przed południem nastąpi w parku ks. J. Poniatowskiego odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki.

Odsłonięcia dokona p. wojewoda Henryk Józewski.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- O godz. 8-30 Zbiórka na Placu Wolności.
- O godz. 9,00 — Pochód przez miasto do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.
- O godz. 10,00 — Nabożeństwo.
- O godz. 11-00 — Odsłonięcie pomnika w parku J. Poniatowskiego.
- O godz. 16-18 — Koncert orkiestr w parku.

Prezydium komitetu budowy pomnika stanowią dyr. Józef Wolczyński i płk. Kazimierz Beltowski.

Dr. Ludwik Rosenberg
ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ”
w Krynicy

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 5 czerwca 1938 r.

BAISSA NA SUROWCE WŁÓKIENNICZE

Sytuacja na rynkach zagranicznych.—Wpływ dekonjunktury w Stanach Zjednoczonych.—Spadek popytu na bawełnę

Sfery przemysłowe w Łodzi z dużym zainteresowaniem śledzą obecnie rozwój stosunków na zagranicznych rynkach wełny, bawełny i odpadków bawełnianych. Wiadomości, nadchodzące z głównych ośrodków handlu surowcowego, są wybitnie niepomyślne i sygnalizują dalszą baysę surowcowa.

Dla włókiennictwa łódzkiego sytuacja i perspektywy zagranicznych rynków surowcowych mają pierwszorzędne znaczenie. Nietylko dlatego, że Łódź jest poważnym odbiorcą surowców, ale przede wszystkim dlatego, że koniunktura w przemyśle łódzkim w poważnym stopniu zależy od tendencji cen surowców włókienniczych i że, jak praktyka wykazuje, w klimacie haussy surowcowej włókiennictwo łódzkie ożywia się.

Rynek wełny surowej zagranicą stoi ostatnio pod znakiem dwóch faktów: 1) spadku zakupów ze strony włókiennictwa w USA, 2) osłabienia zbytu w Południowej Afryce. Według danych amerykańskiego „Department of Commerce” w marcu b. r. zapotrzebowanie włókiennictwa w Stanach Zjednoczonych na wełnę wynosiło 14,44 milionów lbs., podczas gdy w lutym r. wynosiło 16 milionów lbs. Zdaniem departamentu, zapotrzebowanie przemysłu amerykańskiego na wełnę w dalszym ciągu będzie malało.

W kołach surowcowych wyrażane są obawy, że Amerykanie, którzy w ub. r. należeli do najlepszych klientów zamorskich aukcji wełnianych, od jesieni b. r. żadnych zakupów wełny nie będą czynili co, oczywiście, miałoby dla całego międzynarodowego rynku wełny surowej katastrofalne konsekwencje.

Równolegle do załamania się zbytu wełny surowej na rynku amerykańskim, zanotowano bardzo poważne obniżenie się zbytu wełny na rynku południowo-afrykańskim.

Jak donosi przedstawicielstwo handlowe rządu południowo-afrykańskiego w Londynie, w ciągu 9 miesięcy sezonu 1937/38, t. j. od lipca 1937 roku do końca marca r. b. zamówienia przemysłu południowo-afrykańskiego na wełnę wyniosły 644.452 bel, podczas gdy w poprzednim okresie wynosiły 713.659 bel. Zapasy wełny niesprzedanej wynosiły w końcu marca 1938 r. 46.201 bel, podczas gdy w r. ub. w marcu wynosiły 21.808 bel, czyli podaż wełny podwoiła się.

W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że ruch cen wełny południowo-afrykańskiej kształtował się zniżkowo, co odbiło się zwłaszcza na sytuacji ekonomicznej farmerów południowoafrykańskich. W marcu bież. roku nastąpiła na rynku południowo-afrykańskim lekka poprawa, gdyż Japonia po raz

pierwszy od początku sezonu zakupiła poważniejsze partie wełny, wynoszące 3,16 milionów lbs. Jest to jednak bardzo niski zakup ze strony Japonii w porównaniu do zakupów z zeszłego roku, kiedy w marcu Japonia zakupiła 10,98 milionów lbs. bawełny południowo-afrykańskiej. Jak widać z powyższego, głównymi przyczynami dekonjunktury na rynku surowej wełny i baysy jest: 1) recesja koniunkturalna w Stanach Zjednoczonych A. P., 2) kryzys surowcowy w Afryce Południowej, 3) częściowe wycofanie się Japonii z zakupów wełny.

Na rynku bawełny zanotowano z jednej strony spadek zapotrzebowania ze strony wielkich przemysłów europej-

skich i Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś strony sygnalizuje się wzrost podaży bawełny. Niedawno ogłoszono statystykę tegorocznych zbiorów bawełny w Egipcie. Zbiory te są wyższe od zeszłorocznych i wynoszą 396.129,8 ton wobec 394.435,9 ton w 1936/37 r. Jednocześnie nadeszły wiadomości, że w Sudanie angielsko-egipskim zbiory bawełny w r. 1937/38 wzrosły i wyniosły 66.174,4 ton (304.951 bel) wobec 53.877,8 ton (248.285 bel) w sezonie poprzednim. Zdaniem sfer zainteresowanych wrażliwa podaż bawełny egzotycznej jest jednym z czynników, komplikujących obecnie stosunki na rynkach surowcowych.

Urodzaj w Polsce

zapowiada się lepszy, niż w roku ubiegłym

Więści dochodzące nas ze wsi brzmiały pomyślnie. Mimo chłódów późnej wiosny, mimo sygnałów alarmowych jakie notowano w kwietniu, stan zasiewów, szczególnie ozimych, w polowie maja zapowiada urodzaj lepszy niż w roku ubiegłym.

Według spawozdań korespondentów rolnych G. U. S. stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych przedstawiał się 15 maja przeciętnie dla całej Polski jak następuje: pszenica ozima — 3,4 (1-go maja — 3,3, 15-go maja r. ub. — 2,9) żyto ozime — 3,3 (3,1, — 2,8), rzepik ozimy — 3,5 (3,5 — 2,9). Jak widzimy, w porównaniu z dn. 1 maja oziminy uległy poprawie i powróciły do stanu z pierwszych, wyjątkowo pogodnych dni wiosennych.

Nieco gorzej przedstawiały się uprawy jare, które wskutek niezbyt pomyślniej pogody w okresie siewu, wykazały stan poniżej średniego. Tak więc, pszenica jara wyrażała się 15 maja stopniem kwilfikacyjnym 2,9 (15 maja r. ub. — 3,2), jęczmień jary 2,8 (3,3), owies 2,8.

Najlepszy stan oziminy zarejestrowano w województwach centralnych i południowych, średni — w zachodnich. Jeśli chodzi o województwa wschodnie, to przoduje Wołyń (pszenica — 3,5, żyto — 3,3). Nieco gorzej prezentuje się Wileńskie (pszenica i żyto — 2,5). Zasiewy jare przedstawiały się bardzo zadowalająco w województwach zachodnich i południowych.

Pomyślnie meldunki nadchodzą z frontu koniunktury — 3,1 (w roku ub. 2,6). Nieco gorszy był stan łąk i pastwisk.

Zryczałtowanie podatku dochodowego

Izba Przemysłowo-Handlowa zbiera opinie w tej sprawie

Ministerstwo Skarbu zwróciło się do samorządu gospodarczego w fazie poprzedzającej wydanie rozporządzenia o zryczałtowanie podatku dochodowego od drobnych płatników, o zakomunikowanie uwag w przedmiocie konstrukcji przepisów owego rozporządzenia. W związku z powyższym Izba przystąpiła do wysświetlenia następujących się w tej mierze postulatów czynników zainteresowanych oraz ustalenia konkretnych tez. Ostatnio Komisja Podatkowa Izby wypowiedziała się już w sprawie ogólnych zasad przyszłego rozporządzenia, z uwagi jednak na konieczność bar-

dziej szczegółowego wysświetlenia sprawy Izba postanowiła przeprowadzić dodatkowe dochodzenie w tej mierze.

O ile idzie o zasadniczą przesłankę konstrukcyjną mającego się ukazać rozporządzenia, Izba zajmuje stanowisko, iż należałoby w zasadzie możliwie integralnie połączyć ryczałt podatku dochodowego z ryczałtem podatku przemysłowego od obrotu z tym, że ustalenie ryczałtu odbywałoby się nie na zasadzie petryfikowania wymiarów z lat ubiegłych, lecz na podstawie dobrowolnych ugod urzędów skarbowych z płatnikami.

Szpiegostwo gospodarcze w Czechach

Organizacje producentów domagają się zaostrezenia sankcyj karnych za wywóz próbek

Wśród szeregu przemysłów czeskich których sytuacja koniunkturalna uległa ostatnio pogorszeniu, wymienić należy słynną produkcję galanterii szklanej w Gablonz. Jak się okazuje, ostatnio przeprowadzone zostały zakupy szeregu artykułów-wzorów tej produkcji dla odbiorców angielskich i amerykańskich. Są to tereny, na które kierował się w dużej mierze eksport galanterii szklanej z Czech. Obecnie w Ameryce zaczyna

rozвивać się ten przemysł w oparciu o wzory czeskosłowackie.

W związku z tym organizacje producentów przemysłu szklanego i galanterijnego zwróciły się do rządu z postulatem zaostrezenia przepisów przeciwko wywozowi tego rodzaju próbek i wzorów, domagając się jednocześnie wydatnego podwyższenia kar za szpiegostwo gospodarcze.

Na budowę Muzeum Techniki i Przemysłu

Dar Zrzeczenia Producentów Przędzy Bawełnianej

Komitet Budowy Muzeum Techniki i Przemysłu komunikuje o wpłaceniu przez Zrzeczenie Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce dalszej dotacji, wynoszącej 25 tysięcy zł., na rzecz budowy gmachu Muzeum.

Należy z uznaniem podkreślić, że przemysł łódzki zaczyna się wysuwać na jedno z czołowych miejsc przy realizacji tak doniosłego dzieła, jakim jest budowa nowoczesnego gmachu dla Mu-

zeum Techniki i Przemysłu.

Ofiarność na ten cel Zrzeczeń i Związków przemysłowych oraz poszczególnych placówek jest obecnie specjalnie aktualna ze względu na końcową fazę prac przygotowawczych, związanych z rozpoczęciem budowy gmachu Muzeum, który ma stanąć na terenie oliwanym przez Zarząd Miasta, nad Wisłą, między mostem Poniatowskiego a linią średnicową.

Pierwszy transport bawełny amerykańskiej w Gdyni

Na amerykańskim statku „Moor-macksum” poza innym ładunkiem zbiorowym, przybyło także 700 bel bawełny meksykańskiej. Jest to pierwsza partia tego produktu, jaka przybyła do Gdyni z Meksyku. Bawełna ta nie jest przeznaczona dla polskiego przemysłu włókienniczego, lecz po odpowiednim przesortowaniu zostanie załadowana do wagonu i wysłana tranzytem do Czechosłowacji.

Należy zaznaczyć, że odtąd stale będą szły przez Gdynię transporty bawełny meksykańskiej. Pierwsze transporty idą frachtem łamanym t. j. przeładunkiem w Nowym Jorku.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie eksportu do Austrii oraz importu do Polski

Jak wiadomo, w Berlinie toczą się od dłuższego czasu rozmowy polsko-niemieckie, mające na celu uregulowanie stosunków gospodarczych polsko-austriackich, które uległy zmianie na skutek politycznego i gospodarczego włączenia Austrii do obszaru Rzeszy Niemieckiej.

Wbrew początkowym przewidywaniom rokowania te nieco się przeciągają i obecny ich stan przedstawia się następująco: Najważniejsze zagadnienie, a mianowicie sprawa eksportu rolniczego została wyczerpująco omówiona i przez obie strony uzgodniona. Wysokość rolniczego eksportu z Polski do Austrii została utrzymana na poziomie z roku 1937. Jedynie niesfinalizowano dotychczas sprawy przepisów weterynaryjnych mających bardzo ważne znaczenie przy eksporcie rolniczym. Ekspert ten do Austrii będzie teraz podlegał niemieckim przepisom weterynaryjnym.

Niezależnie od tego została dotychczas sprawa eksportu węgla na rynek austriacki, jak również nie zakończono definitywnie prac nad ustaleniem listy importowej niemieckich towarów do Polski.

Ponieważ istnieje ściśle iunctim między poszczególnymi działaniami umowy, definitywne jej zakończenie uzależnione jest od załatwienia obu tych spraw.

Zakończenie konwersji pożyczek dolarowych

W dniu 31 maja r. b. zakończona została konwersja pożyczek dolarowych na 4 i pół proc. wewnętrzną pożyczkę państwową 1937 r. Według dotychczasowych obliczeń przewidywanych ogółem skonwertowano pożyczek na sumę 48,6 milion. dolarów, co odpowiada około 312,3 milion. złotych w bligacjach 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki państwowej.

Kwota ta ulegnie pewnemu zwiększeniu na skutek napływających obecnie zgłoszeń wymiany przyjętych przez banki zagraniczne przed dniem 1 czerwca r. b. Kwota emisji 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki ustalona będzie po definitywnym obliczeniu wyników konwersji, poczem zostanie ogłoszony plan jej umorzenia.

Osoby, które dotychczas nie wymieniły wydanych im świadectw tymczasowych na właściwe obligacje 4 i pół proc. pożyczki wewnętrznej, będą mogły dokonać tej wymiany we właściwych placówkach do 30 czerwca r. b., po tym terminie wymiana świadectw tymczasowych przeprowadzana będzie wyłącznie przez urząd długów państwa.

Z ogólnej kwoty skonwertowanych pożyczek dolarowych przypada: na 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną 21,2 milion. dol., na 8 proc. pożyczkę dillonowską — 9,8 milion. dol., 6 proc. pożyczkę dolarową — 6,5 milion. dol., 7 proc. pożyczkę warszawską — 4,7 milion. dol. i 7 proc. pożyczkę śląską — 6,1 milion. dolarów.

Giełda pieniężna

Warszawa, 4 czerwca.

Dzisiejsze zebranie giełdy nie odbyło się. W obrotach prywatnych tendencja dla papierów procentowych i akcji utrzymana. PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pożyczki prem. inwestycyjne I em. 80,50, II em. 81,00; 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej 67,50; 4 i pół proc. pożyczki wewn. państw. 64,88.

AKCJE: Bank Polski 119,25.

Następne zebranie giełdy odbędzie się 7 bm.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 3 czerwca 1938 r.

Nowy York. Loco, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj — notowania będą podane dopiero jutro o godz. 8.15.

Nowy Orlean. Loco, lipiec, październik, grudzień, styczeń, marzec, maj — jutro o godz. 8.15. Liverpool. Loco 4,43, czerwiec 4,32, lipiec 4,34, sierpień 4,37, wrzesień 4,41, październik 4,45, listopad 4,47, grudzień 4,49, styczeń 4,51, luty 4,53, marzec 4,55, kwiecień 4,56, maj 4,58, czerwiec 4,59, lipiec 4,61.

Giza. Loco 6,74, lipiec 6,28, wrzesień 6,30, październik 6,37, listopad 6,37, styczeń 6,42, marzec 6,49.

KINO CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

DZIS
PO RAZ OSTATNI!
JANET GAYNOR i FREDRIE MARCH
w porywającym filmie miłosnym p. t.
„Narodziny Gwiazdy”
DZIS o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny 85 gr. i 1⁰⁹ zt.

JUTRO
t. j. w poniedziałek, dn. 6 czerwca
PREMIERA!
Najpopularniejsza gwiazda Europy
i Ameryki
niezapomniana bohaterka filmów:
„Mayerling”, „Nicpoń” i „Zawiniłam”
czarująca, rozkoszna, urocza

DANIELLE DARRIEUX

w pełnej humoru i dowcipu, pikantnej
komedii paryskiej p. t.

KAPRYSNA EKSPEDIENTKA

(MADEMOISELLE MOZART)
O g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny 85 gr. i 1⁰⁹ zt.

ASYMILACJA POKARMÓW.

Jeśli jest mowa o asymilacji pokarmów, to rozumie się pod tym przyswajanie ciał odżywczych przez organizm i zamianę ich na substancje potrzebne do jego odbudowy. Pokarm, który przyjmujemy, zostaje po rozłożeniu go, czyli strawieniu, przyswojony przez organizm i użyty na jego potrzeby t.j. na odbudowę komórek, stworzenie czerwonych ciałek krwi, wytworzenie energii. Środkiem odżywczym niemal całkowicie przyswajalnym, a przy tym wielostronnym, bo zawierającym wszystkie najważniejsze grupy ciał odżywczych, jest Ovomaltyna. Przyswajalność Ovomaltyny wpływa przede wszystkim na jej skład, bowiem wszystkie składniki odżywcze mieszczą się w Ovomaltynie w formie skoncentrowanej, łatwo rozpuszczalnej i w takim stosunku i ilości, jaka odpowiada potrzebom organizmu ludzkiego.

SENSACJA PAPIEROSOWA.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a częściowo i w Anglii rozpowszechniła się ostatnio moda palenia papierosów t.zw. chłodzących. Papierosy te odznaczają się znakomitą smakiem, są aromatyzowane a dym ich o-rzeźwiający, powoduje uczucie chłodu w gardle. Ostatnio zwyczaj palenia tych papierosów rozpowszechnił się do tego stopnia, iż w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., firma, która pierwsza wpadła na ten pomysł p.n. „Spud”, zajęła w roku zeszłym pod względem rozmiarów produkcji pierwsze miejsce z pośród wszystkich amerykańskich fabryk papierosów.

Kupimy 1 Waschmaszynę

możliwie najszersza, 1 krochmalke, 1 centryfuga 75 m/m średnicy, 1 aparat do bielenia z pompa centryfugalną, rury żebrowe, kocioł parowy do 5 atm., do 600 litrów wody mało używany w dobrym stanie. — Oferty składać pod Nr. 1.000 w administracji „Republika”.

Niemcy--Szwajcaria 1:1 (1:1)

Inauguracja mistrzostw piłkarskich świata w Paryżu. — Dziś gra Polska z Brazylią

Paryż, 4 czerwca. (Telef. własny).
W sobotę zainaugurowane zostały w stolicy Francji piłkarskie mistrzostwa świata meczem Niemcy — Szwajcaria, Niemcy, którzy mają aspiracje do pierwszego miejsca w turnieju naira filii nieoczekiwanie na silny opór Szwaj-

carów, którzy walczyli jak lwy, wykazując olbrzymią ambicję.
Mecz miał niezwykle interesujący przebieg i mimo przedłużenia gry o 30 minut, żadnej ze stron nie udało się zdobyć zwycięskiej bramki.
W pierwszej połowie gra jest niezwykle ostra, szybka i zacięta. Po-



czątkowo więcej z gry mają Szwajcarzy, jednak Niemcom udało się zdobyć pierwszą bramkę w 29-ej min. Szwajcarzy wyrównali ze strzału doskonałego Aberdena po rzucie wolnym.

W drugiej połowie przewagę ma drużyna niemiecka, której atak za dużo jednak „dribluje”, nie wykorzystując szeregu dogodnych sytuacji. W tym okresie znakomita gra zademonstrowała tło obronne drużyny szwajcarskiej z bramkarzem na czele.

Im bliżej końca wzrasta zdenerwowanie na trybunach. Publiczność której zebrało się przeszło 40 tysięcy, sympatyzuje z drużyną szwajcarską, dopingując ją okrzykami. Nieliczne ataki Szwajcarów były b. groźne i bramkarz niemiecki Raftl niejednokrotnie znajdował się w opałach.

Po upływie normalnego czasu gry, sędzia p. Langenus zarządza dogrywkę 2 razy po 15 min. W pierwszej dogrywce zdecydowaną przewagę mają Niemcy, których prześladowie widoczny pech. Druga połowa należy do Szwajcarów. Na 5 minut przed końcem meczu dochodzi do poważnego incydentu. PUBLICZNOŚĆ WROGO DEMONSTRUJE PRZECIWKO DRUŻYNIE NIEMIECKIEJ ZA ZBYT BRUTALNĄ GRĘ.

Sędzia ratuje sytuację, wykluczając z gry jednego z zawodników drużyny niemieckiej.

W ostatnich minutach obie drużyny mają dużo dogodnych sytuacji, mecz kończy się jednak wynikiem remisowym. Zgodnie z przepisami o mistrzostwach świata spotkanie Niemcy — Szwajcaria zostanie powtórzone w czwartek 9 bm.

W dniu dzisiejszym obok meczu Polska — Brazylia rozegrane zostaną następujące spotkania: Czechosłowacja — Holandia, Francja — Belgia, Włochy — Norwegia, Węgry — Indie Południowe, Rumunia — Kuha.

El minacie bokerskie w Poznaniu

Pisarski pokonał Ozarka

POZNAN, 5 czerwca.
Eliminacyjne zawody bokerskie, które odbyły się wczoraj wieczorem w Poznaniu, przed ustaleniem reprezentacji Polski na mecz z Francją, nie udaly się. Nie doszła do skutku walka pomiędzy Koziołkiem i Sobkowiakiem, gdyż Sobkowiak nie przyjechał do Poznania, a pozatem nie stawili się również Janowczyk, Szreiter, Woźniakiewicz i Kowalski, tak że program walk, siłą rzeczy, musiał ulec zmianie i eliminacje straciły swój właściwy charakter.

Z pięściami, których ujrzelismy wczoraj na ringu, najlepiej spisał się Szymura, jego przeciwnik Karolak oraz Jasiński i Czortek. Stosunkowo słabo wypadł lodzianin Pisarski, który niezbyt wysoko pokonał Ozarka. Poziom walk był nierówny.

Wyniki były następujące:
W wadze muszej Jasiński po żywej i ciekawej walce zremisował z Czortkiem.

W wadze półciężkiej po ostrej walce Czortek zremisował z Koziołkiem, który wystąpił zamiast Janowczyka.

W wadze półśredniej J.ńczyk stoczył ciekawą walkę z Lelewskim, zwyciężając go na punkty.

W wadze średniej Pisarski z trudem pokonał Ozarka, który na początku przeważał, jednak nie wytrzymał do końca, narzuconego przez siebie ostrego tempa.

W wadze ciężkiej Szymura pokonał nieznacznie na punkty Karolaka po równorzędnej i b. zażartej walce. Szymura zyskał dopiero przewagę w trzeciej rundzie.

W wadze ciężkiej Doroba, po walce stojącej na niezbyt wysokim poziomie, pokonał na punkty słabszego technicznie Bialkowskiego. Sędziował w ringu p. Zaplatka. Widzów 2 tysiące.

Nieście pomoc najbiedniejszym

wieści SPORTOWE

Piękne popisy zakończyły Święto W.F. i P.W. w Łodzi

Święto Wychowania Fizycznego i Przysobienia Wojskowego w Łodzi zostało zakończone w dniu wczorajszym pokazami szkół powszechnych i średnich oraz poszczególnych związków sportowych na stadionie LKS-u. Pokazy wypadły doskonale. Po defiladzie, która przyjął w imieniu dowódcy OK, płk. Lalichowski odbyły się b. ładne ćwiczenia zbiorowe szkół powszechnych. Następnie po efektownych ćwiczeniach na przyrządach gimnastycznych ŁTSG, po pokazowych walkach szermierczych i t. d. rozpoczęły się ćwiczenia zbiorowe szkół średnich żeńskich i męskich.

Ćwiczenia szkół żeńskich pod kier. prof. Szumlewskiej wysunęły się na pierwszy plan programu. Niezwykła lekkość i harmonia ruchów, wyczuwalne taktu muzyki zwłaszcza w ćwiczeniach rytmicznych wywarły na publiczność b. silne wrażenie. Dobrze wypadły również gry ruchowe młodzieży szkół męskich.

W konkurencjach lekkoatletycznych wyniki osiągnęto następujące: bieg 1500 mtr. 1) Kurpessa (LKS) 4 m. 13 sek. 2) Galewski (Zjedn.) 4.19.4. Sztafeta 4x100 młodziaków. 1) UT 50.2 sek. 2) IKP 50.5 sek. Sztafeta olimpijska. 1) zespół kombinowany LKS-u i KPZjednoczone 3.50.8 przed zespołem młodziaków IKP 4.21. Sztafeta szkolna 4x100 mtr. 1) Gimn. Techniczne 49 sek. 2) Gimn. im. Piłsudskiego 50 sek.

Na zakończenie odbył się mecz piłkarski juniorów Widzewa i WKS-u.
Do udanej imprezy przyczyniła się również piękna pogoda. Szkoda tylko, że publiczność przybyła mniej licznie niż zazwyczaj.

Mistrzostwa tenisowe Zw. Makabi w Łodzi

W ciągu piątku, soboty i niedzieli odbędą się w Łodzi na kortach Makabi tenisowe zawody o mistrzostwo Związku Makabi w Polsce. Mistrzostwa te zgromadzą na starcie elitę tenisistów żydowskich z całej Polski i będą doskonałym treningiem a zarazem sprawdzianem formy zawodników przed najbliższą Makabiadą.

Dziś rozpoczynają się we Lwowie mistrzostwa Zw. Makabi w Polsce w grach sportowych, organizowane przez Dror. Z Łodzi udała się na nie drużyna Hakoahu, która weźmie udział w zawodach kontrykówki oraz w szczy-piorniaku.

LORETTA YOUNG
TYRONE POWER
ADOLF MENJOU
w pięknej komedii

Rosyjski książę — kelnerem w wirtuoznej restauracji paryskiej. — Właściciel lokalu przegrywa milion franków w ruletkę...

Café Métropole

Grand-Kinie

Premiera
we wtorek
7-go czerwca
r. b. w

WKRÓTCE
W KINIE „EUROPA”

JEAN HARLOW

i CLARK GABLE
w komedii p. t.

SARATOGA

FILM
w którym po raz ostatni
ujrzenie wielką i
niezapomnianą artystkę

TRADYCYJNE PORANKI
muzyczne orkiestry symfonicznej pod
dyr. SEWERYNA PIETRUSZKI
DZIS o godz. 5 po poł.
KONCERT POPULARNY
Restauracja pod nowym Zarządem.
PLAŻA czynna cały dzień.

Helenów

Dziś i jutro

o godz. 11.30 przed poł.

KINO
PALACE
DZIS i JUTRO
o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny od

Wspaniały dramat serc i przeznaczeń
o niezwykle frapującym temacie

Dr. ENGEL

W rolach głównych:
PAWEŁ HOERBIGER
VICTORIA v. BAUARKO
OSKAR SIMA
i nowe cudowne dziecko
ARTHUR EUGENS.

HELENÓW

W środę, dn. 8 czerwca o g. 9 w.

Oratorium Samson HAZOMIR

G. F. Haendla z udziałem chóru mieszanych i orkiestr Tow. „Hazomir” oraz Łódzk. Orkiestry Symf. Soliści F. Krakowska (sopran) C. Izzygrymówna (alt) W-wa, M. Grynwald (tenor), Adam Ełman (bas, opery warsz.). Dyrekcja: Prof. I. ZAKS — przy fortep. F. Pietruszkowa. Wejście zł. 1.09. Bilety ulgowe po 54 gr. do 7 bm. w lokalu „Hazomir”, Kilińskiego 43, cukierni „Astoria” Piotrkowska 27 oraz w i-mie „Gefon” Nowomiejska 3.

OGRÓD „SUCHARD”
DANCING
Od 5 do 7-ej FIVE O’CLOCK

Piotrkowska 84

Dziś i jutro WYSTĘPY CHÓRU
BALAJKOWEGO
M. ZUBOWA z WARSZAWY
W programie: polskie i rosyjskie pieśni ludowe oraz romanse cygańskie

Do Właścicieli nieruchomości i Przedsiębiorców budowlanych

W myśl rozporządzenia władz
INSTALUJEMY

ANTENY ZBIOROWE „Elektros-Radio”
dg. przepisów — CENY PRZYSTĘPNE!

Śródmiejska 5
Telefon 156-59.

Znów groźny pożar w Tomaszowie
Największy dom mieszkalny w Tomaszowie uległ częściowemu zniszczeniu — Echa pożaru gmachu fabryki Fischerów

Tomaszów, 4 czerwca. Dziś o godz. 10 rano wybuchł czwarty z kolei w ciągu dwóch dni groźny pożar, który zniszczył część domu mieszkalnego przy ul. Kramarskiej, należącego do adwokata częstochowskiego, Oderfelda.

Z niewyjaśnionych bliżej przyczyn poczęły wydobywać się ze strychu kłęby dymu, a w ciągu kilku chwil cały strych stanął w płomieniach. Na miejsce pożaru przybyły niezwłocznie zmotoryzowane oddziały miejscowej straży, a następnie straż Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, firmy Z. Bornstein oraz pobliskich wiosek, jak Komerów i Białobrzegi.

Wśród mieszkańców płonącego domu rozegrały się dantejskie sceny, gdyż ogień szerzył się z zastraszającą szybkością, objął cały dach i począł zagrażać lokalom mieszkalnym na drugim piętrze.

Przerażeni lokatorzy zamiast ratować swój najważniejszy dobytek, poczęli wyrzucać z okien meble, które uległy całkowitemu zniszczeniu.

Wobec tego, że ten największy w Tomaszowie dom ciągnie się na trzy ulice, akcja straży polegała na zabezpieczeniu pozostałej części dachu i lokalizowaniu ognia od ulicy Kramarskiej.

Strażacy wszystkich oddziałów wykazali niezwykłe poświęcenie oraz sprawność ratunkową. Również młodzież okazała pomoc straży przy pompowaniu wody.

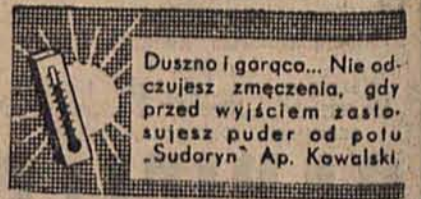
Splonął doszczętnie dach i strych, a lokale mieszkalne na drugim piętrze uległy zniszczeniu. Straty wynoszą około

10.000 zł. Władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia przyczyn pożaru.

Tomaszów, 4 czerwca.

W związku z groźnym pożarem fabryki sukcesorów Fischera przy ulicy Piłsudskiego 25, dodać należy, że zdolano wyratować z płonącego gmachu pewną ilość bel surowej wełny, a to jedynie dzięki pełnej poświęcenia akcji ratunkowej naczelnika tutejszego urzędu skarbowego, p. Ildzikowskiego, który pierwszy znalazł się na miejscu.

Naczelnik Ildzikowski przy pomocy dwóch osób oderwał drewniany parkan, znajdujący się o 5 mtr. od fabryki, a następnie dostał się do magazynu surowców, skąd począł wyciągać bele na ulicę. To tylko zdolano uratować z płonącego obiektu.



Duszno i gorąco... Nie odczujesz zmęczenia, gdy przed wyjściem zastosujesz puder od polu „Sudorin” Ap. Kowalski.

WSPÓLNE CELE PUBLICZNYCH INSTYTUCYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

W Warszawskiej Komunalnej Kasie Oszczędności pod przewodnictwem prezesa P. K. O. dr. Grubera odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu porozumiewawczego publicznych instytucji oszczędnościowych.

Wzięli w nim udział m. in. pp. min. M. Dolanowski, prezes Strzegocki, dr. Uhms, prezydent Barciszewski, prezydent dr. Kocur oraz dyrektorowie P. K. O., komunalnych kas oszczędnościowych, oraz związków komunalnych kas oszczędności.

Na konferencji omówiono założenia programowe publicznych instytucji oszczędnościowych.

Kilkogodzinna dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp. min. M. Dolanowski, prezes dr. Uhms i prezydent Barciszewski wykazała wspólność celów i poglądów na metody pracy i przyszłość publicznych instytucji oszczędnościowych.

WIELKI SUKCES PANI WALEWSKA
w CASANOWIE
GIBSY & GIBSY
rewelacja światowa
ZOSIA CZARSKA
Orkiestra JOLLY BOYS pod dyr. B-ci Sziperber. W barze znakomity wirtuoz Mieczysław Reichtman. — Sala idealnie wentylowana.

Oszust angażował aktorów warszawskich
podając się za amerykańskiego reżysera. — Wykrycie niezwyklej afery

Warszawa, 4 czerwca. Wśród bezrobotnych artystów grał od pewnego czasu pewien solidnie wyglądający pan, który, przedstawiając się za reżysera, przybyłego ze Stanów Zjednoczonych, proponował bezrobotnemu aktorowi doskonale stanowisko w swym teatrze objazdowym, znajdującym się w stadium organizacji.

Głównym finansistą tej imprezy artystycznej, która otrzymać miała nazwę „Teatru Rozmaitości”, miał być dyrektor pewnego dużego przedsiębiorstwa poznańskiego, Jakób Skrzypkowski. Po zatym reżyser, występujący pod nazwiskiem Andrzeja Kajetana Sokół-Wilczyńskiego, opowiadał, że dzięki posiadanym stosunkom, teatr jego liczyć może na poważne subsydia.

Roztaczając przed bezrobotnymi tak ponętny obraz, który miał zapewnić im pracę, dobrze wynagradzaną, a ponadto diety na hotele i pokrycie kosztów podróży, Sokół-Wilczyński nie zapominał

inkasować od nich pewne sumy, mające zagwarantować, iż aktor dotrzyma umowy.

Jednak znaleźli się i tacy, którzy nie uwierzyli na ślepo we wszystkie bajki „reżysera”, domagając się zaświadczenia ZASP-u. Tych Wilczyński unikał.

Naciągnął jednak 12 osób na łączną sumę 4000 złotych.

Poszkodowani zwrócili się do policji, która aresztowała rzekomego reżysera. Jest to Kajetan Wilczyński, rodem z Kalisza, kilkakrotnie już karany za oszustwa. Został osadzony w więzieniu.

KINO RIALTO
DZIŚ I JUTRO o godz. 12 i 2
85 gr. Na wieczorowe sceny od **1.09** zł.
2 PORANKI od
SIMONE SIMON
w wspaniałym filmie erotycznym
DZISIEJSZA MIŁOŚĆ
wg. Vicki Baum.

Parcele budowlane
przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

OTWARCIE ODDZIAŁU P. K. O. W GDYNI
Pocztowa Kasa Oszczędności otwiera w dniu 11 bm. Oddział w Gdyni przy ul. 3 Maja 29.
Otwarcie tego oddziału pozwoli gdyniskim firmom na dysponowanie rachunkiem czekowym na miejscu.
Gdynscy właściciele kont czekowych, które dotychczas były prowadzone w Warszawie lub Poznaniu, będą mogli swoje konta przenieść do Oddziału w Gdyni. Poza tym Oddział P.K.O. w Gdyni będzie załatwiał czynności bankowe, łącznie z inkasem weksli.

Dr. Jan Polak
Łódź, ul. Nawrot Nr. 7
Tel. 164-21
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
godz. przyjęć 5—7.30
Elektro i światłolecznictwo.

Wydawnictwo „REPUBLIKA”
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Prozек od **BOLU GŁOWY!**
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁYMI
KOWALSKINA
Kosztuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY: KATARZE

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.
Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe, uroczyste otwarcie, w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa, nowej wystawy w lokalu I.P.S-u w parku Sienkiewicza. Na całość wystawy złożyły się prace: Bogny Krasnodębskiej-Gardowskiej — drzeworyty, Jadwigi Simon-Pielkiewiczówny — obrazy olejne i Czesława Rzepińskiego.
Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-ej

Sygnatura: Km 267/37/XVL
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, Stanisław Stępczyński, mający kancelarię w m. Łodzi przy ul. 11-go Listopada nr. 51 na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1938 r. o godz. 10 w sali Nr. IV Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika (czki) spadku wak. po Adolfie-Oskarze Längeniu niepodzielnej połowy nieruchomości położonej w m. Łodzi przy ul. Konstytucyjnej między ulicą Mostową i Narutowicza, oznacz. Nr. hip. 761, rep. hip. Nr. 474, składającej się z placu o powierzchni 1 morgi — nie zabudowanego. Nieruchomość ta w zastawie nie znajduje się, posiada urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. Zostanie sprzedana niepodzielna połowa, która oszacowana została na sumę zł. 12 597, gr. 75, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.448 gr. 31.
Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.259 gr. 77.
Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Pan ery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi, Oddział Egzekucyjny ul. Trebacka Nr. 18.
Dnia 3 czerwca 1938 r.
Komornik
(—) ST. STOPCZYŃSKI.

KOSTJUMY
KAPIELOWE

Wytwórnia
swetrów „

HA-TE Śródmiejska 19
Tel. 202-37

BLUZKI JEDW.
SWETRY

KONSUM Rokicińska 54
Dojazd tramwajami 10 i 16

Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop:

Konfekcja damska, męska i dziecienna, obuwie damskie, męskie i dziecięce, pończochy i skarpetki, nakrycia stołowe, Koszule sportowe, płaszcze kąpielowe, leżaki oraz wielki wybór towarów sekunda, braki i resztki wyrobów WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY.

Szkoła Powszechna-Gimnazjum Męskie-Liceum Humanistyczne

(z prawami szkół państwowych)

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

POMORSKA 46-48, tel. 106-64

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria codziennie w godz. 8-14

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.
Liceum i Gimnazjum Żeńskie

„WIEDZA“

oraz **Szkoła Powszechna L. MAGALIFOWEJ**
ul. Narutowicza 17, tel. 175-38.

Zapisy nowostępujących przyjmuje sekretariat codziennie w godz. 9-14 i 17-19.

Do 1-ej klasy szkoły powszechnej przyjmowane są dzieci, które ukończyły lat 6. We wszystkich klasach szkoły powszechnej i Gimnazjum uczy się języka hebrajskiego.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

i CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1. RENTGEN.
Stomatolog przyjmuje od 9-11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

DZIAŁ LEKARSKI

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10-1 i od 3-7-cj.

Doktor
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgen- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp

DOKTOR
H. Gutzstadt
Akuszer - Ginekolog
Zachodnia 66, telef. 29-621
przyjm. od 8-10 i od 5-7 w.

DR. MED.
Michał Urbach
Ciechocinek
„MENTONA“, UL. ZDROJOWA

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-1.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
przyjmuje od godz. 1.30 - 2.30 i od godz. 7-8.

DR. MED.
Niewiażski
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

DR. MED.
Brunon Sommer
chor. skórne, weneryczne i kobiece
Łódź, 6 Sierpnia № 1
przyjm. od 9-1 i od 5-8 w. w niedziele i święta od 10-1.
GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ.

Dr. med. **Wołkowyski**
POWRÓCIŁ.
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11 telef. 238-02
Przyjm. od 8-12 i od 4-9 w niedz. i święta od 9-1.

DR.
T. Jankielowicz
CHOR. ŻOŁADKA, JELIT I WATROBY
Stary Rynek 9, tel. 133-38
Przyjmuje od 4-7.

DR. MFD.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH (front, i piętro)
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 wiecz. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

DR. MED.
J. PIK
choroby nerwowe
SPEC. NERWICE ORAZ CIERPIENIA NERWOWO-SEKSUALNE.
ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50
przyjęcia 5-7.

DR. MED.
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

Dr. **STANISŁAW BIBERGAL**
Choroby skórne i weneryczne
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10
Tel. 106-30
przyjmuje od 9-11 i od 5-8 (w niedziele i święta 9-1 pp.)

DR. MED.
Józef Frank
choroby uszu, nosa i gardła
Narutowicza 36
tel. 237-14
godz. przyj. 10-1 i 8-9

PIERWSZA PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
LECZENIE CHOR. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
ZAWADZKA 1
telef. 122-73.
czynna od 9 rano do 9 wiecz. PORADA 3 ZŁOTE.

DOKTOR
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nawrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6-8 wiecz.

DR. MED.
A. Lipszyc
Ciechocinek
UL. ZDROJOWA
DW. „LUCYNA“.

DR. MED.
W. LUBRANIECKI
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Tel. 108-65
przeprowadził się na ul.
Śródmiejską 29

DR. MED.
M. RUNDZSTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

Ceny znacznie niższe
Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
LEK. - DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

LEKARZ DENTYSTA
F. Rozen-
Rawiczowa
Narutowicza 30, tel. 154-36
Powróżca.

DR. MED.
Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10-12 i 5-7-cj.

DR. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chr. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3-7.
RENTGEN.

DR. MED.
J. Kamiński
choroby wewnętrzne i przemiany materii
Zawadzka 14, tel. 279-69
Przyjmuje od 4-7.

DR.
Łucja MAKOWER
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
LECZENIE WRZODÓW (kobiety i dzieci)
6-go Sierpnia 7 tel. 232-43
Przyjm. od 8 do 11 i od 5 do 8.

DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-1
przyjmuje od 8-11, 2-4 i 6-9 wiecz

DR. MED.
Dr. KLINGER
Spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul.
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

D. Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1

„MATERNITE“
Dr. EBINA
przyjmuje zapisy na porody i operacje na 1, 2 i 3 klasie od godz. 9-12
Tamże gabinet prywatny od 5-7.

Zakład
Położniczo-Ginekologiczny
Główna 30

DR. MED.
P. KOTOK
ordynuje
na Wiśniowej Górze
willa Agińskiego
(przy lesie) tel. 43.
JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO - gruntownie uziałam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70, w godzinach 2-3.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8-11-cj i od 6-9-cj wieczór w niedziele i święta od 9-12.30.
ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4-8 po poł.



W PODROZY

cera po częstym myciu wymaga przypudrowania. Najlepiej odpowiada zadaniu nieszkodliwy, delikatny, przygotowany na sproszkowanych cebulkach lilii białej, o 14-u odcieniach do każdej karnacji

PUDER ABARID

DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK POLECAMY KOLOR „PASTEL”

Szkoły

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

I MĘSKA SZKOŁA POWSZECHNA
I GIMNAZJUM MĘSKIE
LICEUM MATEMATYCZNO - FIZYCZNE
Magistracka 21,
tel. 134-11

II MĘSKA SZKOŁA POWSZECHNA
II GIMNAZJUM MĘSKIE
LICEUM HUMANISTYCZNE
Magistracka 22,
tel. 134-12.

ŻEŃSKA SZKOŁA POWSZECHNA
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
LICEUM HUMANISTYCZNE I PRZYRODNICZE
Piramowicza 6,
tel. 127-95.

PRZEDSZKOLE DLA DZIECI w wieku od lat 4-6
Wólczańska 35,
tel. 245-36

Podania kandydatów i kandydatek przyjmują i informacji udzielają kancelarie powyższych szkół w godzinach urzędowych przed południem.

Liceum Gospodarcze STOW. SŁUŻBA OBYWATELSKA W ŁODZI WODNA 40, TEL. 177-73

przyjmuje zapisy od 1-17 czerwca.
Egzaminy wstępne 23 CZERWCA b. r.
Liceum posiada pełne prawa szkół państwowych

Szkoła Powszechna
Gimnazjum Żeńskie
Liceum humanistyczne i przyrodnicze

Z PEŁNYMI PRAWAMI
SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Marii Hochsteinowej

WÓLCZAŃSKA 23, tel. 214-27
Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie w godzinach rannych.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Liceum i Gimnazjum Żeńskie im. Józefa Aba

oraz Prywatna Szkoła Powszechna
w Łodzi, ul. Legionów 10, tel. 122-12.
Zapisy przyjmuje sekretariat w godz. 10-14.

SFALTOWANIE PODWÓRZY

wykonywane tanio i szybko
na podłożu z kamienia polnego, betonie i z gruzu POLSKIE TOWARZYSTWO ASFALTOWE, SPÓŁKA AKCYJNA, ŁÓDŹ, UL. KOPERNIKA 24, tel. 142-12.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

KOCUTEK

zastosowanie
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITPA

Radziecelski oryginalny środek w formie tabletek i proszku

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE

mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób skórnych
i wenerycznych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Specjalny gabinet kosmetyczny.
PORADA 3 ZŁ.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
i ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5-7.

P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakiegokolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwonić do b. inspektora ZUPU, Górskiego, Łódź, Wólczańska nr. 222, m. 20, tel. 222-17.

MAŁA PRACA
ŻADEN TRUD.

MYDŁO
ROBOTNIK

ZMYWA BRUD

Pokój umeblowany

z wszelkimi wygodami, telefonem, mo- że być z utrzymaniem do oddania, Nawrot, 2, trzecia brama od rogu Piotrkowskiej, front, II piętro, m. nr. 31

MEBLE

do polerowania oraz przeróbki (moder- nizowanie) jak również roboty tapie- cerskie, portieri i dekoracje, przyj- muje STANISŁAW LEŚNIEWSKI, Piotrkowska 150, tel. 272-25. 15-2

Kłapiąca humorem i dowcipem szampańska komedia

KINO TON

Kopernika 16, tel. 140-72.

PLUSKWY

wytopisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore - Cimex” Przeprowadzamy dezynfekcję miesz- kań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia
„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”
Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60

„OLLA” PRES. 7

NIEDOŚCIGNIONE

w
JAKOŚCI
i
PEWNOŚCI

BEZGRANICZNIE
ELASTYCZNE!

ORIGINAŁNE TYLKO
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM:

PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

Włosy -
to wielki skarb...

na porost włosów:
PHILOTHRIX
WZMACNIA CEBULKI,
USUWA ŁUPIEŻ

dla trwałości
uczesania.
BRYLANTYNA

ROGER GALLET

W Gimnazjum i Liceum Żeńskim

— im. —
Cecylii Waszczyńskiej
w Łodzi, ul. Legionów 15, tel. 219-00

egzaminy wstępne rozpoczynają się 22 czerwca o godz. 9-ej rano.
Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 9-14-ej.

XXX „FERRUM” XXX

ODLEWNIA ŻELIWA I WARSZTATY MECHANICZNE

ŁÓDŹ, UL. KILIŃSKIEGO 121. TEL. 218-20

Odlewy żeliwne wysokiej jakości: **maszynowe, budo- wlane, ognio- i kwasoodporne**

Obróbka kół zamachowych, pasowych i linowych do 3 m, średnicy, oraz wszelkich części maszyn

Skrzynki zgrzebne na łożyskach rolkowych wg. patentu № 24375, mimośrodowo na łożyskach kulkowych dla grempli.

Kłapiąca humorem i dowcipem szampańska komedia

Czardasz, tokaj, miłość

W rolach głównych: MARIKA ROEKK, PAUL KEMP, HANS STUEWE
Cygańskie melodie! — Miłość huzara! — Węgierska krew!
Pocz. seansów w dni powszednie o g. 4-ej w niedziele i święta o godz. 12-ej.

PENSJONAT PATRIA OTWOCK

Al. Kościuszki 8. Tel. 55-75

czynny
pod kierownictwem
F. RYPPA

GŁÓWNO

Pensjonat „Amelin”
ANNY KAUFMAN
W POŚIADŁOŚCI E. NAKIELSKIEJ
Ogród, las, plaża, słoneczne pokoje, wykwinna kuchnia, na żądanie dietetyczna

CENY PRZYSTĘPNE.
Inform. w Głównie od dn. 25 maja, w Łodzi, tel. 137-92, od 4-8 pp.

Do sprzedania
jedwabne krosna
Benningera (pie a pie)
oraz snowadło

Oferty sub „Krosna“.

OGŁOSZENIE

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 16. maja 1938 r., po rozpatrzeniu wniosku Marii SUMIŃSKIEJ w przedmiocie otwarcia postępowania układowego, na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 59 z 1936 r.

ORZĘKA:

1) Otworzyć do majątku Marii SUMIŃSKIEJ, właścicielki majątku Polwark ŁĘŻKI, powiatu łęczyckiego, postępowanie układowe, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) na okres sześciomiesięczny od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia pod rygorem przewidzianym w art. 90.

2) Dla wszelkich ogłoszeń dotyczących postępowania układowego ustalić czasopismo „Kurier Łódzki“ i „Republikę“ oraz siedzibę zarządu miasta Łęczycy i gminy Poddębice.

Nadzorcą nad majątkiem ŁĘŻKI został mianowany Stanisław SALSKI, zam. w Rzgowie, poczta Rzgów k. Łódź. Przewodniczący: (—) Stefan Świdewski.

Hebrajska Koeduk. Szkoła Powszechna
Żyd. Tow. Szkoły Pow. i Wych. Przedszkolnego
„JABNE“

w Łodzi, Piotrkowska 111 — Al. Kościuszki 48,
tel. 135-82.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy uczniów do wszystkich klas oraz do przedszkola codziennie z wyjątkiem sobót w godz. 8—2 po poł.

Ogłoszenie

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 16. maja 1938 r., po rozpatrzeniu wniosku Anny SKRZYŃSKIEJ w przedmiocie otwarcia postępowania układowego, na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/1936 r. poz. 59).

ORZĘKA:

1) Otworzyć do majątku Anny SKRZYŃSKIEJ, właścicielki majątku KRASKI, powiatu tureckiego, postępowanie układowe, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) — na okres sześciomiesięczny od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia pod rygorem przewidzianym w art. 90.

2) Dla wszelkich ogłoszeń dotyczących postępowania układowego ustalić czasopismo „Kurier Łódzki“ i „Republikę“ oraz siedzibę zarządu miasta Turku i gminy Swinice.

Nadzorcą nad majątkiem KRASKI został mianowany Jan KOŁODZIEJSKI (senior), zam. w Łodzi, ul. Andrzeja 32 m. 12a. Przewodniczący: (—) Stefan Świdewski. Członkowie: (—) Tadeusz Strzeszewski, (—) Marian Olszewski, (—) Stanisław Konopacki, (—) Józef Chodaczek.

KLINIKA POŃCZOCH RATUJE

PIOTRKOWSKA 90, tel. 155-99
POŃCZOCHY I SKARPETKI
podnoszenie oczek, cerowanie, pranie i formowanie. — Ceny przystępne.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA“

w KRAKOWIE, ul. PIERACKIEGO 11

przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów w do:

- 1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania)
- 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego.
- 3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju.
- 4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

Ogłoszenie

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 16. maja 1938 r., po rozpatrzeniu wniosku Bolesława GRALIŃSKIEGO w przedmiocie otwarcia postępowania układowego, na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/1936 r. poz. 59).

ORZĘKA:

1) Otworzyć do majątku Bolesława GRALIŃSKIEGO, właściciela majątku WYMYSŁÓW, powiatu konińskiego, postępowanie układowe, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) — na okres sześciomiesięczny od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia pod rygorem przewidzianym w art. 90.

2) Dla wszelkich ogłoszeń dotyczących postępowania układowego ustalić czasopismo „Kurier Łódzki“ i „Republikę“ oraz siedzibę zarządu miasta Turku i gminy Tuliszków.

Nadzorcą nad majątkiem WYMYSŁÓW został mianowany Zygmunt KWARCZYŃSKI, zam. w maj. Wieleń, poczta Uniejów. Przewodniczący: (—) Stefan Świdewski. Członkowie: (—) Tadeusz Strzeszewski, (—) Marian Olszewski, (—) Stanisław Konopacki, (—) Józef Chodaczek.

Przedstawicielstwa na Poznańskie i Pomorze

możliwie z składem konsygnacyjnym, branży obojętnej, poszukuje ruchliwy i energiczny kupiec chrześcijanin, lat 29. Posładam odpowiednią gołówkę oraz składnicę w Poznaniu. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, pod: „55.367“.

FRANCUSKI JEZYK

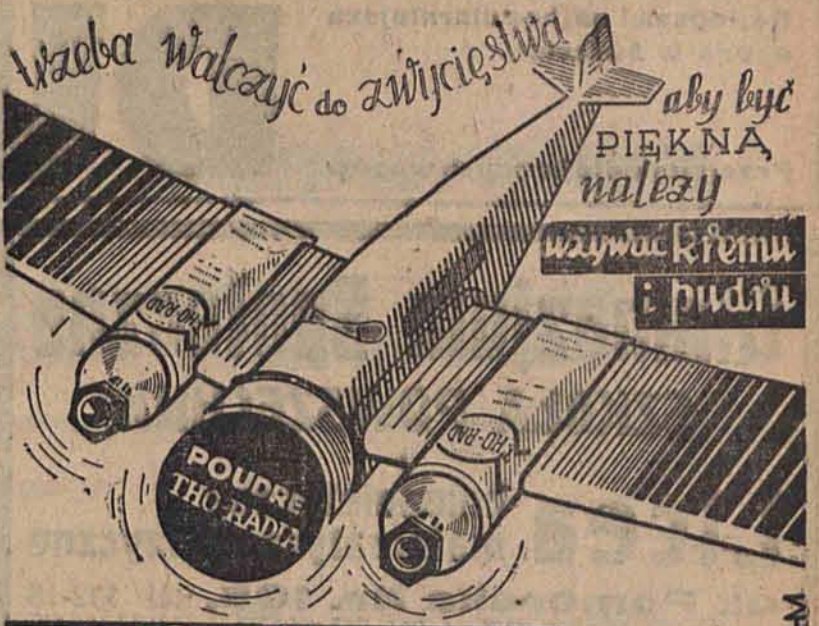
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI
tel. 233-11.

Zarządzam przetarg na budowę filtru

biologicznego na posesji przy ul. Pomorskiej 25. Oferty z podaniem cen zgłaszać można listownie do 15 czerwca. Adwokat LUDWIK PLANER, sekwestrator sądowy, Łódź, ul. Piotrkowska 56, tel. 174-26.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.



THO-RADIA PARIS

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Liceum, Gimnazjum i Szkoła Powszechna Żeńska Eugenii Jaszuńskiej-Zeligmanowej

w Łodzi, Połudnowa 18, tel. 168-82.

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie w godzinach szkolnych. Egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 22 czerwca o godz. 9-ej rano

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 i 84 Rozporz. Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 11 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązaniach:

Dnia 7 czerwca 1938 roku w 1-ym terminie:

1) Kepsz Adolf, ul. Sienkiewicza 65 pończochy zł. 600.—

Dnia 8 czerwca 1938 roku

2) Krauze Ernest, ul. Główna 67, mydło zł. 700.—

Dnia 9 czerwca 1938 roku

3) Owczarek Bronisław, Wysoka 77 — wozy do węgla, 4 konie, rolwaga — zł. 1.050.—

4) Farad Bracia, Sienkiewicza 49, ruchomości — zł. 2.500.—

5) Kałmanowicz Jakób, Piotrkowska 136 — ruchomości — zł. 550.—

Dnia 10 czerwca 1938 roku

6) B. Dyamentowska, ul. Kilińskiego 94 — ruchomości i maszyna do pisania — zł. 520.—

7) Kapitan Hersz, Piotrkowska 121 — ruchomości zł. 680.—

8) Gutman Icek, ul. Piotrkowska 79 — ruchomości zł. 1.070.—

Zajęte ruchomości można oglądać w w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

Za Naczelnika Urzędu:
(J. BARASIŃSKI)
Kier. Dz. Egzekucyjn.

Maszyny do pisania i liczenia 75 GR. LEKCJA francuskiego. Dypłomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Połudnowa 20, m. 20. I-sza lewa of. barter



NOWY „SOKÓŁ” JESZCZE DOSKONALSZY!

Najnowsze modele demonstruje wyjątkne przedstawicielstwo sprzedaży na woj. łódzkie, Częstochowę, Zawiercie
Biuro Techn.-Handlowe Inż. WITOLD MACKIEWICZ Łódź, Piotrkowska 109, tel. 269-54.

KINO-TEATR
PRZEDWIOŚNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
„ROK 1914“

Film ten ilustruje dzieje walk o niepodległość Polski.

DOJAZD TRAMWAJAMI 5, 6, 0 i 8 do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr., z prawem zajmowania dowolnych miejsc na wszystkie seanse z wyjątkiem niedziel i świąt. o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12. Następnym program: „PRATER“ z MAGDA SCHNEIDFR.

KINO-TEATR
CORSO

—I.—
Pod Cudzym Nazwiskiem

W rol. gł. George O'Brien, Beatryce Roberts

Następnym progr.: „Książę i Żebrak“ w r. gł. Erroll Flynn.—We wtorek PREMIERA

—II.—
ZABIŁEM

W rol. gł. Peter Lorre, Marian Marsh

Porzątek o godz. 1:
Ceny od 50 gr.



DODATEK LITERACKI NATUKOWY

„REPUBLIKA“, niedziela, 5 czerwca 1938 roku

Epilog wyprawy na biegun

W prasie europejskiej pojawiły się wiadomości o zasądzeniu i rozstrzelaniu w Moskwie znanego badacza Arktyki, przywódcy ekspedycji naukowej na „Czeluskinie“, prof. Ottona Schmidta



Był szczytnym wzorem naukowiec,
Pracami swymi świat bogacił.
URATOWANO go — z lodowca.
No i — „pod stienkój“ życie stracił.

Więc gwarzą foki i niedźwiedzie,
Na lodowcowych tańcząc grzbietach,
Że lepiej — w śniegach POZOSTAŁYM,
— Niż OCALONYM dziś... w Sowietach.

W. Drozdowski

Wizyta króla angielskiego w Paryżu

zapowiedziana jest na 28-go b.m. — Najwięcej kłopotu z królewskimi gośćmi ma policja francuska. — Przedsięwzięto niezwykle środki ostrożności, celem ochrony króla i królowej



KRÓL JERZY VI.

Dwudziestego ósmego czerwca Jego Królewska Mość król Jerzy VI wraz z królową Wielkiej Brytanii Elżbietą — wylądują w porcie francuskim Boulogne, by złożyć zaprzysiężonemu państwu i narodowi krótką, gdyż trwająca zaledwie niecałe cztery dni, wizytę.

Ta czterodniowa wizyta już od czterech miesięcy postawiła na nogi kilka tysięcy funkcjonariuszy wszelkiego rodzaju policji, jakie podzieliły między sobą służbę bezpieczeństwa we Francji; ta czterodniowa wizyta spędza sen z oczu nie tylko szefowi brygady podróży oficjalnych w Surete Nationale — słynnemu naczelnemu aniołowi opiekuńczemu wszystkich podróżujących po Francji monarchów, prezydentów, ministrów itd., ale poruszyła również i wniosła wiele życia i ruchu w biurach prefektury policji paryskiej, w biurach policji śledczej, w biurach policji miejskiej m. Paryża i w kwaterach specjalnej służby wywiadowczej, zwanej w tłumaczeniu na polski „wywiadem ogólnym”. Gdyby ktoś przez godzinę choćby przebywał w gabinecie jednego z kierowników tych brygad, wydziałów i służb lub w gabinetach ich zastępców i pomocników — byłby świadkiem co najmniej 10 rozmów telefonicznych. 8 z tych rozmów dotyczyłoby bez wątpienia „wizyty”.

Jasną jest rzecz, że król angielski i jego małżonka nie należą do tych monarchów, na których z za każdego węgla czyha wróg. Nie było dotychczas zamachu na życie ani tego, od niedawna panującego, króla, ani na życie jego poprzedników, jeśli nie liczyć raczej operetkowego zajścia, jakie wydarzyło się podczas przejazdu przez ulice Londynu byłego króla Edwarda VIII, a obecnego księcia Windsoru. Ale Francja nie zapomniła krwawej lekcji z Marsylii. Po śmierci króla Aleksandra Jusgosławiańskiego i towarzyszącego mu ministra Bartheta na ulicach Marsylii — kiedy ze wszech stron podniosły się skargi i żale na nieodstateczne przygotowanie tej wizyty, na słabą ochronę policyjną i t. d. — obecnie Francja doprawdy „dmucha na zimno”: monarchom brytyjskim przydzielona będzie ochrona tak troskliwa, wizyta ich będzie pod względem policyjnym tak szczegółowo opracowana, jakby nie byli to ulubieni przez swój naród i bardzo popularni władcy demokratycznej Anglii — lecz jakby do Paryża miał przyjechać któryś z najgroźniejszych dyktatorów państw totalnych. (Jest to oczywiście fantazja, która się chyba nigdy nie zrealizuje).

Przed trzema miesiącami, gdy data wizyty została ustalona i gdy wyznaczona została trasa podróży monarchów — u prefekta departamentu Pas-de-Calais zameldował się służbowo zastępca naczelnika brygady podróży oficjalnych. Wraz z nim przybyła cała grupa wyższych urzędników tej brygady. Panowie ci pozostawali przez kilkanaście dni w Boulogne, gdzie król z królową mieli wylądować i w pobliskim Calais, skąd mieli się goście zapokładować w drogę powrotną. Opracowany został dokładny, uwzględniający każdy szczegół

plan No 1 — t. j. plan przybycia i wyjazdu. Ten plan nie ma nic innego na celu, jak nadzór nad suwerenami w ciągu tych w sumie kilku godzin, jakie ci spędzą w Boulogne i Calais, przesiadając się ze statku do pociągu specjalnego lub odwrotnie. Pracowali nad tym planem miejscowi oficerowie policji, żandarmerii, komisarze specjalni itd. itd. Plan został powielony już w kilkuset egzemplarzach i zostanie wręczony tym kilkuset oficerom służby bezpieczeństwa, którzy w mundurach lub bez, miejscowi lub sprowadzeni z Paryża — obecni będą w wspomnianych dwóch miastach portowych.

Gdy car Mikołaj II przybył z wizytą do Paryża cała linia kolejowa francuska była strzeżona przez posterunki żandarmerii, policji, gwardii republikańskiej i wojska, złożone z ludzi wybranych specjalnie i ustawionych co 100 metrów na torach kolejowych. Tak daleko „opieka” francuska nad gośćmi angielskimi nie sięga, ale zarówno sprawa obsługi pociągu specjalnego, jak i nadzoru nad linia kolejową została opracowana b. dokładnie. Zarząd kolei dobrał z niezwykłą skrupulatnością całą obsługę techniczną, porządkową i gospodarczą pociągu specjalnego, a kontroli poddani zostali nawet ci z funkcjonariuszy kolejowych, którym wolno będzie choćby się zbliżyć do torów podczas przejazdu pociągu królewskiego. Każdy z tych ludzi otrzyma dokładne instrukcje o swych obowiązkach, o tym, co mu wolno, a czego mu nie wolno.

Te sprawy, oraz nadzoru nad linia kolejową obejmuje plan No 3 28 czerwca, o godzinie 17. przybędą dostojni goście do Paryża na dworzec przy Porte Dauphine. Przed przejeściem pociągu, w ciągu ostatnich kilku minut — cała linia będzie poddana jak naciśniętej kontroli. Posterunki służby bezpieczeństwa wy-

stawione będą koło każdej zwrotnicy, koło każdego sygnału, mostu i wiaduktu. To samo dotyczy odcinka do Wersalu i do miejscowości Villers-Bretonneux, gdzie król odśloni pomnik ku czci poległych Australijczyków. W tych sprawach i innych funkcjonariusze francuscy wielokrotnie odwiedzali swych kolegów ze Scotland Yardu i odwrotnie. Dwaj osobiści detektywi ich Królewskich Mości — będą oczywiście towarzyszyć gościom i we Francji.

Wynalazek ruchomego telefonu

Rozmowa z jadącym samochodem z każdym miastem i aparatem

Już niedługo stanie się własnością publiczną wynalazek doprawdy bajeczny. Dziś oglądają go tysiączne tłumy na Targach Paryskich i dziwią się prostocie jego konstrukcji i łatwości obsługi. Mamy na myśli aparat telefoniczny, który wynalazca nazwał może niepełnie szczęśliwie „Telemobil”, chcąc przez to zaznaczyć, że jest to ruchomy telefon, że jest to telefon do samochodu. Nowa nazwa jest zlepkiem wyrazów „Telefon” i „Automobil” — zlepkiem powstałym dość mechanicznie.

„Telemobil” jest aparatem radiotelefonicznym, który pozwala na uzyskanie połączenia z któregośkolwiek punktu Francji z aparatem w jakimkolwiek mieście francuskim. Ze swego wozu, biegnącego po drogach i szosach, może każdy posiadacz aparatu rozmawiać z każdym numerem w Paryżu i gdzieindziej.

Plan No 2 obejmuje najtrudniejsze fragmenty ochrony gości angielskich. Odpowiedzialny za wykonanie tego planu jest przede wszystkim prefekt policji paryskiej Langoron: plan ten dotyczy pobytu króla i królowej w Paryżu.

Zacznijmy od chwili, gdy oboje goście wysiądą już w Paryżu z pociągu. Oczekiwać ich będzie przed dworcem wspaniały, niczym nie różniący się na oko od innych otwartych samochodów — najpewniej Hispano-Suiza. Wóz ten jest obecnie w robocie. Nie żebym opracowywano specjalny motor lub podwozie. W robocie jest właśnie nadwozie. Cała karoseria będzie opancerzona najlepszą stalą. Gdy goście królewscy zajmą miejsca w tym pancerniku na kołach — otoczą ich funkcjonariusze gwardii lotnej na motocyklach. Bada i motocykliści odziani w białe kurtki i czarne rękawice. Ponadto żołnierze gwardii republikańskiej w najbardziej paradnych mundurach zjawia się w sąsiedztwie wozu — na koniach.

Orszak przejedzie przez Avenue Foch, Place de l'Etoile, Pola Elizejskie i Concorde na Quai d'Orsay, gdzie król i królowa zamieszkała. Na całej trasie w miejsce rolę się będzie od wywiadów z wszelkich służb bezpieczeństwa. Na całej trasie nad jezdniami wystawione będą kolorowe bariery, których koszt wynosi już obecnie 700,000 franków, a które służyć będą jako zapory dla publiczności. Na chodniku przed barierami stać będą policjanci co kilkadziesiąt kroków, a na jezdni, z drugiej strony barier, ustawiony będzie szpaler podwojny: gwardii lotnej i wojska.

Każdy dom na trasie orszaku jest już dziś pod specjalnym nadzorem wywiadowcy: lokatorzy mieszkań i oknach frontowych znani są imienne władzom i co do nich zasięga się informacji we wszystkich archiwach, a przede wszystkim u pierwszego ognia francuskiego systemu policyjnego: u dozorców domów. Nie wolno będzie lokatorom domów na trasie gości kogo zechcą: listę tych, którzy stać będą w oknach i przyglądać się pochodowi, należy meldować

i zgłosić do zatwierdzenia w policji. Każda z tych osób otrzyma specjalną kartę. Takie same środki ostrożności przewidziane są w sąsiedztwie ratusza paryskiego, do którego — jak już donosiliśmy w depeszach — udadza się król i królowa drogą... wodną. Przed Quai d'Orsay zajmą goście miejsca w jachtach i popłyną Sekwaną do placu ratuszowego. Jacht jest obecnie w fazie przeróbek i upiększeń.

Ta podróż wodna jest stosunkowo najbezpieczniejsza. Ulica Rivoli, ze swymi arkadami, szerokimi chodnikami a wąską stosunkowo jezdnią jest trudna do nadzoru. Lepiej tedy, że kłopotliwi goście pojadą sobie wodą. Wystarczy, by wśród tłumu, który im się z brzegów będzie przypatrywał, cyrkulowały znów liczni agenci i policjanci.

Teczek podejrzanych Komisarz Chennevieres od kilku tygodni nie rozstaje się z teczką. Dawniej teczek nie uznawał. Ludzie dobrze poinformowani twierdzą, że pan komisarz ma w tej teczce stale powiększającą się listę wszelkiego rodzaju „ustaszy”, „komotadzi”, anarchistów, nihilistów, karbonarów, i t. p. terrorystów, iacy w Paryżu i we Francji są lub być mogą.

Mniejsza o to, czy niektórzy z tych nazw mają dziś już tylko znaczenie historyczne: cienie przeszłości niepokoją dziś Francuzów-gospodarzy, szykujących się do przyjęcia monarchii angielskiej. Już nie w teczce, ale w specjalnych szafach ma ten sam komisarz pono ponad 2000 fotografii „elementu podejrzanego”. Są to ludzie wszelkich narodowości, stanów i pochodzenia. Ich rysów ucza się na pamięć wywiadowcy i agenci, przeznaczeni do operowania w tłumie.

Oczywiście, że ponadto na dzień 28 czerwca będzie stolica o ile możliwości opróżniona z ludzi podejrzanych.

Co rano odbywa prefekt policji paryskiej z kilku ze swych najbliższych współpracowników konferencje, poświęconą detalom ochrony gości angielskich. Kilka razy w tygodniu konferuje minister spraw wewnętrznych z pp. Langeron — prefektem i Moitessier — dyrektorem Surete.

Ostatnio, w prezydium rad ministrów zwołał wicepremier Chauteemps naradę z szefem protokołu na czele, w której uczestniczyli wszyscy dyrektorzy odpowiednich resortów policji.

Krótkie spodenki dla ministrów To są przygotowania policyjne. Ale ponadto pracuje obecnie w Paryżu cały sztab rzemieślników, artystów-dekoratorów itd. itd., przygotowujących lane, mniej makabryczne szczegóły przyjęcia. W pałacu na Quai d'Orsay rojono jest jak w ulu. Tapicerzy, malarze, stolarze, rzeźbiarze, elektrotechnicy i inni fachowcy fabrykują meble, szkują salony, obicia, żyrandole i t. d. Krawcy w kilkudziesięciu pracowniach szwają krótkie spodenki dla p. ministrów francuskich, bowiem krótkie spodnie, białe pończochy, czółenka lakierowane z srebrnymi sprzączkami itp. starodawne stroje są przepisane przez protokół.

Król angielski przyjeżdża z całym arsenałem tradycyjnych zwyczajów i wprowadza je na kilka godzin do republikańskiej Francji.

Wizyta ma i swa stronę wesolą. Już teraz kraje w Paryżu masa dowcipów o owych krótkich spodenkach i białych pończoszkach panów ministrów.

Za cztery tygodnie Paryż przeżyje kilka bardzo gorących (bez względu na pogodę) dni. (g)

Emil Ludwig

Rozmowa z prez. Rooseveltem

Wielki reformator oświadcza, iż jest zdecydowany złamać tradycję i kandydować po raz trzeci

Prezydent U.S.A. o faszyźmie, wojnie i demokracji

Siedzę naprzeciw prezydenta Roosevelta. Biurko w dużym gabinecie ustawione jest w ten sposób, że światło pada na gościa, gospodarz zawsze pozostaje w półcieniu. Może to specjalnie — prezydent Roosevelt ma szczególny sposób przyglądania się swemu rozmówcy. Uśmiecha się przez cały czas, prowadzi rozmowę w lekkim tonie, ale nie spuszcza oczu z mojej twarzy, przygląda mi się pilnie, jakby pragnął odgadnąć to, co myślę, a czego nie mówię, jakby to on, a nie ja, pragnął dowiedzieć się czegoś, co można opublikować, o czym można napisać. Rozmawiamy o Europie, o powikłaniach międzynarodowych, o Stanach Zjednoczonych.

— Czytałem ostatnio wiele dzienników europejskich. Dzienniki amerykańskie mają niewłaściwe podejście do zagadnień europejskich. A to, co się dzieje obecnie na starym kontynencie jest szczególnie interesujące. Przyznam, że nie bez troski spoglądam na Europę. Nie wiem, czy dobrze się stało, że po wojnie, po podpisaniu traktatu wersalskiego, po unormowaniu stosunków w Europie, do czego w pewnym stopniu przyczyniły się Stany Zjednoczone, Ameryka zaczęła uprawiać politykę izolacji. Sądzę, że to było błędem. Dziś jest inna sytuacja... Trzeba byłoby wiele zreformować, musiałoby się w układzie stosunków europejskich wiele zmienić, by Stany mogły zasiąść do wspólnego stołu obrad z europejskimi kontrahentami.

O faszyźmie i wojnie

Prez. Roosevelt zastanawia się przez chwilę.

— RUCHY TOTALNE... SĄDZĘ, ŻE SA OBJAWEM SŁABOŚCI, A NIE SIŁY. CZŁOWIEK SILNY NIE OBAWIA SIĘ WALKI. SILNY RZĄD NIE OBAWIA SIĘ OPOZYCJI. LIKWIDOWANIE OPOZYCJI — TO NIEWIARA WE WŁASNE SIŁY, TO OBAWA, ŻE OPOZYCJA MOŻE OKAZAĆ SIĘ SILNIEJSZA.

— 20 milionów, 50 milionów, 100 milionów ludzi może zamrzeć w bezruchu, zdławieni brutałną siłą. Ale wszystko można zabić, prócz myśli ludzkiej. Umysł ludzki z przetrzymaniem przetrwuje. Jest krytycznie jakże wiele człowiek myśli, a jak mało mówi z tego, co myśli. A gdy nie ma zewnętrznych oznak buntu, nie znaczy to bynajmniej, że myśli się nie buntuje. Nie ma człowieka doskonałego i nieomylnego. Dowodem mądrości jest, gdy człowiek słucha uważnie słów krytyki. Popelnia wówczas najmniej błędów. Dowodem głupoty jest, gdy człowiek krytyki nie chce słuchać. Może mu szczęście sprzyjać dość długo, ale gry raz popelnia błąd, już go naprawić nie będzie w stanie.

— WOJNA W EUROPIE? Na wybuch wojny składa się wiele przyczyn, wiele momentów psychologicznych. Państwo dąży do wojny — bądź po to, by coś wygrać, bądź po to, by czegoś nie stracić. Wywoływanie zawieruchy wojennej jest objawem zbyt wielkiej pewności siebie, bądź też objawem maskowanej rozpaczliwej determinacji. CZŁOWIEK, KTÓRY NIE MA NIC DO STRACENIA, MOŻE SIĘ WAŻYĆ NA NAJ-

BARDZIEJ SZALONE CZYNY. ALE NIE NALEŻY TEGO UTOŻSAMIAĆ Z BOHATERSTWEM CZY ODWAGĄ.

Pytam o stosunki wewnętrzne w Stanach, o następne wybory prezydenta.

— Chciałby pan wiedzieć, czy będę kandydował? — prez. Roosevelt śmieje się. — W historii Stanów Zjednoczonych nie ma prezydenta, któryby urzędował dłużej niż przez dwie kadencje. Czy miałbym przelać tę tradycję. Chciałbym doprowadzić pewne rzeczy do końca. Czytam uważnie codziennie 12 dzienników amerykańskich, reprezentujących

Będę kandydował po raz trzeci

Proszę o odpowiedź, czy Roosevelt będzie kandydował po raz trzeci. I nie spodziewanie otrzymuję odpowiedź zbyt szczerą, jak na polityka, ale tak bardzo na miejscu, gdy wypowiedziana jest przez Roosevelta.

— SKOSTNIELIŚMY W SWYM PRZYWIĄZANIU DO KONSTYTUCJI. CZYM BYŁY STANY ZJEDNOCZONE, GDY TE KONSTYTUCJE SIĘ ROBIŁO, A CZYM SA OBECNIE. BĘDĘ KANDYDOWAŁ NAPRZEKÓR TRADYCJI PO RAZ TRZECI, JEŚLI BĘDĘ MIAŁ WRESZCIE SZANSE NA PRZYSTOSOWANIE KONSTYTUCJI DO DUCHA NOWYCH CZASÓW. JEŚLI NIE — USTAPIĘ.

Tu nie chodził tylko o martwą literę prawa. Ale to się wiąże z gospodarczym rozwojem Stanów Zjednoczonych. Trzeba usunąć przeszkody, które ten

wszystkie partie i klasy. Conajmniej dziesięć pisze przeciwko mnie. Dowiaduję się z tych gazet bardzo wiele. I wie pan, nawet gdybym mógł ograniczyć wolność prasy, nie uczyniłbym tego nigdy. IM WIĘCEJ MNIE ATAKUJĄ, TYM LEPIEJ DLA MNIE. WIELE ŚWIETNYCH KONCEPCYJ PRZYSZŁO MI NA MYŚL PRZY CZYTANIU OPOZYCYJNEJ PRASY. ZAWSZE UTWIERDZAŁA MNIE W PRZEKONANIU, ŻE KROCZE WŁAŚCIWA DROGA WŁAŚNIE NAJBARDZIEJ ATAKUJĄCA MNIE PRASA.

rozwój tamują. Jeśli mnie się nie uda, niech uczyni to kto inny...

Rozmowa przechodzi na temat życia w Białym Domu.

— Nie zdarzyło mi się jeszcze nigdy, abym obudził się zmęczony, ociężały lub w złym humorze. Jem śniadanie co drugi dzień, trudno, to już przepis lekarza i to jest jedyna rzecz, która mnie lrytuje. Bez śniadania nie jest się prawdziwym człowiekiem.

Program dnia prezydent uzgadnia ze swym sekretarzem. Może zmienić cały program, może skreślić w nim wiele rzeczy, ale nigdy nie skreśli wizyty niemiłych sobie ludzi.

— INTERESUJE MNIE PRZED WSZYSTKIM CZŁOWIEK NIECHĘTNY, NIEPRZYJACIEL. Zresztą, nie ma takiego człowieka, z rozmowy z któ-

rym nie zdobyłbym dla siebie rzeczy ciekawej.

Tylko drobne sprawy załatwia się na górze. Później prezydent zjeżdża na niższe piętro. Obok schodów skośne koleiny, po których zsuwa się ruchomy fotel człowieka, który nie umie chodzić. Te koleiny przypominają trudności, które prezydent musi stale przezwyciężać, by posuwać się naprzód.

Stosunek do ludzi i prasy

W swym gabinecie prezydent przyjmuje wizyty dyplomatyczne, tu zjada swój lunch, tu przegląda swą korespondencję. Nie wiem, czy jakikolwiek panujący współczesny jest bardziej związany ze swym narodem. DO PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH MOŻE NAPISAĆ LIST KAŻDY OBYWATEL. MOŻE NAPISAĆ W TYM PRZEŚWIADCZENIU, ŻE OTRZYMA NAŃ ODPOWIEDŹ.

Czy tylko o poważne sprawy chodzi? Pokazano mi list, w którym jakaś kobieta z Texasu skarży się, że ma kłopoty z wybudowaniem chlewu. Na list ten odpowiedziano jej natychmiast. Może w tym kryje się tajemnica niezwyklej popularności mieszkańca Białego Domu?

Dwa razy tygodniowo gabinet zapelnia się po brzegi. Przybywa 100 osób. Konferencja prasowa. Wilson ją zniósł. Hoover przywrócił tylko dla piśmiennych zapytań. ROOSEVELT ROZMAWIA ZE 100 LUDŹMI I ODPOWIADA NA KAŻDE PYTANIE, ZADANE W CIĄGU DWÓCH GODZIN PRZEZ KAŻDEGO Z OBECNYCH. Gdy uczestniczyłem w takiej konferencji i słyszałem odpowiedzi i pytania, czasem pytania zadawane przez prezydenta i odpowiedzi dziennikarzy, pomyślałem o Bismarcku, który jako ambasador w Paryżu, pisał raz do swojej żony:

— DZIŚ RANO ODMÓWIŁEM PRZYJĘCIA DWÓCH AMBASADORÓW, NATOMIAST PRZYJĄŁEM DWÓCH DZIENNIKARZY. DOWIEDZIAŁEM SIĘ OD NICH WIĘCEJ, NIŻBYM SIĘ DOWIEDZIAŁ OD TAMTYCH.

Nikt się nie kłania, nikt się nie wita. Wszyscy zajmują swe miejsca, spokojnie, jakgdyby byli w swych gabinetach redakcyjnych.

Prezydent odpowiada cichym głosem. Śmieje się rzadko, natomiast uśmiecha się ciągle. Jeśli nie potrafi czy nie chce odpowiedzieć, mówi: „Nie wiem, musi pan zapytać sekretarza stanu”. Jeśli pytanie jest niewygodne — zbywa je żartem. Te rozmowy traktuje jak zabawę, ale pamięta, że ma przed sobą ludzi o bystrych oczach i ostrych piórach. To jest jakgdyby egzamin — 100 nauczycieli i tylko jeden egzaminowany uczeń.

Nie odniosłem wrażenia, aby prezydent i prasa lubili się nawzajem. Stosunek ich przypomina pogromcę i stonia. Stoi tylko z własnej woli robi to, co mu każe pogromca. Nikt nie wie, kiedy mu wpadnie do głowy uderzyć pogromcę trąbą.

Ale szanują się wzajemnie te dwie strony. Bardzo szanują. A to jest ważniejsze, niż gdyby się lubili.

Kto posiada kolonie

Wielka Brytania zajmuje 57,6 proc. terytoriów i 69,3 proc. ludności

W czasach, gdy mówi się i pisze tyle o koloniach, dobrze jest uprzedzić sobie, jakie obszary zajmują kolonie, ile grupują ludności, do kogo należą.

Dziewięć państw, w tym 7 europejskich, jedno azjatyckie i jedno amerykańskie, znajdują się w posiadaniu kolonii, pokrywających obszar równy — 57,328,000 km. kw. i liczących 658 milionów mieszkańców. Wynosi to 43 proc. całej powierzchni globu ziemskiego i 31 proc. ogólnej liczby mieszkańców tego globu. Obszar kolonii jest 5 razy większy od obszaru, jaki zajmują Europa, ludność zaś równa się ilościowo sumie ludności Europy (bez Rosji) i obu Ameryk.

Do kogo należą kolonie?

W. Brytania posiada w stosunku do

ogólnych sum, wymienionych wyżej, 57,6 proc. terytoriów i 69,3 proc. ludności.

Drugie miejsce zajmuje Francja, której imperium kolonialne stanowi 20,7 proc. pod względem obszaru i 9,9 proc. pod względem ludności.

Kolonie Italii stanowią 5,9 proc. obszaru i 1,2 proc. ludności. Belgia wykazuje cyfry następujące: 4,3 proc. (obszar), 1,9 proc. (ludność). Holandia — 3,6 proc. (obszar) i 9,4 proc. (ludność). Portugalia — 3,6 proc. (obszar) i 1,3 proc. (ludność). Stany Zjednoczone — 3,2 proc. (obszar) i 2,3 proc. (ludność). Hiszpania — 0,6 proc. (obszar) i 0,2 proc. (ludność). Japonia — 0,5 proc. (obszar) i 4,6 proc. (ludność).

Czy można ewakuować Londyn

Na wydostanie się z miasta automobilista zużył 58 minut

Niejednokrotnie już fachowcy i znawcy zagadnień urbanistycznych podnosili kwestię odciążenia ulic londyńskich, twierdząc, iż przy ich wąskości i intensywnym ruchu kołowym w razie konieczności ewakuowania ludności ze stolicy Anglii w wypadku np. wojny, wytworzyłyby się takie zatory, iż praktycznie niemożliwością byłoby ewakuację doprowadzić się do zera.

Otóż pewien automobilista londyński, Basil Cardew, postanowił na własną rękę dokonać próby i przekonać się, ile czasu zajmie wydostanie się z Londynu

przy użyciu auta. Z chronometrem w ręce skierował się p. Cardew w kierunku południowym. Aby przejechać 15 kilometrów, które dzieliły go od pierwszych osad podmiejskich, musiał automobilista zużyć 58 minut, gdyż w kilku punktach ruch był tak intensywny, że zatrzymania trwały po 5 i więcej minut. Stąd wynika, że w razie alarmu zanim zdążonoby ewakuować część ludności, aeroplany nieprzyjacielskie zdążyłyby przebiec przestrzeń dzielącą brzoza morski od Londynu i zrzuć nad miastem ładunek bomb.

PANORAMA

T Y D Z I E Ń R A D I O W Y

ROK VI
NR 23

NIEDZIELA, 5 czerwca 1938 R.

Opowieść o białych liliach...

napisał

ANDRZEJ ŻAŃSKI

Platowiec Witolda zachwiał się, ażeby momentalnie nie przejść w pion i niby srebrna rakietka wyrzucić w błękitneba.

Lotnik rozluźnił stery i linki. Samolot miękkim łukiem przez prawe skrzydło odwrócił się do góry.

Witold znalazł się w pozycji mocno niewygodnej: głową do ziemi. Jedna sekunda jeszcze, a on pociągnął znowu za linki usztywniające. I znów położył samolot w głęboki wiraż, po czym zdecydowaną świecą pomknął w górę.

W przelocie spojrzął na strzałki liczników. I uśmiechnął się. Wszystko było w porządku.

Porywisty wiatr, uderzwszy nagle w bok samolotu, starał się zepchnąć go z kursu. Ale dłonie lotnika, spoczywające na sterze, były czuine.

Zmieniwszy wysokość, wyrównał — dodał gazu — ażeby rozpocząć właściwe dopisy akrobatyczne.

Samolot ślizgał się po fall powietrza, ślizgiem szedł w dół, efektownym zwitkiem wzbijał się w górę pionowo niemal, wykreał niespodziewane młynce i znów opadał w dół.

Zdawało się, że jeszcze sekunda, a samolot rozbije się o ziemię.

Ale pełen zimnej krwi lotnik w ostatnim ułamku ówierć sekundy, wśród huku motoru podrywał go w górę, kreśląc na błękitnym nieba efektowne koła, zygzaki i akrobatyczne elipsy.

W pewnej chwili, spojrzawszy w dół, ujrzał mrowiący się na lotnisku tłum ludzi.

I uśmiechnął się znowu.

— Jestem niby poeta, który ślicznym wierszem przypina nagle skrzydła szarym zjadaczom chleba. Płyne sobie po błękitnie, a w ślad za mną idą spojrzenia tysięcy. Jakże to dziwne uczucie, że właśnie przeze mnie ci ludzie, którzy idą przez życie z oczyma utkwionymi w dół, bodaj raz dłużej spoglądają w niebo.

Tak myślał, podczas gdy maszyna ta-

godnym wirażem srebrzyła się na tafli błękitu.

★

Tysiąc źrenic spogląda na akrobatyczne popisy lotnika. Serca widzów stukają nierówno. Ponosi ich niepokój i emocja.

Ale najniepokojniej z tyłu serce uderza serce Eugenii.

Jutro, w dzień Zielonych Świątek, o tym samym czasie oboje będą stąd bardzo daleko.

W małym, wiejskim kościółku, otoczonym wieńcem lip, czekać będzie na

nich ksiądz, ażeby stulą związać im ręce i wśród sakramentalnej formuły połączyć na wieki.

Ten akrobatyczny popis Witolda będzie już chyba ostatni. Po ślubie Eugenia zabroni mu ryzykować w ten sposób. Nie może przecież żyć w ustawicznej trwodze o niego. Niech sobie Witold lata, skoro tak bardzo kocha swój zawód, lecz z akrobatyka powietrzną musi skończyć raz na zawsze.

Tak myśli Eugenia, błękitnymi oczyma śledząc srebrną strzałkę, ważącą się na niebieskim niebie.

Strzałka ta — niby meteor — spadać zaczęła nagle w dół.

Widzowie wstrzymali w piersiach dech.

Wiadome było, iż jest to nowy, efektowny trick, że doświadczony lotnik w ostatniej chwili poderwie znowu maszynę. A jednak, jak gdyby niespokojnie, zastukały serca.

Ale tym razem lotnik nie wyprowadził maszyny z wirażu. Jeszcze sekunda, a rozległ się głośny wybuch detonacji, a w miejscu, w którym maszyna wry-



Sędzia Murphy dotrzymuje przyrzeczenia

Historia zza oceanu

Adwokat Avery Hopson siedział w pokoju przyjąć nowojorskiego więźnia policyjnego i tłumaczył swemu klientowi:

— Krzesła elektrycznego może się pan nie obawiać. Zebrałem już cały materiał dowodowy, a wynika z niego, że był pan nieprzytomnie pijany w chwili, gdy popełnił pan zabójstwo. Mam wrażenie, że uda mi się przekonać sąd, iż pan w stanie zamroczenia wyjął nóż z kieszeni i machał nim w powietrzu, nie mając zamiaru nikogo ugodzić, a tym samym zabójstwo należy traktować jako przypadkowe i nieumyślne. W ten sposób w gre będzie mogła wchodzić tylko kara za zabójstwo, nie za mord. Jedyne człowiek, który widział, że przed dokonaniem zabójstwa klócił się pan ze swą ofiarą i odgrażał się jej, już jest daleko. Kupiłem mu bilet, dałem czek i w tej chwili płynię on do Południowej Ameryki. Ale na wszelki wypadek pragnę się jeszcze mocniej zabezpieczyć. Przewodniczącym ławy przysięgłych jest Irlandczyk, a pan wie, że gdy Irlandczyk wbije sobie coś w głowę, tego mu nikt klinem nie wybije. Będzie to pana kosztowało 1000 dolarów. Zgadza się pan?

Jerry O'Leary nie zastanawiał się długo:

— Mister Hopson, niech pan czyni wszystko możliwe, byle mnie uratować. Ale niech mi pan powie, na wiele mogę być skazany, gdy sąd uzna mnie winnym zabójstwa, a nie mordercy?

— Może pan być skazany na 5 lat więzienia. Biorąc pod uwagę, że zabójstwo może być uznane jako przypadkowe, może pan być skazany na trzy lata więzienia, a za dobre sprawowanie w więzieniu, darują panu jeszcze trzecią część kary.

— Dobrze, mister Hopson. Lepsze to, niż krzesło elektryczne. Polegam na panu.

Dozorca więzienny wszedł do pokoju. Adwokat pożegnał się ze swym klientem.

Natychmiast po opuszczeniu więzienia policyjnego mister Avery udał się kolejką podziemną do przewodniczącego ławy przysięgłych. Był to stary kawaler, nazywał się Murphy.

Spokojnie wysłuchał on propozycji adwokata i niemniej spokojnie odparł:

— Jeśli pan natychmiast stąd nie wyjdzie, wyrzucę pana.

Ale adwokat nie dał się zbić z tropu:

— Panie Murphy, wiem, że pan był niegdyś listonoszem. Teraz jest pan na emeryturze, ale to wynosi zaledwie 8 dolarów miesięcznie. Diabelnie mało, nie uważa pan? A ja chcę panu dać zarobić 1000 dolarów. Uczciwie. Niech pan mi nie odrzuca. Uczciwie. Oto w tej chwili przeczytam panu konspekt mojej mowy obrończej i jeśli pan oświadczy mi, że nie został przekonany, iż jest to zabójstwo przypadkowe, lecz mord, w takim razie wyjdę natychmiast. Jeśli pan jednak uzna, że jest to istotnie zabójstwo z przypadku, wówczas pan przyrzeknie, że wywrze na ławie przysięgłych presję, by zgodzili się z pańskim stanowiskiem. Placę 1000 dolarów gotówka.

— Niech pan czyta — mruknął Murphy.

Adwokat rozpoczął. Wykazywał, że to było zamroczenie alkoholem, nic więcej. Gdy skończył, Murphy podrapał się w głowę:

— Pan powiada, że zabójstwo z przypadku? Owszem zgodzę się z tym. Więc werdykt ławy przysięgłych winen brzmieć: „Winien zabójstwa z przypadku”. Wtedy otrzymam 1000 dolarów?

— Nie, 500 dolarów otrzyma pan już teraz. A 500 do tym werdykcie.

— A gdy werdykt będzie inny, nie otrzymam nic?

— Oczywiście.

Murphy milcząc zgrał 500 dolarów ze stołu.

— Zrobię wszystko, co będzie w mej mocy — powiedział na pożegnanie.

Proces zbliżał się ku końcowi. Świadkowie zostali przesłuchani i Avery Hopson wygłosił wzruszające przemówienie, które wywarło wielkie wrażenie na ławie przysięgłych. Dowodził, że klienta jego należy w ogóle uniewinnić. Mowa prokuratora brzmiała nieprzekonywująco. Wreszcie 12 przysięgłych udało się do pokoju narad.

Nie było wśród nich widocznie jednomyślności. Po upływie półtorej go-

dziny Hopson usłyszał dochodzące z pokoju narad głosy sprzeczki i wysoki, tubalny głos Murphy'ego.

Wreszcie po upływie następnej godziny drzwi otworzyły się. Przysięgli wrócili na ławę rozpraw. Byli zmęczeni, spoceni i zrezygnowani. Werdykt brzmiał: „Winien nieumyślnego zabójstwa. Przysięgli proszą o łagodny wymiar kary”.

Sędzia ogłosił wyrok: 2 lata więzienia.

Adwokat, rozradowany, ścisnął swe go klienta, który miał lzy wzruszenia

w oczach. Następnie mister Hopson pospieszył do malej piwiarni na rogu, w której umówił się z Murphys:

— Oto 500 dolarów, proszę. Dziękuję panu w imieniu sprawiedliwości i w imieniu mego klienta. Sadze, że trudno było panu przekonać pozostałych pańców przysięgłych?

Murphy westchnął.

— Trudno? Piekalnie trudno. Wydawało mi się w pierwszej chwili, że to będzie niemożliwe. Oni chcieli przecież go koniecznie uniewinnić...

Sam O'Hara.

KOBIETA Z MORZA

Legenda japońska

Szi-No, rybak młody i urodziwy, nie mógł spać tej dusznej letniej, żalnej blaskami księżycy nocy. Przewracał się w chacie z boku na bok, aż wreszcie o północy wstał i wyszedł na brzeg morza. Gładkie fale rozbijały się cicho o nadbrzeżne kamienie, a wśród ich plusku Szi-No usłyszał nagle śpiew, jakiego nie słyszał jeszcze nigdy w życiu. Ostrożnie zaczął skradać się w stronę, skąd dochodził go śpiew. Wreszcie, przyczajony za dużym głazem, dostrzegł na piasku wybrzeżnym stadko fok. Ich niezgrabne, mokre ciała lśniły w księżycowej poświacie.

Szi-No nigdy jeszcze w życiu nie słyszał o tym, ażeby zwierzęta śpiewały piękniej jeszcze od ludzi i od ptaków. Ze wzrastającym zdumieniem przyglądał się i przysлуchiwał tej scenie, aż wreszcie postanowił działać.

— Jeżeli schwytam taką fokę żywym, stanę się wkrótce bogatym człowiekiem — pomyślał, — gdyż zamknę ją w klatce i będę pokazywał za opłatą po placach i targowiskach.

Podniósłszy tedy z ziemi większy kamień i skacząc z jednej skały na drugą, zbliżył się do stadka fok, po czym jednym susem znalazł się wśród tych ostrożnych zwierząt, które zwykle wietrzą wroga z daleka. Szi-No ugodził fokę kamieniem w głowę we wiadome mu miejsce i w ten sposób ją ogłuszył, kierując się następnie do

innych. Jednak nie udało mu się już zdobyć ani jednej nowej sztuki, gdyż stadko uciekło do wody.

Szi-No powrócił do leżącej na piasku nieruchomo fok. Już zastanawiał się nad sposobem zawleczenia jej do chaty, gdy nagle stało się coś niesłychanego i niewidzianego.

Skóra fok: pękła na dwoje i wyszła ze środka i przed rybakiem stanęła młoda, naga dziewczyna z oczami świecącymi, jak gwiazdy, a włosami czarnymi, jak heban.

Szi-No stał, jak urzeczony.

— Cóżś uczynił, Szi-No? — powiedziała dziewczyna. — Byłam szczęśliwa, żyjąc wśród moich siostr, w głębiach morskich. Jesteś złym duchem, który w tę świętą noc zamienił mnie w człowieka i skazał mnie w ten sposób na wasz ulomny i niedzny byt!

Ale Szi-No tak głęboko patrzył w jarzące się oczy i tak zawisnął myślą u jej różanych ust, że nie słyszał słów dziewczyny. Tak długo chłonał oczami jej piękno, aż w sercu jego zakwitł kwiat miłości. Ujął ją tedy za rękę, przytulił i rzekł:

— O, Nieznajoma, któraś przyszła do mnie z toni morskiej w noc księżycową! Widzę, że jesteś człowiekiem z krwi i ciała, a nie widmem. Skóra fok: opadła z Ciebie, jak lupina z orzecha. A przecież istotą orzecha jest jądro, a nie lupina. Tak samo istotą two-

ją jest kobieta, nie zaś foką. Pójdź do chaty mojej i zostań moją żoną!

Nieznajoma skinęła mu przyjaźnie głową. Kiedy objął ją w pół, a rękę jej zarzucił na swoje ramiona, aby i ona jego obejmowała, powiedziała mu, aby nazywał ją Kwei-Tung, to znaczy: przybyła z morza.

Następnego ranka udali się oboje do kapłana wioskowego, który odprawił stosowne modły i udzielił im błogosławieństwa, po czym poświęcił ich dom i łożo.

Modlitwy musiały być wielkie, a skuteczne, kiedy Szi-No i Kwei-Tung żyli ze sobą przez długie, bardzo długie lata szczęśliwie i przykładowo. Sześćoro dzieci urodziło się z ich małżeństwa, a wszystkie były dorodne, mądre i piękne serca. Ale w całym domu nieprzemijającą urodą, niezwykłą młodością i niewysłowioną słodyczą królowała wciąż Kwei-Tung, uważana słusznie za najpiękniejszą kobietę w całej okolicy.

Pewnego dnia Kwei-Tung pozostała sama w domu z sześcioletnim synkiem, podczas gdy Szi-No, ze starszymi dziećmi pracował w polu. Kwei-Tung gotowała obiad, a mały Hai-Tse dokazywał niemiłosternie.

— Mamo, mamo! — zawołał nagle — spójrz, co znalazłem na strychu wśród starych rupiej!

Kwei-Tung wyrwała na podwórze. Hai-Tse ciągnął na piasku starą skórę fok. Kwei-Tung jednym susem znalazła się na podwórzu. Odrąciła ręką swoje dziecko i rzuciła się plackiem na skórę. Wówczas stała się rzecz nie do wiary. Skóra przyłgnęła do Kwei-Tung i zanim człowiek mógłby mrugnąć okiem, tam gdzie przed chwilą stała kobieta, rzuciła się na pletwach po piasku czarna, lśniąca foką. Nim Hai-Tse mógł wydać okrzyk zgrozy, foką niezgrabnymi rękami skierowała się drogą w stronę morza. Pracujący na polu wraz z dziećmi Szi-No widział zwierzę i, tknięty niedobrym przeczuciem, rzucił się za nią w pogoń, ale było już za późno.

Kwei-Tung ostatnim, mocnym uderzeniem pletw znalazła się w swoim dawnym żywiole i zniknęła w odmętach.

Na próżno Szi-No oraz synowie i córki biegały przez cały dzień i noc po brzegu, wzywając żony i matki. Oczy ich nie ujrzały nigdy Kwei-Tung, albowiem wróciła tam, skąd przyszła.

Kapłan wioskowy, który był mądry i biegły w piśmie, ułożył o tym pieśń, którą dziś jeszcze śpiewają ludzie w okolicach Szimonoseki.

Dobre, świeże mleko



rozwozi co rano w willowej dzielnicy Lucerny (Szwajcaria) mleczarz, przy pomocy swych dorodnych sióstr i dzielnego psa — bernardyna.

Rekopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Pietrzak. Oddruko w drukarni własnej. Wydawca: Wydawnictwo "Republika" Spółka z ogr. odp. Stefan Pietrzak, Łódź, Piotrkowska Nr. 49 i 64.

AMERYKA ORGANIZUJE ŻYCIĘ KULTURALNE

Gdy w Europie panoszy się coraz większy zamęt — Nowy Świat podąża siedmiomilowym krokiem naprzód w dziedzinie intelektualnej. — Gigantyczna sieć przybytków nauki i sztuki w U.S.A. — Przed doniosłą decyzją w Waszyngtonie

Parlament w Waszyngtonie dyskutuje obecnie nad wielce doniosłą kwestią państwową, która w wielkim stopniu zaabsorbowała już od dawna opinię publiczną Stanów Zjednoczonych.

Kwestia ta dotyczy ustawy o organizacji wszystkich wolnych profesyj w postaci zawodowych korporacji.

Naukowcy, nauczyciele, lekarze, aktorzy, pisarze, przedstawiciele sztuk plastycznych w każdej dziedzinie — wszyscy oni, w myśl znajdującego się jeszcze w ogniu dyskusji projektu, mają znaleźć się pod opieką specjalnych państwowych ustaw, nad których praktyczną realizacją czuwać będą instancje związkowe.

W Waszyngtonie toczy się ożywiona dyskusja, a jednocześnie w całym kraju odbywają się **meetings** i **zebrania publiczne**, na których sprawa jest szczegółowo i namiętnie rozważana...

Debata i spory nie odnoszą się właściwie tak dalece do samej istoty sprawy, bowiem **idea organizacji, jako taka, nie ma prawie żadnych przeciwników**. We wszystkich sferach społecznych, a zwłaszcza w sferach inteligencji zawodowej, przeważa opinia, że — jak w każdej dziedzinie życia społecznego, tak i w tej — czynnik wspólnoty organizacyjnej okaże się promotorem postępu i wywrze wpływ dodatni.

Pod opieką prawa

Dyskusje toczą się więc głównie na temat szczegółów realizacji doniosłego projektu, a zwłaszcza na temat kwestii zasadniczej: **czy przynależność do korporacji i podporządkowanie się ustawie mają być przymusowe dla przedstawicieli wolnych zawodów i ich odbiorców** (a więc n. p. dla autorów książek, sztuk teatralnych i filmów z jednej — a wydawców, dyrektorów teatralnych i producentów filmowych z drugiej strony) **czy też luźne, zależne od indywidualnej woli osób zainteresowanych.**

Takie dziedziny pracy intelektualnej, jak: **malarstwo, teatr, film, radio, a częściej także nauka, mają już od dawna silne związki zawodowe** (oczywiście o charakterze indywidualnym, bez rygoru ustawy państwowej) to też nowe prawo objęłoby właściwie tylko jeszcze ludzi pióra, a zarazem też otoczyłoby jednolitą prawną opieką całą dziedzinę życia intelektualnego Stanów Zjednoczonych.

W praktyce nowe prawo wprowadzi następujący zasadniczy stan rzeczy:

Związki zawodowe przyjmować będą w poczet swych członków wszystkich tych, którzy zarówno odnośnym wykształceniem jak też konkretnymi dowodami działalności mogą wykazać się ze zdolności w obranym kierunku. Pracodawcy, t. j. dyrektorzy teatrów, radia, wydawcy etc., **będą korzystać wyłącznie z pracy i produkcji pracowników zrzeszonych**. Kardynalnym celem ustanowienia takich warunków jest z jednej strony: **torowanie drogi talentom** początkującym oraz wskazywanie im rynku zbytu ich pracy i produkcji, z drugiej zaś — **regulacja płac i zapobieganie wyzyskowi**. Poza tym do zakresu działalności związków będzie należeć także ustanawianie stypendiów, organizowanie uczelni, odnoszących się do danego zakresu działalności intelek-

tualnej, finansowanie podróży etc., etc.

Taka państwowa organizacja wolnych zawodów — zwłaszcza w odniesieniu do sztuki i literatury — jest pierwszą tego rodzaju inicjatywą w dziejach kultury. Wprawdzie rygor organizacyjny w dziedzinie wolnych za-

„Gdy dwaj robią to samo...”

W Niemczech na przykład wszelkie przejawy życia intelektualnego zostały wprawdzie też zorganizowane, ale... **wyłącznie pod kątem widzenia politycznym**. Przymusowo podporządkowano je czynnikiem, nie mającym właściwie nic wspólnego z rozwojem intelektualnym. Przedstawiciele kultury i sztuki — nadomiar tylko tych, którzy „poddali się” reżymowi — **zdegradowano do roli agitatorów, mających wyłącznie na celu popieranie i wzmacnianie nowego ustroju państwowego...** Niemcy, bynajmniej, nie maskują zresztą takiej swej taktyki, lecz otwarcie przyznają się do niej...

Z gołą inaczej natomiast traktowana jest organizacja życia intelektualnego w Ameryce. W państwie tym — jak wiadomo — istnieje kardynalna zasada, że **nie obywatel służy rządowi, lecz rząd obywatelowi**, to też nie ma tu mowy o jakiegokolwiek presji czynników rządowych lub partyjnych na życie intelektualne czy to jednostki czy całego narodu.

Podkreśla się z naciskiem, że nowa ustawa nie ma nic wspólnego z polityką. Waszyngton rozważa sprawę nie

wodów istnieje od lat kilku w państwach totalnych Europy, ale taka forma organizacji — wbrew pozorom — nie ma, ani w zasadzie, ani w praktyce życiowej, nic wspólnego z doniosłym projektem, który znajduje się obecnie w Waszyngtonie in statu nascendi.

pod kątem widzenia jakiegokolwiek postulatów czy programów politycznych... Jedynym celem nowego prawa jest: **torowanie jak najdalej posuniętej niezależności i rozwoju indywidualnego przedstawicieli nauki i sztuki drogą tworzenia dla nich pomyślnych warunków bytu materialnego.**

Taki — wyłącznie taki — cel przyświeca inicjatorom nowej ustawy, którzy podkreślają ostentacyjnie, że ludziorom nauki i sztuki trzeba torować drogę i dać możliwość tworzenia...

To też godzi się jeszcze raz powtórzyć, że taka **państwowa reglamentacja dziedziny intelektualnej w Ameryce będzie pierwszym tego rodzaju zjawiskiem w dziejach cywilizacji i kultury**. Prasa amerykańska podnosi ten fakt jednomyślnie, zaznaczając jednocześnie zasadniczą różnicę pomiędzy tak pojętą organizacją życia intelektualnego w kraju demokratycznym, a polityczną organizacją w krajach, w których zasady demokracji i indywidualne życie jednostki wyrzucono poza nawias, potraktowano jako „szkodliwy balast”...

Dawniej a dziś.

Na marginesie powyższego godzi się poświęcić kilka uwag natury ogólnikowej współczesnemu życiu intelektualnemu Ameryki:

Wciąż jeszcze pokutują pod tym względem w Europie liczne uprzedzenia w stosunku do wielkiej republiki transatlantyckiej, nierzadko jeszcze można spotkać się ze zdaniem, że w „zmateriaлизованей” Ameryce nie ma w ogóle życia intelektualnego, a przynajmniej jest ono dosyć słabo rozwinięte...

Jeszcze niedawno zdanie takie nie było całkiem bezpodstawne, kto jednak dziś jeszcze je wygłasza, ten składa dowód, że sądzi kategoriami, które są już tylko szablonem, a nie zna Ameryki współczesnej.

Zapomina się, że społeczeństwo amerykańskie podąża siedmiomilowym krokiem naprzód w każdej dziedzinie, a dziedzina intelektualna nie jest, bynajmniej, wyjątkiem w tej regule.

Trudno byłoby, oczywiście, w ramach niniejszego artykułu zobrazować bodaj w najogólniejszym zarysie olbrzymie postępy, jakie Ameryka poczyniła w dziedzinie kultury umysłowej na przestrzeni bodaj tylko ostatnich kilku dziesięcioleci, a zwłaszcza od czasu wojny wszechświatowej. Przetoczmy więc tylko garść cyfr i faktów, które mają swoją wyraźną wymowę:

dziedzina nauki i sztuki (a więc produkcji duchowej we wszelkich przejawach) zajmuje w życiu gospodarczym Ameryki **czwartą z rzędu pozycję**. Mówiąc językiem popularnym: **wydajki społeczeństwa amerykańskiego na teatry, kino, radio, prasę, książki, uniwersytety etc., etc. zajmują czwarte miejsce w globalnej sumie wydatków całego kraju!**

Jeżeli weźmiemy pod uwagę — znany przecież — wysoki standard życiowy przeciętnego Amerykanina, nie trudno sobie wyobrazić, że wchodzi tu w grę setki milionów dolarów. Nie trudno też wywnioskować stąd, jak olbrzymie jest zapotrzebowanie społeczeństwa amerykańskiego na „artykuły” duchowe — nawet jeśli lwia część ich należy, oczywiście, określić jako t. zw. rozrywki kulturalne...

O żądzy wiedzy społeczeństwa amerykańskiego najlepiej chyba świadczą fakt, że kraj ten posiada w **stosunku procentowym daleko więcej uniwersytetów i wyższych uczelni, niż którykolwiek z krajów europejskich.**

W każdym, najmniejszym nawet miasteczku amerykańskim największym, obok ratusza, gmachem publicznym jest **gmach publicznej biblioteki**. Cała Ameryka jest pokryta siecią bibliotek, których ilości nie można nawet porównywać z ilością takich instytucji gdziekolwiek w Europie...

Głód wiedzy.

Rozwój szkół publicznych, stale zwiększająca się ilość studentów, rosnące z roku na rok nakłady książek i pism periodycznych — poza prasą codzienną, której nakłady są wielomiljo-

Jako szczególny wysoce charakterystyczny należy podkreślić, że największy zbytu mają na rynku amerykańskim pisma periodyczne o **charakterze naukowym lub popularno - naukowym**. Godny uwagi jest również fakt, że w kraju istnieje niezliczone mnóstwo klubów, stowarzyszeń i kółek o charakterze naukowym, wychowawczym i t. p.

Na terenie Stanów Zjednoczonych pracuje „pełna para” **blisko 1000 nadawczych radiostacji**. Ilości słuchaczy publicznie niepodobna, bowiem nie istnieje tam pojęcie „abonenta radiowego”. **Korzystanie z radia jest bezpłatne**, każdy posiadacz aparatu „słucha” — ile i kiedy chce. Wiadomo jedynie w przybliżeniu, że w użytku jest około 80 milionów radio - aparatów...

Na osobną uwagę zasługuje działalność t. zw. „**Lecture - offices**”. Są to instytucje, których zadaniem jest organizowanie odczytów na terenie całych Stanów Zjednoczonych.

Instytucje te sprowadzają do Ameryki na odczyty co rok około 2000 przedstawicieli wszystkich dziedzin życia naukowego i artystycznego ze wszystkich części świata. Odczyty organizowane są w postaci „tourne” po całym kraju, to też doniosła działalność tych instytucyj dociera do wszystkich zakątków kraju. Śledzą one wszelkie przejawy wiedzy i sztuki w całym świecie. Ktokolwiek w jakiegokolwiek części globu ziemskiego dokonał jakiegos doniosłego odkrycia, napisał epokową książkę, stworzył coś wartościowego dla ludzkości — zostaje zaproszony przez jedną z „lecture - offices” do Ameryki, aby podzielił się swą zdobyczą ze społeczeństwem za oceanem...

Przez trzy — cztery stulecia Amerykanie kolonizowali swój kraj, tworzyli materialne warunki egzystencji. Obecnie, gdy już w tak wielkim stopniu je zdobyli — tworzą warunki egzystencji duchowej. Tym właśnie należy tłumaczyć sobie tę ogromną żądzę wiedzy, jaka ogarnęła społeczeństwo amerykańskie.

A u nas w Europie...

Gigantyczny ten w porównaniu z Europą ruch kulturalny stara się obecnie rząd Stanów Zjednoczonych ująć w formy reglamentacji, ale — jedynie po to, aby nadać mu **mocne podstawy materialne i umożliwić tym większy rozwój.**

Podczas, gdy Europa pograża się coraz bardziej w odmet waśni **narodowościowych i rasowych**, dewastuje swe życie intelektualne, wyrzuca poza jego nawias liczne, nieraz najbardziej wartościowe jednostki, a nawet całe sfery społeczne — Ameryka stara się o **ład i racjonalną organizację w dziedzinie kultury duchowej**, nie eliminując nikogo, lecz — przeciwnie — starając się o zwiększenie zastępów ludzi wiedzy i nauki...

Czyż trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że gigantyczny rozmach społeczeństwa amerykańskiego zadokumentuje się z czasem w dziejach kultury postępowej, którego rozmiarów my, współcześni, ocenić nawet nie jesteśmy w stanie?...

Definitywne głosowanie nad prawem o organizacji kultury i sztuki odbędzie się w Waszyngtonie już w dniach najbliższych — **12 czerwca**. Sfery intelektualne Ameryki oczekują z niecierpliwością wyniku głosowania, nie wątpiąc, że wypadnie ono na korzyść doniosłego projektu. Wszyscy bowiem spodziewają się dodatnich skutków nowego prawa...

Ze świata filmu

Czy Sacha Guitry zdradził duszę filmu?

Genialny aktor i autor francuski wytycza nowe drogi dla X. Muzy

Karol Irzykowski, akademik literatury i jeden z najpoważniejszych polskich teoretyków sztuki, omawiając na łamach „Filmu” film pod polskim tytułem „Przygoda pod Paryżem” w ostatnim zdaniu swego interesującego artykułu, w którym zastanawia się nad istotą sztuki aktorskiej i różnicą pomiędzy filmem niemym, dźwiękowym i teatrem, wyraża się w sposób następujący:

„Po filmach Sachy Guitryego jeszcze jedna — zdrada duszy filmu.”

Niestety, nie możemy stwierdzić, z braku odpowiednich materiałów czy Karol Irzykowski w jednej ze swych prac poprzednich już umotywował swe tak ostro wypowiedziane zdanie o filmach aktora, autora i realizatora francuskiego. Nie wiemy czy znów ów ciężki zarzut „zdrady duszy filmu” poparł już nasz znakomity eseaista odpowiednimi wywodami i może nawet dowodami. Faktem jest że zdanie tego rodzaju zostało wypowiedziane i że padło ono z ust nie byle kogo.

Jak niemal wszystkie rzeczy oryginalne, a przede wszystkim jak każdy twór nowy i odbiegający od szablonu: jak każde dzieło, będące owocem koncepcji nawskroś oryginalnej i nie powstałej w wydeptanych drogach powszedniości — filmy Sachy Guitryego spotkały się w najszerszych sferach publiczności z opiniami krańcowo różnymi.

Obok zachwytów entuzjastycznych i superlatywów spotkali się niemal z oburzeniem. Podczas, gdy jedni uważali choćby taki „Romans szulera” za objawienie nowej sztuki — inni odsadzali ten film od wszelkiej wartości, a jego autora uważali za drwiącego sobie z publiczności literata, który wszedł w świat po to, by go cofnąć, by mu odebrać jego tyśiączne środki i możliwości i by go sprowadzić do nudnej ilustracji lektury.

Co o tym sędzić? Jakie stanowisko zająć w tej sprawie?

Przypomnijmy sobie, skorośmy ten film oglądali i opowiedzmy tym którzy tego filmu nie

widzieli, na czym polega istota „Romansu szulera”.

Autor, sam Sacha, przedstawia się jako już siwowłosy były szuler i zaczyna opowiadać koleje swego życia. Opowiada stale i przez cały czas słyhać jego głos, a to, co mówi — ilustruje filmem. Nikt w tym filmie nie mówi ani słowa: tylko sam opowiadający, sam autor — Sacha przez cały czas mówi ze wszystkich. Mamy zatem opowiadanie, ilustrowane przy pomocy środków filmowych. Jeżeli w tej dziwnej i na wskroś oryginalnej sztuce słyszymy dialogi, jak w normalnym kinie dźwiękowym — to tylko wtedy, gdy sam opowiadający, poświadczył był szuler, czyni małą pauzę w swym opowiadaniu i w kawiarni, w której pisze, wdaje się w rozmowę z kelnerem, ze znajomymi i t. d.

To jest założenie filmu. Jest w nim poza tym już choćby wstęp całkiem oryginalny. Prezentacja aktorów i dyrektora wytwórni odbywa się w sposób zupełnie inny, niż dotąd: jest dalej, specyficzny, na wskroś francuski lekki humor i nawet pewna doza satyry. Jest wiele momentów, niezwykle subtelnych, są i sceny całkiem komiczne, a wszystko podane z umiarem, wszystko zrobione nie zwykle inteligentnie i chwilami nawet z wyrafinowanym smakiem.

„Perły Korony” mają to samo mniej więcej założenie i istota tego filmu jest pokrewna „Romansowi szulera”. Tylko, że tutaj autor pozwala częściej przemawiać postaciom, które działają w jego opowiadaniu i że ponadto wprowadza to cośmy już zaobserwowali w filmie Renoira „La grande illusion” — różnorodność postaci. Każdy z bohaterów filmu mówi językiem takim, jakim potrafi, lub jak tego wymagają okoliczności.

I tutaj film jest pełen humoru, ironii nieraz i nie brak w nim nawet refleksyj.

Jakie odstępstwa od zwykłego filmu poczynił Guitry w tych obu filmach?

Odstępstwa bardzo znaczne. Można by powiedzieć, że poniżył film, że go świadomie uszczuplił w jego środkach. Sprowadził go do roli ilustratora mo wy lub jeszcze prościej — lektury. Film dźwiękowy umożliwił dialog. Sacha ten dialog skreślił: zamiast aktorów mówi sam: słyhać go stale, nieraz aż do znużenia, nawet gdy się zna francuski dobrze. I tutaj istotnie popełnił wielki aktor francuski zdradę duszy filmu: zabrał mu to, co jest jego skarbem największym, co jest walorem każdego dzieła sztuki: bezpośredniość ekspresji i uczynił ją świadomie pośrednią.

Nie zapomnijmy, że film w ogóle ma jeszcze inne walory. Podobnie, jak w wypadku kalendarza jednego organu lub członka, rozwija się inny organ — tak i w tym filmie, przez autora zrodzonym jako (do pewnego stopnia) kaleka — znajdujemy owo wyrównanie. Film jest barwny niesłychanie, akcja to-

Melodie, wystawa, gwiazdy!

Melodie, wystawa, gwiazdy, oto jak można i należy określić najnowszy film Metro - Goldwyn - Mayer — „Rosalie”.

W obrazie tym ujrzymy Eleanor Powell, której taniec podziwiała miliony, fenomenalnego śpiewaka, czarującego amanta — Nelsona Eddy — i Ilonę Massey, nowo odkrytą gwiazdę, z pochodzenia Węgierkę, sprowadzoną przed rokiem z Budapesztu.

Obok tych trojga występuje cała „konstelacja” artystów wielkiej masy, Frank Morgan, Ray Bolger, Edna May Oliver i inni. Film ten realizował W. S. Van Dyke.

Dla zorientowania się w niebywalej wystawie „Rosalie” wystarczy po-

dać, że do jednej sceny potrzeba było aż 2500 artystów. Niebywała ta cyfra daje wyobrażenie o gigantycznych scenach, wystawie i rozmachu twórców „Rosalie”.

Nie tylko wystawa jest walorem tego wielkiego filmu. Melodie, śpiewane przez Nelsona Eddy, będą szlagierami, tańce Eleanor Powell i Raya Bolgere zachwycają nawet najbardziej zblazowanych widzów. Akcja reżyguje się w Ameryce i w Europie, ma oryginalne założenia i zaciekawia od pierwszej chwili.

„Rosalie” będzie przebojem! Film ten ujrzymy już wkrótce na ekranie..



Fragment „Rosalie”: Eleanor Powell, Nelson Eddy, Ilona Massey.

Jubileuszowy sezon Metro-Goldwyn-Mayer

W nowym sezonie filmowym 1938 — 1939 mija piętnaście lat od chwili założenia Metro - Goldwyn-Mayer. Nowa produkcja MGM będzie więc produkcją jubileuszową, a tym samym stanowi kwestię prestiżu tej wytwórni.

Jak się przedstawia całokształt nowej produkcji, jakie filmy ujrzymy w najbliższym sezonie?

A więc — „Maria Antonina”.

„Maria Antonina” — dzieło życia i miłości austriackiej arcyksiężniczki, która los obdarzył wszystkim — poza... szczęściem, to film, który ma być największym w dziejach MGM.

Robert Taylor, Franchot Tone, Robert Young, Margaret Sullivan — w filmie Franka Borzage'a — „Trzech Kamratów”, Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy w filmie „Dziewczę ze złotego zachodu”, Joan Crawford i Spencer Tracy w dramacie „Model-

ka” — oto filmy, otwierające listę nowych arcydzieł MGM.

A dalej: Clark Gable, Myrna Loy, Spencer Tracy w filmie „Brawura”, Wallace Beery i Maureen O'Sullivan w filmie „Port siedmiu mór” (wg sztuki Pagnola „Fanny”), „A Yank at Oxford” — najnowszy film Roberta Taylora, „Balalajka” z Nelsonem Eddy i nową gwiazdą Iloną Massey — szereg czołowych filmów, które tworzą awangardę nowej produkcji.

A przecież są jeszcze w planach tej wytwórni filmy równie wielkie, np. „Lord Jeff” z Freddie Bartholomew, „Upadły Anioł” z Margaret Sullivan lub „Cytadela” z Robertem Donatem i Rosalind Russell reżyserii Kinga Vidora.

Jubileuszowy sezon Metro-Goldwyn - Mayer zapowiada wielkie gwiazdy filmu w potężnych filmach, realizowanych przez najwybitniejszych reżyserów.



Scena z filmu „Groźny Bill”. Na zdjęciu Wallace Beery i Joseph Callela.

Sonia Henie i film

Kariera filmowa Sonji Henie jest chyba jedną z najciekawszych, nawet w Hollywood, mieście najbardziej niemożliwych możliwości.

Znakomita łyżwiarka, wielokrotna mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie, nie spodziewała się zapewne sama, kiedy rok temu po raz pierwszy odwiedziła Hollywood, że w dwaście miesięcy później będzie jedną z najslawniejszych gwiazd filmowych nie tylko w Ameryce, lecz i na całym świecie.

W ostatnim wywiadzie prasowym powiedziała:

— „Gdyby mi ktoś oznajmił rok temu, że będę gwiazdą filmową, roześmiałabym się serdecznie, myśląc, że to kpiny. Dziś jest to moją rzeczywistością”.

Zaczęło się od tego, że Sonje przypadkiem widział na lodzie Darryl F. Zanuck, producent wytwórni Foxa. Zachwycony jej wirtuozyjskimi popisami zaprosił ją następnego dnia

do swego biura i — niewiele się namysławiając — podpisał z nią kontrakt. Dwa jej pierwsze filmy: „Jedna na milion” i „Książę X” dowiodły, że Zanuck nie omylił się. Sonja stała się gwiazdą wszechświatowej sławy, a rok pracy pod kierunkiem wytrawnych realizatorów wykazał, że jest ona również doskonałą aktorką.

Świetnym tego dowodem jest jej najnowszy film „Happy Landin”, w którym Sonja Henie po mistrzowsku wywiązuje się z trudnej aktorsko roli, rozwijając jednocześnie cały swój fenomenalny kunszt łyżwiarski.

„Happy Landin” (Mać z obłoków) jest to wesoła, pełna tempa i kapitalnych pomysłów komedia muzyczna, w której partnerami Sonji są: Don Ameche, Jean Hersholt i Cesar Romero.

Publiczność kinowa oczekuje z niecierpliwością tego szczytowego filmu genialnej Norweżki, który już niedługo ukaże się na naszych ekranach.

czy się w zawrotnym tempie, zwłaszcza w „Perłach Korony”, a owe wstawki autora, jego uwagi na stronę, jak w powieści — wyposażają film w nowa zupełnie wartości — dotąd nieznaną. Jakże pięknych obietnic pełne drogi wytyczył genialny Sacha choćby właśnie przez zapoczątkowanie owych „uwag od autora”. Próby takie były czynione w teatrze, ale zawiodły: nie można było dać głosu, nie dając postaci, a postać owa, niezwiązana z akcją, postać, która nie miała swego miejsca ani organicznej racji bytu — raziła.

Sacha Guitry dowiódł, że głos autora może odegrać wielką rolę w filmie. I w tej dziedzinie wyzyskał możliwości wła-

śnie filmu dźwiękowego.

Zdradził zatem duszę filmu — to prawda. Ale, zdaje się, że uczynił to z miłości dla tego filmu, uczynił to w sposób piękny i interesujący. I te dwie zdrady najpewniej nie przejdą bez następstw: powstanie z nich potomstwo: będą to nowe pomysły i nowe dziedziny realizacji filmowej. I dlatego za te zdrady powinniśmy być wielkiemu Sachy wdzięczni.

Oczywiście, że gdyby przestano produkować filmy zwykłe a zaczęto tylko a la Sacha — nie byłoby dobrze. Bo Sacha zeszedł na manowce. Ale z tych manowców, z tej eskapady wraca z pięknymi zdobyczami.

I za to mu podziękujmy.



WYJEŻDZAMY W GÓRY, NAD MORZE, NA WIEŚ

Jak się ubrać na podróż i co zabrać ze sobą. — Moda męska też uległa zmianom. — Jaskrawe ubrania, koszule, krawaty

Nadszedł już okres urlopów i wyjazdów letnich. A gdy mowa o wyjeździe, moda stawia specjalne wymagania.

Nie należy odbyć żadnej, najmniejszej nawet podróży bez podróżnego luźnego płaszcza, tak, by go można było swobodnie nosić na kostiumie. Płaszcz powinien być neutralny w kolorze, wtedy będzie odpowiedni do każdej toalety. Sukienkę wkładamy na drogę tylko wtedy, kiedy podróżujemy autem, natomiast do pociągu będzie wygodniejszy

praktycznym i miłym uzupełnieniem każdej sukni będzie **bolerko**. Nada się ono zarówno do porannej skromnej sukienki jak i do eleganckiej popołudniowej. Pani nie obejdzie się bez sukni wieczorowej, może to być gładka, czarna suknia. Jeżeli zaś dodamy do niej **jaskrawe bolerko, ożywi się i wyda bardziej strojną**. Spódniczka w fałdy i jakaś powiewna bluzeczka, uzupełniona tym samym bolerkiem, będzie odpowiednim strojem na popołudnie.

lanko, bez których w tegorocznym sezonie trudno będzie pokazać się na ulicy. Zwłaszcza krótkie, luźne bolerko, a nawet niekiedy obcisłe, stanowi składową część każdej modnej sukienki. Niemniej jednak będą noszone **żakiecki, luźne, jednobarwne pasiaste lub kraciaste marynarki „trois quarts“**.

Deseniowe bolerko będziemy mogli nosić nie tylko wyłącznie do sukni, z którą tworzy ono całość. Możemy je wkładać do każdej gładkiej sukienki, białej, czarnej, granatowej czy brązowej. Chcąc jeszcze bardziej scharmonizować takie bolerko z innymi sukienkami robimy z resztki materiału, pozostałego od roboty sukienki, pasek albo szarę.

Specjalnie modne będą w tym roku jedwabne płaszczyki długie, plisowane. Płaszczyki te mają przeważnie gładkie karczki, lub co najmniej epolety. Po za tym cały płaszczyk, nie wyłączając rękawów, jest maszynowo spłisowany na płasko.

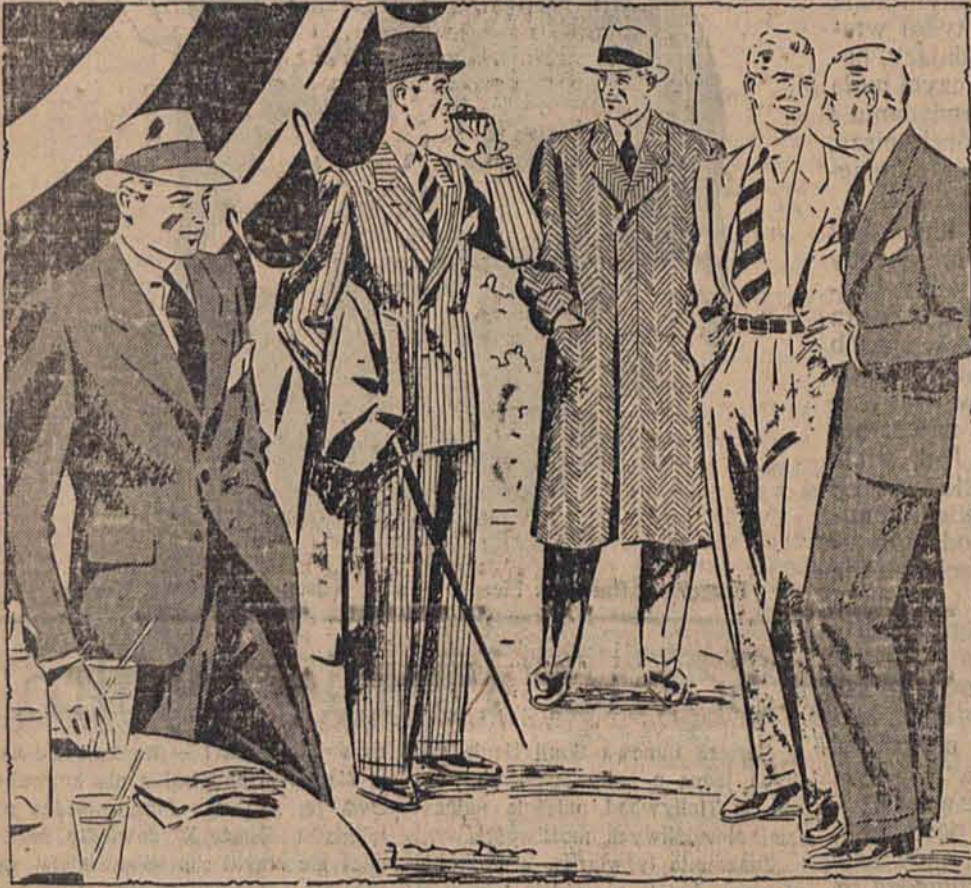
Z kolei kilka słów o modzie męskiej. Zmiany w modzie damskiej przychodzą często nagle i nieoczekiwanie, bez powodu i koniecznej potrzeby, moda męska jest natomiast konsekwentna i logiczna. Każda zmiana, która zachodzi w dziedzinie męskiej mody ma swój sens i swoją rację bytu. Wszystko, co się stanie, staje się powoli i bezboleśnie. Moda męska szanuje konserwatywizm starszych panów, a jednocześnie nastawia ucha i patrzy na młodzież, obawiając się jej zbyt gorliwego reformatorstwa.

Ojczyzną reformy w modzie męskiej jest Ameryka. Ale Europa retuszując jaskrawość kolorów, które Ameryka u-

cyjnym, „Bleu coronation“. Jest to bardzo jasny granat, przy czym marynarki takie niekoniecznie wymagają spodni tego samego koloru, mogą one być **beigowe, szare lub białe**. W odcieniu „bleu coronation“ wykonywa się również szalki i krawaty. Pomimo, że odcień, ten pięknie harmonizuje z czerwienią, czerwieni nosi się w tym sezonie bardzo mało. Najwyżej jakaś cieniutka niteczka na materiale garnituru, albo jakiś delikatny rzucik na szaliku. Czerwone prążki na jedwabiu krawata są tak nieznaczne, że ledwo je widać. Ponieważ jednak kolor błękitny szybko płowieje latem, zastępuje się go kolorami **zielonym i jasnobrazowym**. Zielony kolor, jak i w modzie damskiej, dobrze jest łączyć z brązowym.

Tak jak dawniej dorabiano się do jednej marynarki dwie pary spodni, dziś szyje się do **jednej pary spodni dwie marynarki i to w odmiennych kolorach**. Jedną gładką, dwurzędową i drugą w kratkę — sportową. Kraciaste marynarki można nosić jedynie do gładkich spodni, nigdy do deseniowych. Krata może być szeroka i wyraźna, a fason sportowy polega na tym, że plecy z tyłu mają podwójną fałdę, patkę i nakładane kieszenie. Niekiedy karczki jest wyraźnie zaznaczony i nawet czasem obszyty skórą lub odmiennym kolorem dla podkreślenia go. Kto się boi, żeby go nie poszerzyły nakładane kieszenie, może zastosować ukośnie nacinane kieszenie, wówczas zamiast paska z tyłu wciąga się gumę.

Kapelusz tegoroczny ma **większe niż dotąd rondo**. Panama zaś przypomina kapelusze farmerów amerykańskich. — Może się to komu wydać dziwne, ale



i odpowiedniejszy kostium. Sportowy kapelusik w jakimś dyskretnym kolorze, luźne, w dobrym gatunku rękawiczki z surowej skóry, duża torba podróżna, pantofle na niskich obcasach — oto cały strój podróżny. Kapelusik z kwiatkami jest stanowczo w złym tonie, choć by było w nim najbardziej do twarzy. Rozmaite twarzowe drobiazgi, w postaci białych kołnierzyków i mankietów,

Sprawa pakowania waliz nie należy do błahych. Umiejętne spakowanie garderoby zaoszczędzi nam wiele kłopotów i trosk po przybyciu na miejsce wypoczynku. Obuwie pakuje się w specjalne ilanelowe pochewki, żeby nie niszczyło sukien i kładzie się na samo duo kufrów. Po środku umieszcza się bieliznę, która winna znajdować się w jedwabnych kopertach. **Pulowery, pończochy, kamizelki związa się w rolki i kładzie w wolne miejsce między obuwiami i bielizną**. Saszetkę z chusteczkami, drugą z rękawiczkami i pudełko z biżuterią wpycha się między duże przedmioty. Do pakowania sukien i płaszczy należy użyć bibułki, którą nie tylko przekładamy suknie, lecz wypychamy nią ramiona i rękawy płaszcza i sukien. Dobrze jest pokropić bibułkę ulubioną perfumą.

A oto miły szczegół, na który możemy sobie pozwolić w podróży: zamiast sztucznego kwiatu przypinamy do klapy **świeży kwiat**, albowiem dzięki nowowynalezionemu udoskonalonemu klipowi możemy w ciągu całej, najdłuższej nawet podróży, zachować świeży, pachnący kwiat w klapie. Klips bowiem ma ukrytą małą gąbkę, która utrzymuje łodyżkę kwiatu w wilgoci.

Z kolei pomówimy o okryciach na lato. Do lekkiej sukienki letniej nieodzownym dodatkiem jest t. zw. **narzutka, czyli lekki płaszczyk, żakiecik czy bo-**

znała już za rzecz przyjętą i niepodlegająca dyskusji. Jasna czekolada, jaskrawa zieleń, ostry fiolet, rażący błękit — to wszystko nie przemawia do nas. Anglia pasjonuje się specjalnym odcieniem błękitu, zwanym błękitem korona-



do deszczowego płaszcza nosi się **sztynny melonik**.

Letnie płaszcze nosi się **bez pasków**. Deseń przeważa w prążki, podobnie jak w modzie damskiej; nawet koszule są prążkowane. Zauważyć należy, że Amerykanie lansują **koszule niewpuszczane do spodni**; jest to specjalny fason koszul na gumce lub z jedwabiu obciążającego stan, podobnie jak w damskich kaskach. Rękaw krótki, kołnierzyk wykładany, a więc tym samym oswabdzający szyję od sztywnych podobnych do chomąta naszyneków, jakimi są kołnierzyki męskie. Taka koszulka z jedwabnego trykotu, zapinana na błyskawiczny zamek, niewątpliwie przyjmie się i u nas.



wszystko to w podróży gniecie się i brudzi i w konsekwencji sprawia, że pani, zamiast się upiększyć, wygląda nie świeżo i niechlujnie.

Co należy zabrać z sobą? Jeśli wybieramy się w podróż do kraju o ciepłym klimacie, najodpowiedniejszy będzie **jasny, a nawet biały wełniany płaszczyk**, niezależnie oczywiście od płaszcza podróżnego. Do takiego płaszczyka można nosić z równym powodzeniem **panamę sportową**. Prócz płaszcza

Plażowe biustonosze — bluzeczki — kamizelki

poleca **D. SZENBERGOWA**
Piotrkowska 134, tel. 105-86.